

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

33. posiedzenie 6. sesji 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 29. maja 1875.

Treść: Dalszy ciąg spisu petycyj wniesionych do Sejmu. — Odczytanie petycji Towarzystwa Proświty. — Wniosek nagłący posła Biłousa w przedmiocie założenia niższych szkół realnych w Zaleszczykach, Żółkwi i Sanoku. — Odrzucenie nagłości tego wniosku i odesłanie go do Wydziału krajowego jako petycji. — Rozprawa ogólna nad sprawozdaniem komisji administracyjnej o wniosku p. Erazma Wolańskiego w sprawie uregulowania taryf kolejowych. — Przemówienia pp. Skrzyńskiego, Hausnera, Chrzanowskiego, Apolinarego Jaworskiego, Erazma Wolańskiego, Grossa, powtórnie Apolinarego Jaworskiego i Skrzyńskiego, tudzież sprawozdawcy, oraz przyjęcie wniosków komisji z poprawkami pp. Skrzyńskiego i Jaworskiego. — Sprawozdanie komisji terytoryalnej w przedmiocie przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych. — Przyjęcie en bloc wniosków komisji, z wyjątkiem punktów, co do których zapowiedziane zostały poprawki. — Przemówienia pp. Siwca, Biłousa, Szczepańskiego, Grochołskiego, hr. Reja, Rutowskiego, br. Konopki, Cywińskiego i ks. Mandyczewskiego w dyskusji nad stawianymi poprawkami i przyjęcie pozostałych punktów wniosku komisji z poprawkami przyjętymi przez komisję, tudzież z jedną poprawką p. ks. Mandyczewskiego. Przyjęcie rezolucyi według wniosku komisji.

Początek posiedzenia o godzinie 10. rano.

Posłów obecnych 117.

Przewodniczący Jego Ex. hr. Alfred Potocki,
Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu J. W. Oswald Bartmański
c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa.

Sekretarze: pp. Abrahamowicz, Józef Bade-
ni, Józef Jasiński, ks. Zakliński.

J. Ex. hr. Marszałek. Ponieważ liczba posłów
regulaminem przepisana jest obecna, zagajam więc
posiedzenie.

Podaję do wiadomości wysokiej Izby, że pro-
tokół z 31. i 32. posiedzenia został złożony w biu-
rze sejmowem, gdzie go panowie posłowie mogą
przejrzeć. P. sekretarz odczyta spis petycyj.

Sekr. p. Jasiński (czyta):

Spis petycyj
po dzień 28. maja 1875 r. do Sejmu galicyjskiego
wniesionych.

276. Strzyżów gmina miejska przez p. ks
Stępka o zaliczenie do rzędu tych miast, dla któ-
rych zniesienie prawa propinacyi osobną ustawą
określone będzie.

277. Gr. kat. komitet parafialny w Krakowie przez p. ks. Stupnickiego o zapomogę na restauracyę kościoła św. Norberta.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Stawiałbym wniosek, aby wszystkie petycye, które dziś nadeszły, odesłane zostały bezpośrednio do Wydziału krajowego do urzędowego traktowania.

J. E. hr. Marszałek. Najpierw przeczytamy wszystkie petycye.

Sekr. p. Jasiński (czyta):

278. Towarzystwo „Proświta“ zrzeka się subwencyi 2000 zlr. uchwalonej przez wys. Sejm dnia 26. maja b. r.

P. Kaczała. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Kaczała ma głos.

P. ks. Kaczała. Petycja taja wnesena była na moi ruki, i tyczyt sia uchwały, kotora tu postawlena była. Ja proszu, żeby dla widomosty ju tut preczytaty, je ona bardzo korotka.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby petycya Towarzystwa „Proświty“ była odczytaną. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość) Przyjęty.

Sekr. p. ks. Zakliński (czyta):

Do wysokoho Sojmu korolestwa Halyeko-Wołodymirskoho z Welykim Kniażestwom Krakiwskim, Towarystwo Proświta w Lwowi zrikaje sia pidpomohy dnia 26. maja uchwalenoj. Predložył p. Kaczała.

Wysokij Sojme!

Na dniu 26. maja t. r. uchwałył Wysokij Sojm pidpomohu z fondiw krajowych w kwoti 2000 zlr. w. a. na ruku Towarystwa Proświta dla w ydawnycstwa knyżok szkolnych w ruskim jazyci.

Z pryczyny inkryminacyi, jaki pidneseno pry dotycnych debatach i w Sojmi a w naślidok toho i w gazetach, wydytsia pidpysanyj wydił Towarystwa Proświta spowodowanym, zložyty w myśl uchwały zahalnych zboriw człeniw Towarystwa Proświta z dnia 27. s. m. ślidujuszczе oświdczienie:

Towarystwo Proświta zrikaje sia pidpomohy uchwalenoj Wysokim Sojmom, ne chotiaczy daty mišcia insynuacyam, szczo ono prijmujeczy pidpomohu, pryjmało czerez to takož jaki nebud' obowiazki wzhladom koho inszoho, jak protyw swojej partyi.

Towarystwo Proświta maje obawiazki tilko wzhladom swoho narodu i poczuwaje sia do otwiczatelnosty tilko pered swojeju partiej.

Wysokij Sojm zwołył proto poruczyty Wydiłowy krajowomu. aby uchwalenu pidpomohu na wydawnycstwo knyżok szkolnych w ruskim jazyci zwołył peredaty inszomu jakomu nakładci.

Lwow, dnia 28. maja 1875.

Wid wydilu Towarystwa Proświta.

Dr. Hankewycz
człen. wydilu.

W. Fedorowycz.
predsidatel.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Proszę, aby ta petycya była wyjątkowo odeslaną do komisyi petycyjnej.

P. Pietruski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Muie się zdaje, że lepiej odesłać tę petycyą razem z innemi do Wydziału krajowego a to z tej przyczyny, że zawotowanych jest 2000 zlr. na wydawnictwo ksiązek ruskich. Jeżeli Proświta się nie zajmie tem wydawnictwem, Wydział krajowy obejrzy się za kimś innym.

P. Chrzanowski. Zgadzam się z p. Pietruskim.

J. E. hr. Marszałek. Kto jest za odesłaniem tej petycyi do Wydziału krajowego, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Sekr. p. Jasiński (czyta):

279. Nadwórna wydział pow. przez p. Mandyczewskiego o subwencyę 1000 zlr. na wykonanie niezbednych robót przy rzece Bystrzycy.

P. ks. Mandyczewski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Mandyczewski ma głos.

P. ks. Mandyczewski. Proszu o widostanie tojej petycji do Wydiu krajewoho, odnakoż z tom, aby, jesly možna, taja petycyca uwzhladnena buła.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby tę petycyę odesłać do Wydziału krajowego. Kto się z nim zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Jest wniosek, który odczyta p. sekretarz.

Sekr. p. Zakliński (czyta):

Wnesenie!

1. Zważywszy, szczo w Hałyczyni jest zamało szkił sereďnych, ibo cili wełyki okruhy Żółkiwskyj, Czotkowskyj i Sanockyj ne majut nawit nyższych hymnazyj i realnych szkił;

2. Zważywszy, szczo na prostraniach od Czeronowec do Tarnopola, od Brodiw do Jaroslawia i od Sambora do Jasła a horamy aż do Soncza na prostrany bolsze jak 20 myl nema ny poczatkowych sereďnych szkił;

3. Zważywszy, szczo obrazowanie ludnosity, imenno uboższych klas czerez toje znaczytelno utrudneno;

7. Zważywszy, szczo w teperisznych himnazyach i realnych szkołach w Hałyczyni nyższy klasy uczenykamy sut perepowneni tak, szczo neraz po dwi a daże i try paralelni klasy otwyraty potreba, wyłszy że klasy sereďnych szkił czasto za małoje czyślo uczennykiw wykazujut.

Wysokoj Sojm izwołył uchwałyty: Preporuczaje sia Wydiu krajewomu, szczo aby starania hromad Zaliszczyk, Żółkwy, Sanoka i ynych około utworenia nyższych szkił sereďnych u wysokoho Prawytelstwa poper i otkrytie takowych, dla uboższoho narodonasełenia neobchodymo potreбноje prypiszyl z uwzhladnieniem odnoszenyj jazykowych w kraju.

Lwow dnia 28. maja 1875.

Teodor Biłous.
wneskodatel.

Joan Pełlech, dr. G. Kryżanowski, Szaszkiewycz, Kozanowycz, Jaworski, Hałka, Andrejewski Lisiewycz, Antonewycz, Krasicki, Petrszewycz, E. Wolański, Waygart, Kulczycki, Zakliński, Fortuna, Cywiński, Kocyłowski, Joan Bodnar, Danyło Iwaniszów, Popiel, Kamiński.

P. Biłous. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Biłous ma głos.

P. Biłous. Poneże w korotci Wys. Sojm maje sia zamknuty, a sprawa że bardzo ważna, bo na prostrani 20—30 mil nema ani odnoj dwi abo try klasowej szkoło realnoj, abo czetyro klasowej realnoj, dlatoho proszu, aby toje wnesenie jako nahlaszczoje traktowane buło, i widostane do Wydiu krajewoho do dalszoho uriadowania.

J. E. hr. Marszałek. Kto się zgadza z tem aby ten wniosek był traktowany jako nagly, raczy rękę podnieść (mniejszość). Jest mniejszość. Więc będzie traktowany, jak wszystkie inne wnioski.

P. Biłous. Ja wnosyljem, aby był widostany do Wydiu krajewoho.

P. Pietruski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Ponieważ nagłosć wniosku jest uchylona, więc musiałby być wniosek drukowany i na pierwsze czytanie postawiony. Otóż, jak wiadomo, dziś jest koniec sesyi sejmowej, więc można chyba ten wniosek traktować jako petycyą i odesłać do Wydziału krajowego do urzędowego traktowania, bo sprawa ta wymaga głębokiego rozbioru. Niepodobna powiedzieć: Staraj się, aby było gimnazyum w Sanoku, Jasle i t. d., to nie jest rzeczą pięciu minut. Takie rzeczy musi wprzódy Wydział krajowy razem z Radą szkolną wziąć pod rozbiór.

P. Biłous. Ja sia z tom sohłasaju.

J. E. hr. Marszałek. Kto jest za tem, aby ten wniosek pod formą petycji odesłać do Wydziału krajowego do dalszego traktowania, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Przystępujemy do porzadku dziennego. Pierwszym przedmiotem jest dalszy ciąg sprawozdania komisji administracyjnej o wniosku posta Erazma Wolańskiego wzgledem uregulowania taryf kolejowych.

P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Mimo że sprawa ważna, zmuszony jestem krótkością czasu ograniczyć się do tego, co niezbędnie jest potrzebnem do umotywowania wniosków, które czynić zamierzam.

Niejednokrotnie już w różnych czasach i z róż-

nych stron kompetentnych podnosiły się w kraju głosy przeciw nieodpowiednim a ciągłym zmianom ulegającym taryfom na kolejach galicyjskich, mianowicie na kolei Karola Ludwika, jak wiadomo, bezskutecznie. Nigdy jednak jeszcze ta dyktatura taryfowa towarzystw kolejowych u nas tak bezwzględnie, tak jaskrawo nie wystąpiła przeciw interesom kraju, jak przez ustanowienie taryfy z dnia 1, kwietnia. Jakie taryfa ta zgubne skutki wyrzucić musi na nasze gospodarstwo, na przemysł, na handel, nie potrzebuję tutaj wykazywać ani dowodzić, gdyż to już sprawozdawca tak dokładnie, tak dobitnie, dosadnie i jasno wyłożył, że sędzę, iż pod tym względem żadna w tej Izbie wątpliwość zachodzić nie może. Zgadzam się więc w zupełności z całym tym wywodem, z całym przedłożeniem komisji co do tej kwestji taryfowej, a przeto także z pierwszym wnioskiem komisji (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby wpłynął na zgodne z interesami ekonomicznymi kraju uregulowanie taryf na kolejach galicyjskich.“

(Mówi): Jestem za tem, gdyż ta uchwała daje tylko wyraz powszechnie uznanej potrzebie, aby ta sprawa w sposób odpowiedni interesom kraju raz uregulowaną była. Ale jest to cel, do którego, jakkolwiek wszyscy zmierzamy, to nie wszyscy temi samymi drogami. Sędzę, że ta droga, która nam tu jest wskazana uchwałą, nie będzie dostateczną do osiągnięcia tego zamierzonego i nam wszystkim pożądanego celu — uregulowania taryf. Już komisya sama uznała to, gdy powiada (czyta):

„Trudne zadanie pogodzenia tyłu i tylorakich względów, potrzeb i wymagań jest jeszcze bardziej utrudnionem przez to, że do pewnego stopnia Rząd ma ręce związane. W koncesjach popolicie zakreślone są co do wysokości frachtu pewne granice, w których obrębie przedsiębiorstwo może się poruszać swobodnie. Koncesye te stanowią niejako obustronnie obowiązujące umowy. Na podstawie koncesyi ogromne kapitały bywają wyłożone a często zarezykowane i nie byłoby to wcale podniętą do przedsiębiorstw nowych.“

Bardzo słusznie komisya tu podnosi, że Rząd w tym względzie samowładnie i bezwzględnie postąpić nie może, a nawet bardzo słusznie podnosi, że pogwałcenie umowy na tem polu miałyby tylko ten skutek, iżby odstręczyło obce kapitały, zniechęciło obcych przedsiębiorców, a my zagranicznych kapitałów i przedsiębiorców potrzebujemy i potrzebować będziemy.

Skoro więc ta droga nie jest pewną a na każdy wypadek do pożądanego skutku nie prowadzi, potrzeba się zastanowić czy nie ma innego środka, czy nie ma innej drogi, na którejbyśmy prędzej doszli do zamierzonego celu. Otóż sędzę, opierając się na zdaniu powołanych do tego kompetentnych ciał, jak i na zdaniu wyrażonem w sprawozdaniu komisji, że tym środkiem jedynie skutecznym i praktycznym jest utworzenie wielkiej linii konkurencyjnej, któraby miała wszelkie warunki samostnej egzystencji. Wiadomo panom, że prąd główny handlowy nasz idzie ku północnemu zachodowi, wszystkie więc te koleje, które ułatwiają handel w tym kierunku, które nas do tych targowisk zbliżają, mają wielką ważność ekonomiczną. Taką też ma kolej Karola Ludwika. Linia konkurencyjna, która już oddawna jest projektowaną a nawet uchwaloną miała iść od wschodniej granicy kraju do zachodniej t. j. od Husiatyna do Bielska i Dziedziec Linia ta zbliży nas do normalnych targowisk a zarazem konkurencyją, jakaby wywołała, zniewoli kolej Karola Ludwika do zaprowadzenia słuszniejszych taryf. Dlatego sędzę, że wszystkie nasze usiłowania powinny być skierowane do tego, ażeby jak najprędzej dójść do tej linii konkurencyjnej, gdyż jak będziemy ją mieli, uwolnimy się od dyktatury, od tego uciążliwego monopolu, jednej kolei, jednego Towarzystwa. Potrzeba się zastanowić jakie trudności i niebezpieczeństwa zagrażają tej linii.

Pierwszem niebezpieczeństwem, jakie grozi tej linii jest tu od jakiegoś czasu podniesiona myśl sfuzjonowania, zjednoczenia kolei Karola Ludwika z jedną z kolei południowych Albrechta, Dniestrzańską lub Łupkowską. Wiadomo panom, że ta wielka linia konkurencyjna z Husiatyna do Dziedziec jest właśnie przecięta przez te koleje, które dzisiaj rozdzielone są na trzy Towarzystwa t. j. część od Stanisławowa do Stryja należy do kolei Albrechta, od Stryja do Chyrowa — do Dniestrzańskiej, od Chyrowa do Zagórza — do Łupkowskiej. Jeżeliby więc kolej Karola Ludwika którąkolwiek z tych kolei nabyła, mogłaby już uniemożliwić linię konkurencyjną, boby ją przecinała na dwie części. Pierwszą więc rzeczą jest usunąć to niebezpieczeństwo. Że to niebezpieczeństwo jest rzeczywiście groźne i że należy najprzód skierować nasze usiłowania ku temu, ażeby było usunięte, uznały wszystkie ciała którym opieka nad sprawami ekonomicznymi jest powierzona. I tak w ostatnim memoryale Izby handlowej Lwowskiej przesłanym panu Ministrowi handlu jest powiedziane z odwołaniem się na dawniejsze memoryały (czyta):

„Diese Besorgniss ist um so berechtigter, als die galizische Carl-Ludwigsbahn den wolverdienten Ruf einer der theuersten Bahnen in Oesterreich sich erworben hat, als diese Bahn in unermüdeten Bestrebungen der Handels- und Gewerbe-Kammer nach Erlangung billiger Frachttarife und sonstiger Erleichterungen für Handel und Verkehr, in ihrer monopolisirenden Stellung mit dem starren Festhalten an theueren Tarifen und mit der Ignorirung der Interessen des Landes stets entgegenzutreten und unserem materiellen Aufschwunge in schlecht verstandenem eigenen Interesse hinderlich gewesen ist“ a dalej:

„Mit Nachdruck müssen wir hervorheben, dass nur durch Concurrenz dem Gebaren der galizischen Carl-Ludwigsbahn gegenüber ein Correctiv erlangt werden könnte.

To samo poruszone było w memoryale Wydziału krajowego, i komisya to samo niezapoznaje tego niebezpieczeństwa, owszem zwraca na nie uwagę swoją. Przysnać nawet muszę, że sposób jasny, w jaki przedstawił to p. sprawozdawca, spowodował mnie nacisk położyć na to, aby przy drugim ustępie, gdzie się mówi: wzywa się c. k. Rząd, aby wpłynął na zlanie w jedno kolei Łupkowskiej, Dniestrzańskiej i Arcyksięcia Albrechta, wnieść następujący dodatek, który stawiam jako pierwszą poprawkę (czyta):

„Przyczem wyraża Sejm przekonanie, iż złączenie którejkolwiek z tychże kolei z koleją Karola Ludwika szkodliwy musiałoby mieć wpływ na ekonomiczne interesa kraju.“

Nacisk na to, sędzę potrzeba położyć w uchwale sejmowej. bo przynajmniej nadzieję mieć możemy, że uchwały nasze będą tam znane u góry i że będą uwzględnione, o motywach zaś prawdopodobnie nic wiedzieć nie będą. Lecz na tem się jeszcze ograniczać nie można, przez to tylko usunąć pragniemy, i mam nadzieję, że usuniemy niebezpieczeństwo, które nam grozi, że w przyszłości nie będzie można tej linii konkurencyjnej utworzyć; ale ażeby ta linia konkurencyjna utworzoną była, potrzeba koniecznie, ażeby te 3 części, które w jedną linię się ze Stanisławowa do Zagórza składają uzupełnione były na wschód ku Husiatynowi, a na zachód do Bielska; dziś mamy już kolej do Prus, w ten czas zbliżymy się do targu Wrocławskiego a przeto i do północnych Niemiec. Owóż te koleje z Husiatyna do Stanisławowa, i z Zagórza przez

Grybów, Żywiec do Bielska już ustawami państwowymi z dnia 29 czerwca 1872 i 22 kwietnia 1873 uchwalone zostały. Idzie więc o to, ażeby dzisiaj, w uchwale naszej nacisk położyć na potrzebę tej kolei, ażeby wezwać rząd, ażeby potrzebne poczynił kroki i starania, ażeby jak najprędzej doszła do skutku. Lecz tutaj zachodzi jedna trudność, bez której usunięcia rzecz ta będzie Rządowi niemożliwa. Warunki koncesyjne w tychże ustawach postanowione są tego rodzaju, że nawet w tym czasie kiedy taki powszechny był pochop do przedsięwzięć, kiedy wszyscy się do nich garnęli, i wtenczas jeszcze nie znalazł się przedsiębiorca, któryby na podstawie tych warunków podjął się budowy tej kolei tem mniej można dzisiaj mieć nadzieję, gdzie już mniejsza jest ochota i mniej jest kapitałów. Jest koniecznym warunkiem tej budowy, ażeby te warunki złagodzone a respective ażeby dla przedsiębiorców korzystniejsze były. Sędzę, że w tej naszej uchwale potrzeba o to prosić, ażeby jeżeli potrzeba się okaże, Rząd wniósł do Rady państwa zmianę tych warunków. Jest precedens, który usprawiedliwia nadzieję, iż życzeniu naszemu zechce Rząd zadosyć uczynić. W tem samem położeniu, jak my, co do linii konkurencyjnej była Morawa, co do ważnej linii z Opawy do granicy węgierskiej i tam także postawione warunki w koncesyi, były tego rodzaju, iż uniemożliwiały budowę tej kolei. Otóż Sejm Morawski i inne korporacje zniosły do Rządu prośbę, ażeby budowę przyspieszył, oraz aby warunki koncesyi pierwotnej zmienione były, gdyż inaczej budowa ta nie będzie mogła przyjsć do skutku. Prośba ta zeszłego roku uwzględnioną została. Pan Minister wniósł do Rady Państwa taką zmianę pierwotnej koncesyi, a wnosząc o zmianę oparł się pomiędzy innymi na tem, że to jest usprawiedliwionem życzeniem kraju, wyrzeczonem przez Sejm i inne korporacje krajowe. W ten sam sposób co Morawski Sejm powinniśmy i my sobie postąpić tem bardziej, że już Izba handlowa wzięta w tym względzie inicjatywę i w swoim memoryale na końcu taką prośbę do Rządu znosi (czyta): und bittet, dass die galizische Carl Ludwig Bahngesellschaft weder zur Erwerbung der Dniesterbahn, noch zur Fusionirung mit irgend Einer oder mehreren andern galizischen Bahnen zugelassen werde, erlaubt sich noch die weitere dringende Bitte vorzulegen, dass das hohe k. k. Handels Ministerium geruhen möge, die geeigneten Massregeln treffen zu lassen, um durch eine beschleunigte Fusionirung der drei südgalizischen Bahnen, so wie durch eine endliche Vollendung des in Aussicht genommenen

Concurrenzbahnnetzes, das Land der Wohlthaten eines geregeltten und rationellen Tarifs wesens welches allen wirthschaftlichen Interessen in gleichem Masse dienen könnte. theilhaftig zu machen.“

Więc tego samego się domaga co i ja wnoszę t. j. raz, ażeby zjednoczenie którejkolwiek z tych kolei z koleją K. Ludwika nie było dopuszczonem, a powtóre ażeby budowa kolei z Husiatyna do kolei Albrechta i z Zagórza do Bielska była umożebniona. Oprócz już przytoczonego dodatku do uchwały drugiej komisyjnej, wnoszę jeszcze taką rezolucyę, jako punkt trzeci (czyta):

„Wzywa się Wysoki Rząd, aby poczynił kroki potrzebne dla umożliwienia i przyspieszenia budowy kolei z Husiatyna do Stanisławowa lub innego punktu kolei Albrechta; z Zagórza przez Grybów i Żywiec do Bielska, uchwalonych już w Radzie Państwa (ust. z 29. czerwca 1872 i 22 kwietnia 1873), a jeżeli się tego okaże potrzeba, aby c. k. Rząd wniósł do Rady Państwa zmianę warunków koncesyi w wyż przytoczonych ustawach postawionych.“

Na poparcie mego wniosku muszę jeszcze powiedzieć, że to sprawa nietylko jest ważną, ale nagłą, gdyż wszystko zapowiada, że w przyszłej Radzie Państwa, która się prawdopodobnie w jesieni zbierze, sprawa kolei będzie na porządku dziennym. Już to że mamy ministrem tak energicznego i z tą sprawą obeznanego a krajowi życzliwego męża, że na czele departamentu kolejowego stoi mąż tak znakomity jak p. Nördling; zresztą życzenia wszystkich krajów podnoszone, wszystko to zapowiada, że ta sprawa będzie na porządku postawioną i załatwioną. Sądzę więc, że potrzeba takiej uchwały aby nasi posłowie w Radzie Państwa i w tym względzie mogli silniej poprzeć interesa kraju, mieli punkt oparcia upominając się o tę kolej. Nie zapoznają, że wielkie znajdzie ta sprawa trudności; będziemy je mieli i Rząd będzie je miał. Gdyż jak długo ograniczaliśmy się na to, ażeby kołatać do Rządu o zniesienie taryfy, jak długo tylko z okazji na te taryfy narzekaliśmy i wyrażaliśmy nasze pia desideria, tak długo nawet interesowani zupełnie nie byli ani przerażeni temi żądaniem, ani też przeciw nim nie występowali, bo wiedzieli że się to na niczem skończy, ale jak my z innego końca rzecz wzięmy, jak domagać się będziemy linii konkurencyjnej, to potrzeba być przygotowanym na to, że się podniosą głosy interesowane, które będą tysiącami argumentami dowodzić, że to co jest, jest najlepszem. Tam bowiem, gdzie idzie o kieszeń,

tam argumenta się rodzą jak chwasty na bujnej ziemi. Ależ właśnie dlatego sądzą, że jeżeli kto, to Sejm powinien głos swój poważny, doniosły podnieść, ażeby wpłynąć na Rząd i ułatwić mu zadanie, jakoteż poprzeć delegatów w Radzie Państwa.

Z tych wszystkich powodów polecam jak najmocniej wys. Izbie tak dodatek do drugiej uchwały komisji jak i tę rezolucyę.

J. E. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Zapisałem się do głosu w kwestyi taryfy i zamierzając brać udział w dyskusji spodziewałem się dopiąć tego celu, którego dopiął generał włoski La Marmarora co do polityki pruskiej: „un puo pin di luce“ to jest: cokolwiek więcej światła! Cokolwiek więcej światła co do tej trudnej kwestyi taryfowej, której jeszcze, zasadniczo i ostatecznie i dla ogólnych stosunków miast niżej nie rozwiązał i dla której nawet kongres niemieckich ekonomistów w Krefeld i austriackich ekonomistów we Wiedniu i nawet kongres międzynarodowy w tym roku zebrany w Lille były bezowocne, to jest co do ostatecznego ogólnego wyniku. Spodziewałem się że będziemy mieli cokolwiek więcej światła co do tych żądań i wymagań tak stanowczych, tak gorących, tak namiętnie wy-stosowanych do zarządu kolei Karola Ludwika, a które zawierają sprzeczności nierozwiązalne.

Te moje oczekiwania były bardzo upoważnione, albowiem ta kwestya uregulowania taryfy wywiązała się wskutek wniosku p. Erazma Wolańskiego. W tym wniosku gęsta pomroka panowała co do umotywowania, co do żądań i co do ostatecznych celów. Później jak się dołączyły memoriały Wydziału krajowego, Towarzystwa rolniczego krakowskiego i Izby handlowej lwowskiej, ta pomroka już się rozdzieliła i rozwidniła cokolwiek, nareszcie w sprawozdaniu szanownego posła Smarzewskiego, którego znakomitej zdolności w zestawieniu wszechstronnych poglądów, należyty hołd oddając, zająśniało już jakieś światło, które dało rozpoznać punkt wyjścia różnych interesów krajowych. Kiedy tedy przemówił p. Skrzyński spodziewałem się, że słońce zupełnie przebijie chmury i że będę jaśniej widział, z kim mam się nareszcie łączyć a przeciw komu wystąpić; jednak ta nadzieja cokolwiek zawiedziona została, albowiem co do kwestyi taryfowej przemowa p. Skrzyńskiego zanurzyła całą sprawę na nowo w pomrokę panującej we wniosku p. Erazma Wolańskiego; powiada bowiem poseł Skrzyński i stawia jako pierwsze zażalenie, że ta-

ryfy kolei Karola Ludwika podlegają ciągłym zmianom, zapomniał jednak dodać, że te ciągłe zmiany były ciąglem obniżeniem taryf. Powtórę powiada poseł Skrzyński, że dyktatura nieznośna taryf nigdy tak jaskrawo i tak bezwzględnie nie występowała jak w zaprowadzeniu taryfy internacyjnej z dnia 1. kwietnia i że ta dyktatura spowodowała, że te ciągłe wołania o ratunek, o obniżenie taryf, zostały zawsze tylko pia desideria. Otóż ta dyktatura tak bezwzględna, tak jawna, tak jaskrawa, była właśnie niczem innym jak gwałtownem obniżeniem taryf. Po trzecie powiada szanowny poseł, że te taryfy kolei Karola Ludwika są zgubne dla rolnictwa, dla przemysłu i handlu. Otóż znowu sztucznie skupił te trzy interesa, w których dążenia co do polityki taryfowej są zupełnie sprzeczne, których sprzeczność wykazał właśnie p. sprawozdawca; i to jest wielką zasługą tego sprawozdania, gdy wykazał niezmiernie niebezpieczeństwo i trudności mieszania się Rządu do sprawy taryfowej bezwzględnie w jednym kierunku. Po czwarte ostatecznie nie zdecydował się p. Skrzyński czego będzie wymagał czy obniżenia, czy podwyższenia taryf, czy faworyzowania przemysłu i handlu czyli rolnictwa, przeciwnie ostatecznie zgodził się na wezwanie ogólnikowe postawione przez sprawozdawcę p. Smarzewskiego.

Więc jak już powiedziałem, czegom szukał; jasności co do pierwszego punktu tego, to jest uregulowania taryf w przemówieniu p. Skrzyńskiego nie znalazłem. Będę się teraz starał o ile mi sił starczy, przyczynić się do tego, aby sprowadzić tę kwestyę do uajprostszycy zadań i zredukować takowe do 4. punktów: 1) z jakich powodów kolei Karola Ludwika zasłużyła na tak ogólne zażalenia i skargi; 2) czem ona te przerażenia, które także p. sprawozdawca konstatuje, te równe przerażenia tak w świecie handlowym jak i rolniczym spowodowała; 3) czego właściwie od tej kolei żądają; 4) czego słusznie żądać można.

Co do pierwszego punktu, co do przyczyn tak ogólnych zażaleń, muszę przyznać, że kolei Karola Ludwika, jak każda inna kolej w świecie, przeszła przez lata dziecinne, przez lata, w których się trzymało zbyt wysokich taryf, o których myślano, że można zniewolić tak ruch towarowy przewozowy, jak lokalny, do opłacania wygórowanych kwot. Te lata dziecinne niedoświadczenia mylnych zapatrywań każda kolej przeżyła. Pozwolę sobie przytoczyć tylko jeden przykład dowodzący dokąd gdzieindziej ten fałszywy pogląd doprowadzono. Otóż obok kolei południowej (Südbahn), przez kilka lat na osi, na

furach i ciągniętych wołami szły transporta pomarańcz z Tryestu do Gracu dla zbyt wysokich taryf kolei południowej. Takiego faktu ani Wydział kraj. ani Izba handlowa nie o kolei Karola Ludwika nie przytoczyła. Więc były to dla rozwoju kolei i zapatrywań na tamtą lata dziecinne. Każda kolej, a więc też i kolei Karola Ludwika przeżyła tę epokę. Niezawodnie w tych to czasach nietylko krajowi, ale i sobie znaczne szkody wyrządziła. Lecz w dalszym przebiegu uległa ona także reformom i to stopniowym i znacznym reformom. Bowiem już w r. 1872 zesza znacznie po pod najniższy wymiar taryfy w koncesyi jej wyznaczony. Wymiar nowy obniżonej taryfy z roku 1872 był następujący: do 10 mil, to jest w przebiegu najkrótszym $1\frac{8}{10}$ centa, do 20 mil $1\frac{7}{10}$, do 30 mil $1\frac{6}{10}$, nad 30 mil $1\frac{1}{2}$, nareszcie nad 45 mil $1\frac{4}{10}$ centa. Na tem się zaś nie skończyło; w roku 1874 nastąpiło nowe obniżenie i tu proszę dobrze pamiętać, że to jest taryfa lokalna, krajowa dla potrzeb krajowych ułożona. Więc 15. sierpnia 1874 ta taryfa lokalna została z powodu nieurodzaju obniżoną następująco: do 10 mil przebiegu na $1\frac{1}{2}$ centa, do 20 mil na $1\frac{3}{10}$, do 30 na $1\frac{2}{10}$, do 40 na $1\frac{1}{10}$, a nad 40 mil na $1\frac{5}{100}$. Otóż temi obniżeniami taryfowymi lokalnemi zbliżyła się kolei Karola Ludwika do najniższych taryf istniejących w Austrii. I w naszym kraju jedynie kolei Czerniowiecka: to tylko o $\frac{3}{100}$ część ją przewyższa, t. j. od cetnara zboża płaci się $1\frac{5}{100}$ centa od mili. Ja tedy w całym przebiegu polityki taryfowej kolei Karola Ludwika względem potrzeb kraju obmyślanej, nie mogę upatrzeć zupełnie wystarczającej, słusznej przyczyny do tej namiętnej agitacyi i do tych bezwzględnych oskarżeń.

Przechodzę do punktu drugiego, t. j. czem właściwie powstało to przerażenie światą handlowego i przerażenie rolników, jakie skonstatował p. Wołański, dalej co właściwie spowodowało kolej do tego kroku, który był nazwany przez p. Skrzyńskiego bezwzględny i jaskrawym objawem dyktatury. Otóż rzut oka na mapę Europy wytłumaczy przyczyny. Kolej Karola Ludwika, której przypisano nietylko dyktaturę, ale i monopol, znajduje się w tem położeniu geograficznem, że jest wystawiona na największe niebezpieczeństwo, konkurencyę kolei państwa ościennego, która, muszę się znowu odwołać do sprawozdawcy, sprawozdanie komisji administracyjnej należycie skonstatowało. Albowiem bogactwa zbożowe ościennego kraju, Rosyi, jeżeli kolei Karola Ludwika nie uchwyty ich najniższą taryfą mo-

żliwą, idą koleją kijowsko-brzeską, terespolsko-warszawską i warszawsko-bydgoską do Szczecina, Gdańska, Królewca a nawet do Wrocławia. Wszystko to zboże co do jednego czwartemu zostaje w Prusiech zakupione, zostaje w Rosyi sprzedane, choćby taryfy kolei Karola Ludwika nie zostały obniżone, z tą tyłką różnicą, że nie idzie na Galicyę, nie przysparza dochodu kolei i akcyonaryuszom krajowym, a te zboża skierowane na naszą kolej konkurencyi naszym producentom nie robi, dlatego, że właśnie ta taryfa ograniczoną jest jedynie do przewozu z Rosyi do Prus, nie zaś do stacyj wewnętrznych, więc tylko wymierzona jest, aby przewóz zbożowy sprowadzić na kolej galicyjską. Powiadają, że tem przerażeni byli rolnicy. To na pierwszy rzut oka można było przypisać tej pomyłce, że sądzili, iż to zboże, gdyby nie było przewożone po takich cenach, nie zostałoby zakupione. Ale nie dość na tem.

Dwa bardzo znaczne emporya dla zboża krajowego to jest w Podwołoczyskach i w Brodach używają zupełnie tej samej prerogatywy wyjątkowej niskiej taryfy zbożowej to jest z Brodów i Podwołoczysk; tak po 69 i 77 centów za centnar zboża przewozić można do Wrocławia jak rosyjskie zboże, a trzecie emporyum znaczne galicyjskie, Tarnopol i czwarte mniejsze w Złoczowie, cokolwiek mniej korzystniejszej jest postawione, bo leżąc o 7 względnie 5 mil dalej ku zachodowi mają te same taryfy, jak Podwołoczyska i Brody. Teraz mam zaszczyt zapewnić, że te 3 emporya, o których mówiłem i do których galicyjskie zboża się równie dostają, są tak ważne w ruchu zbożowym kolei Karola Ludwika, że z całej ilości zboża, którą przewoziła ta kolej w r. 1874, te stacje wynosiły cokolwiek więcej nad 3 czwarte, to jest na 8,700,000 centnarów zboża dostarczyły Brody, Tarnopol, Podwołoczyska i Złoczów 6.600,000 centnarów. Więc nietylko, że urojona konkurencya dla producentów galicyjskich zbożem rosyjskiem nie istnieje, ale do tej korzyści zezwolonej produkcji rosyjskiej jest przypuszczona produkcya galicyjska w miarę trzech czwartei całego przewozu. W czwartej części cyfry przewożonego zboża na kolei galicyjskiej jest zawarta produkcya zbożowa zachodnia, która naturą rzeczy jako absolutnie i stosunkowo do przestrzeni znacznie mniejsza, już w bardzo małych proporcjach eksportuje, jest więcej wyrachowana na konsumcya lokalną lub krajową, niż na konsumcya pozakrajową. Export zboża z tych stron z zachodnich stacyj, o których mowa była w sprawozdaniu p. Smarzewskiego

t. j. z Jarosławia, Rzeszowa, Tarnowa i Krakowa, jest nader mały. Te stacje w istocie w stosunku do stacyj Brodów, Podwołoczysk i Tarnopola są upośledzone co do taryfy przewozowej; lecz stamtąd zboże się nie wywozi, albo w bardzo małej ilości, natomiast wywozi się mąka. To jest produkt przemysłu, dla którego zboże przeważnie musi być sprowadzone do tych miejsc ze wschodu. Nie starczy na to produkcya lokalna; więc ten interes przemysłu nie wymagał tylko, aby była obniżona taryfa z Jarosławia, Rzeszowa, Tarnowa, Krakowa do Wrocławia, ale żeby była obniżona z Rosyi do Jarosławia, Rzeszowa, Tarnowa, Krakowa i t. d. Otóż, jeżeliby się na to obniżenie obustronne kolei Karola Ludwika zgodziła, lub gdyby rząd na to wpłynął, aby ją do tego zniewolić, to niezawodnie służyłoby to obniżenie interesom przemysłu młynarstwa; ale chciałbym wiedzieć, co wtedy powiedzą rolnicy podolscy, to jest przeważna część producentów w Galicyi.

(P. Skrzyński. Proszę o głos.)

Więc z tego, co już powiedziałem względem punktu drugiego, już z natury rzeczy samej wpływa punkt trzeci, to jest, czego żądamy. Żądania wystosowane do kolei Karola Ludwika są z natury swej sprzeczne, t. j. jedne żądają zniesienia taryfy wyjątkowej, drudzy równego obniżenia dla przywozowego handlu dla wewnątrz kraju leżących stacyj (Kraków, Tarnów, Rzeszów, Jarosław), trzeci pragną takiego ułatwienia dla tych samych stacyj dla wywozu zboża i mąki, nareszcie czwarte żądania są skierowane ku temu, aby stopniowane taryfy krótkiego ruchu lokalnego nie istniały.

Tutaj przystępnę do punktu czwartego i sądzę, że dwa żądania są absolutnie „niesłuszne,“ to jest uchylenie taryfy wyjątkowej z 1 kwietnia dla handlu internacjonalnego i usunięcie stopniowej taryfy lokalnej. Co do tej ostatniej, to każda kolej, nawet stosunkowo krótkie koleje, długości około 15 — 20 mil, ma już dwie kategorie tej taryfy. Również odwołuję się do szanownego sprawozdawcy, że wykazał, jak koszta manipulacyjne zużycia taboru jazdy, odesłania powracających wagonów bez pożytku z jednej stacyi do drugiej, wymagają nieodzownie stosunkowo wyższej taryfy co do przewozów krótkich. Ten stosunkowo większy koszt mniejszej rzeczy się przecie odzywa w każdej rzeczy i w ruchu niekolejowym; ale zwykłym powozowym; tak n. p. fiaker nie pojedzie 3 mil niżej 5 zlr., to jest 1 zlr. 66 c. za milę, zaś za 30 zł, pojedzie

30 mil to jest milę za 1 zlr.; więc tu nie można negować, że ta stopniowa taryfa jest upoważnioną, i też się znajduje na wszystkich kolejach europejskich. Drugie zaś wymaganie, to jest uchylenie wyjątkowej taryfy zagranicznej przewozowej niezawodnie pozbawiłoby kolej Karola Ludwika zupełnie ruchu zbożowego zagranicznego. I jakie ten ruch zagraniczny proporcje przybiera, jaką część dochodu brutto stanowi, pozwolę sobie tu przytoczyć.

Zeszłego roku na 20,396,000 centnarów towarów, przewożonych na kolei Karola Ludwika 13,265,000 czyli 65% całego ruchu towarowego było ruchem przewozowym zagranicznym przysporzone, więc na najniższej wyjątkowej taryfie, a z dochodu 10 milionowego r. 1874, to jest dokładnie na 10,047,000 zlr. wynosił 7,398,000 zlr. czyli 73% transport międzynarodowy. Więc kolej Karola Ludwika wypuszczając przez uchylenie taryfy ten transport międzynarodowy z rąk, straciłaby 73% dochodu brutto. Jeżeli zważymy (co już jest nadzwyczaj korzystne i znajdujące się w Austrii tylko w małej liczbie kolei), że wydatki kolei Karola Ludwika stosunkowo do dochodów 45% wynoszą, dalej zważywszy, że z tych wydatków tylko wydatki służby ruchu, komercyjnej służby jazdy zostałyby zmniejszone zmniejszeniem transportów, zaś wszystkie inne wydatki: utrzymanie pokładów, szyn, budynków, centralna administracja, dozór kolei, służba stacji i t. p. zostałyby niezmnieszone, więc tem uchyleniem taryfy wyjątkowo kolej Karola Ludwika, która jest dziś źródłem dobrobytu, która płaci do skarbu państwu 7 kroć do 8 kroć podatków, spadłaby tem samem w kategorię kolei, pobierających gwarancję w całości ze skarbu państwa, a ileż my takich kolei mamy, to powszechnie wiadomo. W Austrii 36 na 46 a u nas 5 na 6. Więc sądzę, że te dwa wymagania nie są słuszne, to jest uchylenie taryfy wyjątkowej i usunięcie stopniowej taryfy lokalnej. Lecz gdy te dwa wymagania uchylamy, ostatecznie rezultat żądań do niczego doprowadzić nie może, jak do wezwania umiarkowanego, ogólnikowego, które zalecał szanowny sprawozdawca, t. j. wezwać rząd, aby wpłynął na uregulowanie taryf zgodne z interesem kraju. Jeżeli te interesa są niezgodne między sobą, to nie jest winą, ani rządu ani kolei.

Przystępuję teraz do drugiej kwestyi, to jest co do sfuzjonowania trzech kolei małych, tak zwanych konkurencyjnych.

Tutaj objawiają się cztery zdania; pierwsze,

aby sfuzjonować te trzy koleje z koleją Karola Ludwika. Szanowny poseł Skrzyński zdaje się spodziewał się odemnie, że ja za tem będę przemawiać. Ja jestem temu przeciwny, i co więcej, mogę oświadczyć, że w Radzie zawiadowczej kolei Karola Ludwika a jeszcze więcej między akcyonaryuszami tej kolei, także przeważnie opinia się wyrobiła, że fuzyjonowanie takie nie byłoby pożądanem. Więc co do tego punktu, jest zgoda ogólna, i ta pierwsza kombinacja jest stanowczo usunięta. Jest druga droga, którą obrał szanowny sprawozdawca, to jest zespolenie tych trzech małych kolei między sobą, co według niego doprowadziłoby do tego rezultatu, że stałyby się silniejszymi i mogłyby z czasem skuteczną konkurencję zrobić kolei Karola Ludwika. Otóż tu pozwalam sobie być zdania przeciwnego. Myślę, że z zespolenia trzech trupów jeden żywy organizm nie utworzy się, lub gdyby ten przykład zbyt jaskrawym się zdawał, że trudno uczynić ze skupienia trzech chorych organizmów jeden zdrowy, a jeszcze trudniej z trzech niedoborów uczynić jedną nadwyżkę. Otóż te tak zwane konkurencyjne koleje w takim się przedstawiają świetle, w takim stosunku sił i wyników się znajdują z koleją Karola Ludwika. Kolej Albrechta ma brutto dochodu 230,000, dniesztrańska 280,000, łupkowska z części galicyjskiej 320,000, z węgierskiej 280,000, więc nawet, jak węgierską część łupkowskiej wliczymy, mają wszystkie 3 razem 1,100,000 zł. dochodu brutto, kolej Karola Ludwika zaś 12 milionów a więc 11 razy więcej. Co do czystego dochodu, o tem w tych kolejach mowy nie ma. Kolej Albrechta w r. 1874 miała bowiem deficytu 40,000, dniesztrańska 70 — 80,000, łupkowska 230,000. Więc to zespolenie sił byłoby takie, że razem miałyby te trzy koleje 350,000 zlr. niedoborów. Zgadzałem się ze sprawozdawcą, że do pewnego stopnia ułatwienie w wydatkach nastąpiłoby przez zlanie tych trzech kolei, centralna dyrekcja i pewna część administracji kosztowałyby mniej. Jednakże już co do taboru jazdy pozwolę sobie zrobić uwagę, że zmniejszenie nie mogłoby nastąpić przy zlaniu, gdy te koleje mają już dzisiaj minimum dozwolonego taboru jazdy.

Ja sądzę tedy, że skuteczniejszym byłoby nie zespalać tych trzech kolei ale złączyć z organizmem silniejszym przedłużającym linię głównego ruchu handlowego z wschodu ku zachodowi; w tym celu postawiłem poprawkę (czyta):

„Wzywa się ek. Rząd, aby wpłynął na zlanie

kolei łupkowskiej, dniesztrańskiej i Albrechta z koleją czerniowiecką.“

W tym kierunku mogłaby się utworzyć prawdziwie silna konkurencya. To jest moje zdanie, które później poprę.

Teraz przystępuję do czwartej drogi, którą szan. p. Skrzyński nam wskazał, t. j. wybudowanie dalszej kolei przedłużającej Nadniesztrańską z Zagórza do Białej, ażeby tem uzupełnieniem dać żywotność potrzebną tym 3 kolejom konkurencyjnym i uczynić je zdatnymi do współbiegania się z koleją Karola Ludwika.

Co to w ustach szanownego mowcy za słowo magiczne, „konkurencya“ jakie wciąż tu słyszymy, ale dziwię się, że zapomniano tu drugiego słowa, które tylko raz znajduje się w sprawozdaniu t. j. kartel. Jest, jak mi się zdaje, arabska bajka, która opowiada jak słoń to silne, ogromne zwierzę został zabity tem, że mała muszka jadowita ukąsiła go w trąbę.

Tym słoniem jest konkurencya, która będzie pokonana przez muszkę kartelów. Co do wybudowania kolei z Zagórza do Białej w samej istocie na pierwszy rzut oka zdawałoby się rzeczą pożądaną dla kraju, za którą każdy bez namysłu oświadczyć się może. I ja również, gdybym wiedział jakiegoś dobroczyńcę, lub przedsiębiorcę, który by całą tę koleję wybudował bez gwarancji państwa, to przyklasnąłbym pewnie temu przedsiębiorstwu, bo miałbym jedynie na oku dogodności i korzyści dla kraju i oraz tym faktem o wszelkich w przyszłości z tej kolei dla kraju wypływających dobrodziejstwach przekonać dałbym się.

Ale takiego przedsiębiorcy, takiego dobroczyńcy niema i wszystkim dostatecznie wiadomo, że ta koleję, choć już w r. 1872 uchwalona nie będzie inaczej wybudowaną jak za gwarancją państwa, z której dotychczas wszystkie koleje od r. 1867 wybudowane czerpią. Otóż z Zagórza do Białej jest przeszło mil 41, mam tu zestawienie kosztów wszelkich kolei naszych. Przeciętnie przypada na milę 1,050,000 złr. Gdybyśmy przyjęli, że tym przeciętnym kosztem koleję wybudowaną została, to cała przestrzeń kosztowałaby 43 do 44 milionów. Jednak ja sądzę, dla licznych przeszkód i dla górzystego terenu, że mila tu kosztować będzie więcej nad 1.050,000. 43 do 44 milionów tedy minimum przypuszczalne a gwarancya roczna 5%, z tej sumy wynosiłaby najmniej 2.150.000 do

2.200,000. Przypominam tutaj, że szan. p. Jaworski jako sprawozdawca ustawy drogowej powiedział słowo, które mi się bardzo trafnie zdawało, powiedział, że gwarancya państwa to dodatek do podatków. Pewna rzecz, że od razu w skutek gwarancji państwa dodatek ten się nie okazuje, lecz ta gwarancya udzielona wielkie formuje koło i narzecie sięga do kieszeni podatujących. Gwarancya państwa już tak ogromnie używana i nadużywana odbija się i przy tej kolei niezawodnie na opodatkowanych. A gdy kwota podatku bezpośredniego opłaconego przez Galicyę wynosi więcej jak $\frac{1}{8}$ część podatków bezpośrednich Przedlitawii, więc z tych 2.300 złr. rocznie 260.000 zł. do 270.000 zł. Galicya, kraj nasz opłacać będzie. Zachodzi tedy pytanie, do jakiego minimum trzebaby obniżyć taryfy na kolei Karola Ludwika, na drugich konkurencyjnych kolejach, gdyby ta kwota upuszczona w przybliżeniu miała wyrównać stratę, którąby kraj poniósł wskutek wyższego opodatkowania.

Przeszedłem te cztery możliwe fuzyonowania kolei łupkowskiej, Albrechta i dniesztrańskiej, myśląc, że przez zlanie z koleją Czerniowiecką największą żywotność by uzyskały, podaję tę poprawkę do punktu drugiego rezolucyi.

J. E. hr. Marszałek. Podam tę poprawkę do poparcia. Sprawozdawca raczy odczytać. Właściwie więc teraz mamy dwie poprawki: p. Skrzyńskiego i jedną poprawkę p. Hausnera.

Sprawozd. p. Smarzewski. Poprawka pierwsza p. Skrzyńskiego jest właściwie dodatkiem i żąda żeby do pierwszego ustępu wniosku komisji dodać (czyta):

„Przyczem wyraża Sejm przekonanie, iż złączenie którejkolwiek z tychże kolei z koleją Karola Ludwika szkodliwyby musiałoby mieć wpływ na ekonomiczne interesa kraju.“

J. E. hr. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera raczy rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest popartą.

Sprawozdawca p. Smarzewski. Drugi wniosek p. Skrzyńskiego jest dodatkowym i jest osobną rezolucją i przyszedłszy jako punkt 3 do dwóch punktów proponowanych przez komisję. Punkt ten trzeci miałby brzmieć (czyta):

„Wzywa się wysoki Rząd, aby poczynił kroki potrzebne dla umożliwienia i przyspieszenia budowy kolei z Husiatyna do Stanisławowa lub innego

punktu kolei Albrechta i z Zagórza przez Grybów i Żywiec do Bielska, uchwalonych już w Radzie państwa (ust. z 29. czerwca 1872 i 22. kwietnia 1873) a jeżeli się tego okaże potrzeba, aby c. k. Rząd wniósł do Rady państwa zmianę warunków koncesyi w wyż przytoczonych ustawach postawionych.“

J. E. hr. Marszałek. Kto ten dodatek popiera raczy rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparty. Teraz poprawka p. Hausnera.

Sprawozd. p. Smarzewski. Poprawka posła Hausnera, zdaje mi się, że miałyby zastąpić punkt drugi wniosku komisyjnego. Zamiast więc tego co tu pod punktem drugim komisya proponuje, wniosek miałyby brzmieć (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby wpłynął na zlanie kolei Łupkowskiej, Dniestrzańskiej i Albrechta z koleją Czerniowiecką.“

J. E. hr. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera raczy rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest poparta.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Zważając na wielką liczbę spraw, które jeszcze załatwić dzisiaj mamy przed zamknięciem Sejmu, będę się starał streścić uwagi moje, jakie poczynić zamierzam w odpowiedzi na zarzuty przez p. Hausnera uczynione po części wnioskom komisji, przedewszystkiem zaś wnioskowi p. Skrzyńskiego.

Zgadzam się z p. Hausnerem, że sprawa jest trudna; przyznaję, że są w niej sprzeczności, a raczej, że w niej toczą walkę sprzeczne często interesy towarzystwa, będącego właścicielem kolei z interesami kraju. Sprzeczność tych interesów kolei i kraju, bywa niekiedy pozorna, niekiedy rzeczywista. Już miałem zaszczyt przedstawić wys. Izbie przed kilku laty, będąc sprawozdawcą komisji wyznaczonej przez Sejm do zbadania sprawy o obniżenie taryf na kolejach galicyjskich, kwestyę, w której sprzeczność tych interesów była tylko pozorną. Wykazałem w tem sprawozdaniu, że wysokie taryfy opłat od przewozu kolejami żelaznymi są szkodliwe nie tylko dla kraju, ale że są zarazem przeciwnie i dobrze zrozumianemu dobru towarzystwa, którego własnością jest kolej, gdyż obniżenie do pewnego stopnia taryfy powiększa dochód z kolei. Uznały to

po części zarządy kolei galicyjskich i obniżyły taryfy wprzód bardzo wysokie.

Dziś inna zachodzi sprzeczność między interesami kolei a interesami kraju. Zarządy kolei galicyjskich Karola Ludwika, Czerniowieckiej i Północnej, zmnszone konkurencyą z kolejami rosyjskimi i wschodnio-pruskiemi, obniżyły bardzo opłaty od przewozu produktów i towarów z zagranicy przychodzących, t. j. z Rosyi i prowincyj polsko-rosyjskich i za granicę wiezionych do Prus, tak, że opłaty te są daleko niższe niżeli opłaty od przewozu temiż kolejami produktów i wyrobów galicyjskich wewnątrz Galicyi i za granicę. W skutek takiego przywileju danego produktom z Rosyi idącym i w ogóle towarom przez Galicyę tylko przewożonym, kraj nasz szkodę ponosi znaczną i produkta nasze nie mogą wytrzymać konkurencyi z produktami obcemi na targach zagranicznych, co bardzo jasno wykazał w sprawozdaniu swoim p. Smarzewski.

Tę szkodę produkcji krajowej i w ogóle bogactwu krajowemu wyrządza przywilej, że tak powiem, i prima dana przez koleje żelazne towarom i płodom przewożonym tylko przez kraj nasz z zagranicy oraz z kilku punktów nadgranicznych w kraju, nad płodami i towarami krajowemi przewożonemi przez koleje w kraju naszym i z kraju naszego, za granicę prowadzonemi.

Nie przeczę, że właściciele i zarządy dróg żelaznych mają prawo starać się, aby koleje o ile możności większy dochód im przynosiły, a konkurencyja z obcemi kolejami zmusza ich do zniżenia taryfy opłat od przewozu produktów i towarów zagranicznych; zniżają te opłaty, aby przewóz tych towarów zwrócić na swoje drogi. Ależ pytam się, czy także kraj i państwo, które dały koncesyę tym kolejom i znaczne poczyniły wydatki na ich założenie i utrzymanie dla pożytku kraju nie mają także prawa i obowiązku starać się, aby taryfy kolejowe pogodzić z ekonomicznymi interesami kraju, słowem aby z kolei żelaznych kraj miał pożytek nie szkodę?

Podstawę prawną do działania w tym kierunku ze strony kraju i rządu, łatwo wykazać. Wszystkie prawie koleje w Austrii powstały przy poręczeniu przez państwo dochodów od kapitału wyłożonego na ich budowę, i w skutek tego poręczenia wspólny skarb państwa, do którego cała ludność podatkuje, ponosił i ponosi znaczne ciężary, kilkomilionowe zasiłki płacić musiał i musi corocznie kolejom. Płacił zaś i płaci te zasiłki skarb państwa z powo-

du, że koleje mają się przyczyniać do dobra powszechnego, do dobra kraju. To jest jedna z podstaw prawnych wpływu, jaki przysłuży rządowi, to jest reprezentantowi państwa i kraju, na zarząd kolejami i na układanie ich taryf, co nawet wyraźnie rząd zastrzegął w koncesjach później udzielanych.

Zgadzam się wprawdzie z posłem Hausnerem pod tym względem, że z wielką oględnością i z wszechstronnem baczeniem tak na dobro kraju jak i na dobro kolei, rząd winien tego wpływu używać. Zresztą p. Hausner także uważa za stosowny pierwszy wniosek komisji: „iżby wezwać rząd, aby wpłynął na zgodne z interesami ekonomicznymi kraju uregulowanie taryf na kolejach galicyjskich.“ Obawia się tylko p. Hausner bezwzględności w tej mierze. Ja także nie chcę bezwzględności, pragnę tylko wyjednanie równego prawa dla wszystkich, pragnę, aby przewóz płodów zagranicznych nie był uprzywilejowany, kosztem przewozu płodów i towarów krajowych.

Sądzę, że do takiego wyrównania taryfy skuteczniejszymi środkami są te, które wskazuje ekonomia polityczna, niżli bezwzględne mieszanie się rządu w sprawy kolei. Takim środkiem wskazanym przez ekonomię polityczną jest swobodna konkurencja. Poseł Hausner zaprzeczył wprawdzie skuteczności tego środka na wyrównanie taryf; ale w innym miejscu swej przemowy sam przyznał, że konkurencja, jaką wytrzymać muszą koleje galicyjskie i północna z kolejami rosyjskimi do Bałtyku i do Prus prowadzającymi, zmusiła je do nadzwyczajnego niżenia taryfy opłat od przewozu produktów z zagranicy przez Galicyę wiezionych. Kartele układane między kolejami mogą tylko w części zmniejszyć skuteczność tego środka, jakim jest konkurencja. Otóż, jak konkurencja między kolejami galicyjskimi i zagranicznymi zmusiła koleje galicyjskie do niżenia taryfy opłat od przewozu towarów z zagranicy przez Galicyę wiezionych, tak zbudowanie linii konkurencyjnej w samej Galicyi, linii konkurencyjnej dla dzisiejszych dróg żelaznych galicyjskich, zmusi je do niżenia taryfy wewnętrznej, do niżenia opłat od przewozu i wywozu produktów krajowych. Taką linię konkurencyjną dla kolei Karola Ludwika i Czerniowieckiej stworzyć może zjednoczenie małych dróg żelaznych Albrechta, Dniestrzańskiej i Łupkowskiej, jeżeli ta linia zjednoczonych kolei ukończoną będzie na obydwie strony, tak na zachód jak na wschód, przez zbudowanie drogi żelaznej w jedną stronę z Zagórza przez Grybów, Nowy

Sącz do Białej w drugą stronę z Stanisławowa do Husiatyna.

Albowiem wówczas dopiero będą dwie drogi konkurencyjne przebiegające Galicyę od jednego końca do drugiego. Dlatego to popierając drugi wniosek komisji, aby wezwać rząd, iżby starał się zjednoczyć koleje żelazne Albrechta, Dniestrzańską i Łupkowską, uważam za konieczne dopełnić tego wniosku przez wyłączenie od tego zjednoczenia kolei Karola Ludwika, oraz przez zbudowanie drogi żelaznej z Zagórza do Białej i z Stanisławowa do Husiatyna. Lecz tych dodatkowych wniosków nie stawiam, gdyż już je wniósł poseł Skrzyński, te więc jego wnioski popieram uważając je za konieczne dopełnienie wniosków komisji. P. Hausner powiedział, że połączenie tych trzech kolei, Albrechta, Dniestrzańskiej i Łupkowskiej, nie stworzy bynajmniej jednej silnej kolei, i twierdzenie swoje udowodnić się starał porównaniem, że zjednoczenie trzech chorych nie utworzy jednego zdrowego organizmu, i że trzy niedobory dodane, stanowią trzy razy większy niedobór. Lecz jak często tak i to porównanie może dowcipne, niczego niedowodzi. Na porównanie uczynione przez p. Hausnera, odpowiedziałbym porównaniem, że jeżeli jakiego ciężaru nie może udźwignąć każdy oddzielnie z trzech słabych ludzi, udźwignąć go często zdołają wszyscy trzej słabi razem połączeni. Zresztą p. Hausner czyniąc swoje porównanie zapomniał o bardzo ważnej rzeczy, że niedobór każdej z trzech kolei zmniejszy się bardzo, gdy wszystkie trzy będą połączone. Wiele wydatków, które każda kolej oddzielnie musi czynić, będą wspólne dla wszystkich trzech a dochody ich zawsze sumowane; przeto niedobór wszystkich trzech połączonych razem, może być mniejszy od niedoboru jednej z nich. Nadto, co jest główną przyczyną niedoboru a raczej małego dochodu jakie niosą te koleje? Oto że koleje te nie mają naturalnego początku i końca. Nie sięgają ani do wschodniej granicy kraju, które to przedłużenie ich up. do Husiatyna skierowałyby mogło na tę grupę kolei przewóz płodów z krajów wschodnich do zachodnich; ani nie dochodzą do zachodniej granicy kraju, które to przedłużenie na zachód do Białej lub do Oświecima połączyłoby te trzy zjednoczone koleje w kierunku najodpowiedniejszym dla handlu z kolejami zachodnimi i niemieckimi. Takie tylko na obie strony naturalne uzupełnienie tych trzech zjednoczonych kolei, utworzyć może jedną wielką drogę handlową, idącą ze wschodu na zachód, to

jest w kierunku, w jakim idzie wielki handel europejski.

Jedynie tylko takie, zaprojektowane już od dawna ukończenie naturalne tych zjednoczonych kolei Albrechta, Dniestrzańskiej i Łupkowskiej przez przedłużenie ich w jedną stronę do Husiatyna w drugą do Białej i Oświęcima, może tak podnieść dochody z całej tej linii dróg żelaznych, że niedobór z nich stanowczo zmniejszy, a nawet z czasem usunie a przez to usunie ciężar gniotący skarb państwa, który poręczył dochody od dwóch z tych kolei. Mylne jest zdaniem mojem mniemanie p. Hausnera twierdzącego, że ta nowa linia dróg żelaznych powiększyć może swoje dochody jedynie kosztem dochodów kolei Karola Ludwika i Czerniowieckiej, że o ile dochody owych zjednoczonych i ukończonych dróg się powiększą o tyle zmniejszyć się muszą dochody dróg żelaznych „Karola Ludwika“ i Czerniowieckiej, poręczonych także przez państwo. P. Hausner twierdzi, że jeśli na nową linię skieruje się przewóz towarów tak dalece, że ona swoim dochodem pokryje wydatki na utrzymanie i procenta kapitału na budowę wydanego, w takim razie dochód kolei Karola Ludwika zmniejszy się o 70 pr. i państwo będzie musiało pokrywać znów niedobór w dochodach tej kolei. Lecz w obrachunku tym zapomniał p. Hausner jednej ważnej rzeczy, że kolej poprowadzona wzdłuż kraju niemającego dostatecznych komunikacyj wpływa bardzo skutecznie na rozwinięcie i wzrost w nim produkcji, wpływa na otwarcie nowych źródeł produkcji. Wpływ ten jest jeszcze silniejszy w naszym kraju, wytwarzającym produkta ciężkie w porównaniu z ich wartością. Ta nowa linia dróg żelaznych, której uzupełnienia żądamy, przebiegać będzie wzdłuż cały kraj pod Karpatami; może wpłynąć na zużytkowanie wielu darów przyrody, które tam leżą po największej części nieknięte, a w części nawet nieznanne. Wiadomo, że kolej żelazna południowa z Tryestu do Wiednia idąca, a przebiegająca przez jałową, pustą i skalistą część Istrii, zwana Karstem, otworzyła dla tej biednej krainy nowe źródło produkcji i bogactwa, a obfite źródło dochodu dla kolei. W skałach Karstu wyrabiają teraz miliony bloków granitowych i marmurowych, które koleją żelazną przywożą do Wiednia i wznoszą z nich gmachy w tej stolicy.

Tak samo może być w Karpatach. Drobnym przykładem przytoczę. Właściciel Zakopanego chciał otworzyć w Tatrach przy źródłach Dunajca kopalnię granitu i obrabiać tam te kamienie, czy do

budowy domów, czy w kostki do brukowania ulic, które dawniej do Krakowa i do Warszawy prowadzone były z prnskiego Szlązka. Ale przewóz granitu wozami o mil kilkanaście nie może się w żaden sposób opłacić. Ukończenie kolei żelaznej podkarpackiej mogłoby ożywić wiele źródeł produkcji w przyległych okolicach, stworzyć nowe źródła dochodu dla kolei a zamożności dla mieszkańców.

Mniema p. Hausner, że wydatki na budowę kolei z Zagórza do Białej, które oblicza na 41 milionów złr., powiększą ciężary na skarbie państwa ciężące i ostatecznie spadną na opodatkowanych w Galicyi.

Wiadomo, że Galicya płaci teraz do wspólnego skarbu państwa 6.600.000 rocznie w podatkach bezpośrednich. i wiemy, że ten dochód zaledwie pokrywa wszystkie wydatki na kraj ze skarbu państwa łożone, w czem nie kraju naszego zresztą jest wina, ale tych, którzy przez lat sto kraj nasz zaniedbali, wszystko z niego wyciągali, a nic nie łożyli na podźwignienie w nim produkcji. Cokolwiek bądź, choćby zbudowanie tej kolei z Zagórza do Białej nałożyło nowy ciężar na skarb państwa, to zawsze zmniejszy ciężar, który skarb już ponosi z powodu wielkiego niedoboru w dochodach dróg żelaznych Albrechta i Łupkowskiej, poręczonych przez państwo. Zresztą co rok w innych krajach monarchii budują nowe koleje żelazne, których dochód poręcza skarb państwa i w skutek tego następuje niedobór w ich dochodach znacznymi pokrywa sumami. Czyż to więc dobro kraju nakazuje, ażeby kosztem skarbu wspólnego, do którego i Galicya pieniądze wnosi, powstawały nowe drogi żelazne we wszystkich krajach monarchii, wyjąwszy Galicyę? Ja inaczej pojmuję dobro kraju! i nie popierałbym takiej oszczędności. Ależ nawet Rada państwa, której nie można obwiniać, że za szczerze szafuje pieniędzmi z wspólnego skarbu państwa dla naszego kraju, uchwaliła budowę tych dróg żelaznych z Zagórza przez Grybów do Białej i do Czaczy, nie lękając się poręczyć dochodu od kapitału na budowę obrachowanego.

Lecz ustawy o budowie tych kolei były uchwalone przed przesileniem finansowem, a warunki w ustawach tych zastrzeżone nie odpowiadają bynajmniej teraźniejszym zmienionym stosunkom finansowym, i dlatego budowa tych kolei nie przyszła dotychczas do skutku. Żądać więc należy zmiany tych ustaw w sposób, iżby w nich określono warunki, odpowiednie dzisiejszemu stanowi finansowemu.

Ze ukończenie całej linii drogi żelaznej z Husiatyna do Białej i Oświecima, jest pożądane i użyteczne pod wielu względami, nie jest to bynajmniej tylko moje zdanie; oświadczały się za tem Izby handlowe, popierała to cała delegacya polska w Radzie państwa. Wybrani przez nią członkowie komisji kolejowej, żądają już parokrotnie zmiany w ten sposób ustaw uchwalonych w 1872 i 1873 roku, a apowężniających budowę kolei z Zagórza do Białej z odnogami pobocznymi, iżby oznaczone ustawami temi warunki były polepszone i odpowiednie dzisiejszemu stanowi finansowemu, słowem żądali, aby rząd starał się, iżby budowa tej drogi żelaznej, potrzebnej dla kraju, przysłała do skutku. Ważną będzie pomocą dla starań delegacyi, jeżeli Sejm cały żądanie to wypowie.

Z wszystkich powodów, które tu przedstawić się starałem, popieram oba wnioski komisji wraz z uzupełnieniem ich wniesionem przez posła Skrzyńskiego.

P. hr. Golejewski. Wnoszę zamknięcie dyskusyi.

J. E. hr. Marszałek. Zanim poddam ten wniosek pod głosowanie, muszę wys. Izbie oświadczyć, że zapisani do głosu są jeszcze p. Wolański, Gross, Jaworski i Skrzyński, również przed głosowaniem zapytać muszę, czy który z panów nie zamierza stawiać poprawek?

P. Apol. Jaworski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Jaworski ma głos.

P. Apol. Jaworski. Zamierzam do rezolucyi postawionej przez p. Skrzyńskiego postawić poprawkę.

J. E. hr. Marszałek. Proszę podać mi na piśmie, abym mógł dać do poparcia.

P. Apol. Jaworski. Czy mogę odczytać?

J. E. hr. Marszałek. Proszę.

P. Apol. Jaworski. Chciałbym właściwie, aby rezolucya p. Skrzyńskiego zmienioną była jak następuje (czyta):

3. Wzywa się c. k. Rząd, aby w ustawie z dnia 23. kwietnia 1873 orzekającej warunki komisji budowy kolei żelaznej z Zagórza do Grybowa, z Nowego Sącza do Żywca, Bielska i Czaczy także w drodze ustawodawczej wyjednał zmiany, któreby umożliwiły przedsiębiorstwo budowy rzeczonych linii kolejowych.

Jeżeli poprawka ta znajdzie w wys. Izbie poparcie, pozwolę sobie ją kilkoma słowami umotywować.

J. E. hr. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera, rączy rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Teraz poddam pod głosowanie wniosek zamknięcia dyskusyi. Kto się z nim zgadza, rączy rękę podnieść (większość). Dyskusya zamknięta. P. Wolański ma głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Wolański ma głos.

P. E. Wolański. Sprawozdanie przez szanowną komisję przedłożone jest tak wyczerpujące, że nie mogę nic więcej dodać, uwidoczni bowiem dokładnie, o ile sprawa ta jest żywotną i bardzo ważną dla naszego kraju.

Szanowny poseł brodzki tak silnie z początku zgromił poprzednich mowców zarzucając im, że tej sprawie nie udzielili światła, że na razie zwątpiłem czy się zdoła pokonać jego wywody—jednak w dalszym rozwinięciu jego motywów, nabrałem otuchy bo i w tych światło nie zaświeciło. Pomrok pozostał, tylko się przeniósł w inną stronę.

Dalej szanowny poseł brodzki przy motywowaniu mego wniosku, mógł zauważać, co powiedziałem, że jeżeliby koleje były zagrożone tobym pierwszy wystąpił w ich obronie, bo uważam, że ich byt powinien być również zabezpieczony; powiedziałem dalej, że dziś taryfa wynosi $\frac{1}{10}$ i jeżeliby jedną część dziesiątą koleje opuściły niewieleby utraciły, a przy tej krajby mógł obstać. Nie jest więc naszą dążnością, ażeby przyjsć do najmniejszej taryfy t. j. zniżenia ad minimum, tylko o to, żeby o ile możności wyrównaną była taryfa w kraju naszym.

Poprzedni mowcy już wiele punktów dotknęli; nie chcąc zabierać czasu wysokiej Izbie ograniczę się na podniesieniu tego, co pominiętem zostało. Otóż Tarnopol jest w tem położeniu co Brody, Czerniowce i Podwołoczyska, że korzystają z taryfy wyjątkowej. Zdziwiłoby to mogło niejednego, że będąc z tej właśnie okolicy, podniosłem tę sprawę. Jednak jako poseł muszę zważać na ogólny interes kraju, nie na interes pojedynczych miejscowości. Powtóre, że nie jest to tak bardzo korzystnem, jak się przedstawia, Tarnopol nie był postawiony dla Podola galicyskiego, tylko dla Husiatyna to jest dla Podola Rosyjskiego, jak Podwołoczyska dla Ukrainy i Podola. Przed tą taryfą sprzedawałem zboże w Tarnopolu drożej, jak dziś panowie sprzedają.

Wobec tej taryfy kupcy w Husiatynie przeciążają nieraz targ w Tarnopolu nadesłaniem zbożem, bo ich rachunek tylko na zboże rosyjskie, jest korzystać z taryfy wyjątkowej i wysyłać za granicę. Nie raz dziennie 1000 korecy przybywa na plac tarnopolski, co ogromną robi nam konkurencyę do wysyłek za granicę pomimo, że Tarnopol jest w wyjątkowym położeniu. A wiadomo, że każdy punkt handlowy pewną ilość znosi.

Jeżeli więc na targ dwa lub trzy razy więcej zboża nadejdzie, spadek nastąpić musi, to zboże rosyjskie na targu tarnopolskim bardzo często powoduje obniżenie ceny. Nie co roku jest export zboża naszego za granicę, np. w tym roku bardzo mało zboża od nas wychodzi za granicę. W zwykłym stanie rzeczy szczególnie w całej wschodniej Galicyi sprzedaje się zboże do młynów parowych i w okolicy uboższe w zboże. Nie możemy lekceważyć młynów parowych, mamy ich w kraju przeszło 100 kamieni. To są nasi zwykli konsumenci, którzy muszą u nas kupować wobec dzisiejszej taryfy wewnątrz kraju. Ze sprawozdania okazuje się, że o 77 ct. za korzec np. młyn parowy w Rzeszowie musiałby płacić, aby utrzymać konkurencyę z mąką zagraniczną. Widzicie więc panowie, że Tarnopol chociaż ma wyjątkową taryfę, niewielkie korzyści okazują się dla okolicy. Przed ostatnią taryfą, mieliśmy w młynach parowych stałych, i pszenica miała wyższą cenę — dziś Tarnopol ma taryfę wyjątkową i cenę niższą. Musimy mieć wzgląd na młyny parowe, bo te są nasi stali konsumenci. I tak n. p. Doms, który ma młyn o 12. kamieniach przed taryfą pracował całą siłą, teraz w skutek niepomysłnych konstelacyj z powodu wyłącznych taryf, młyn jego zmniejszony do połowy, miele tylko siłą 6 kamieni, jakąż to strata dla producentów i to się dzieje we wszystkich młynach galicyjskich.

Szanowny poseł brodzki dotknął przy kolejach konkurencyjnych arabskiej gadki, w której miała muszka zabić słonia i porównał, że tą muszką będzie kartel, który zabije słonia — konkurencyę. Mogłoby to się stać, gdyby nie było czynnika rozjemczego tj. rządu. Tutaj wchodzi ten czynnik, który przecież jeżeli nie dla naszego, to dla swego własnego dobra nie pozwoli muszce zabić słonia. Z tego względu ten przykład szanownego posła brodzkiego niema zastosowania.

Przytoczę panom jeszcze jeden fakt, co do fuzyi czyli połączenia tych kolei z koleją Karola Ludwika i z innymi, w skutek połączenia Łup-

wskiej kolei z węgierskimi. Transport pary wólów tańszy jest o 15 zł. z Czernowiec koleją Łupkowską do Wiednia jak koleją Kar. Ludw. Z tymi mędrkami, którzy układają taryfy i nie wynaleźli jeszcze tego, co jest korzystniejszym w zastosowaniu taryf — z nimi walczyć nie myślę. Bo nie potrzeba być mędrkiem, żeby wiedzieć, którą drogą należy prowadzić produkta, jeżeli do jednego punktu jedną taniej o 15 zł. drugą o 15 zł. drożej się dostawia.

Spodziewam się, że szanowny sprawozdawca na inne punkta dobitniej odpowie, nie chcąc zaś nużyć wysokiej Izby przychyliam się do wniosku p. Skrzyńskiego i proszę panów, żebyście zechcieli za nim głosować.

J. E. hr. Marszałek. P. Gros ma głos.

P. Gros. Sprawa, którą w tej chwili się zajmujemy, jest tylko jednym momentem długo już przedtem ciągnącej się walki.

Po jednej stronie stoją koleje i ich zarządy. Pierwszym nie możemy zaprzeczyć prawa jako towarzystwom przedsiębiorczym czyli akcyjnym do pewnych zysków. Zarządy tych Towarzystw zaś, mają obowiązki starania się o to, aby te zyski akcyonaryuszów były jak najznaczniejsze. Z drugiej strony stoi jako przeciwnik tych dążności kraj cały ze swymi ogólnymi interesami, ze swym niezaprzeczonem prawem żądania, aby bez względu na te stosunki prywatne produkcyja jego, jego handel i przemysł nie doznawały żadnych przeszkód w swym rozwoju i na żadne nie były narażone straty. Temu żądaniu zadość uczynić należy w pierwszej linii do rządu tak krajowego jak i państwowego.

Dlatego obraliśmy tę drogę do objawienia naszych potrzeb i życzeń kraju całego i przedkładamy rządowi te nasze dezyderya a spodziewać się należy, że rząd w tej kwestyi stanie po naszej stronie, gdyż czuwanie nad ogólnem dobrem do jego obowiązków niezaprzeczenie należy. Nie można zaprzeczać bynajmniej wielkich trudności, jakie nawet rządowi przy rozwiązaniu tej trudnej kwestyi się przeciwstawiają. Pierwszą i ciągle trwającą trudnością są i będą fałszywe zasady, na których gospodarstwo kolejowe od początku, od założenia tychże wprowadzono. Jeżeli koleje miały zastąpić publiczne drogi, które były instytucjami państwowo ogólnymi, jeżeli odtąd na kolejach koncentrować się musiał cały handel tak wchodowy jak i wychodowy, jeżeli możność pozbycia się produktu

zależną się stała jedynie od transportu na kolejach to w takim razie stosunki te nie mogły być uregulowane i zabezpieczone tą wygodną może na razie zmianą oddania Towarzystwom prywatnym w sposób taki, ażeby one stały się li źródłem dochodów pewnej liczby akcyonaryuszów.

Drogi obok kolei zostały wprawdzie w administracji rządowej, ale zostały oczywiście z powodu ruchu kolejowego tylko drogami dla wewnętrznego, niemal lokalnego przewozu i straciły zupełnie cechę państwowych komunikacyj. Koleje zaś zajęły stanowisko dróg państwowych i światowych a pomimo tego nie zważając wcale na ten ich charakter, oddano je pod pewnym względem na własność prywatną i to pod warunkami tak bezwzględными, tak dogadzającymi nabywcom, że tenże sam rząd jest już dziś w największym kłopotcie wynalezienia sposobu któryby słuszne żądania pojedynczych krajów mógł pogodzić z nabytymi pierwotnie prawami akcyonaryuszów. Jeżeli to już jak powiedziałem, fałszywe założenie gospodarstwa kolejowego tworzy tyle zakłóceń, o ile więcej powstać muszą trudności w załatwieniu tej kwestyi, jak mało można mieć nadziei, aby walka w naszym kraju między temi dwoma uprawnionemi stronami ustała i coraz szerszych nie przybierała rozmiarów, jeżeli zważymy, że kraj nasz nie ma przynależnej mu, należycie unormowanej sieci kolei. W innych krajach koronnych koleje stanowią już pewną całość, tak, że wszystkie jego części z nich zarówno niemal korzystać mogą. W takim razie może każda całość kolei dążyć do jednego i tego samego celu to jest do zajęcia dla siebie stałych transportów, tam też utworzyć się mogą konkurencye, które wpływają na niższenie taryf przewozowych. Nasz kraj tych przyjaźnych stosunków niema. Dlatego też dzieje się, że kolej Karola Ludwika jest najdroższą koleją w całej Austrii a to dlatego, że jest koleją uprzywilejowaną, jakoby wyłącznie uprawnioną do wywozu produktów naszego kraju a to właśnie dla tego nie mamy tej sieci kolei, która jest koniecznym warunkiem, żeby interesa wszystkich części naszego kraju były w sprawie eksportu normalnie zastąpione, aby rozbudzić się mogła konkurencya między kolejami.

W krótkości można według mego zdania dzisiaj już wypowiedzieć co, nam w tym względzie jest na razie potrzebne, czego się kraj słusznie domagać może. Otóż dla uzupełnienia najnaturalniejszej i koniecznej sieci kolejowej potrzeba, aby wybudowaną były koleje z Husiatyna do Stanisławowa,

a dalej z Zagórza do Białej, prócz tego kolej ze Lwowa na Tomaszów do Królestwa lub w jej zastępstwie, z Jarosławia na Piotrków do Warszawy. Jeżelibyśmy te koleje mieli, wtenczas dopiero moglibyśmy mówić o możliwości wywozu naszych produktów kilkoma drogami, a więc o możliwości konkurencji zarządów kolejowych między sobą, a wskutek tego cen taryfowych. Teraz kiedy zasada grupowania kolei między sobą jako środek uregulowania gospodarstwa kolejowego coraz głośniejszą się staje, a nawet jak słyhać programem Rządu się stało, jakież grupowanie pytam się, możnaby u nas przeprowadzić, gdzie nie ma całości kolei, gdzie nie ma jeszcze tych części któreby w grupę ujęte być mogły. Gdyby zaś wszystkie wspomniane koleje były już wybudowane możnaby jeszcze mówić o naturalnem ich grupowaniu, jak n. p. o grupie kolei Czerniowiecko-jaskiej, łącznie z Lwowsko-Tomaszowską, i istniejącej już całości kolei podwojewódzko-brodzkiej i Karola Ludwika, wreszcie, o połączeniu kolei Hnsiatyńsko - Stanisławowskiej z Zagórzcoką Bielską. Dziś jednak kiedy niezbędne w kraju naszym koleje nie są wykończone, zasada grupowania mogła by być zastosowaną tylko do kolei przyszłych, których budowa jest zamierzoną, wszelkie grupowania więc naszych kolei byłyby przedwczesne. Już dlatego samego jest nie podobieństwem, aby z koleją Karola Ludwika, wszystkie nieistniejące koleje, a nawet aby część tychże z nią w jedną grupę, w jedną całość połączone były.

Walka między publicznością, a kolejami w ogóle zwraca się w pierwszej linii przeciw najdotliwszemu przedmiotowi t. j. przeciw taryfie. Nie będę tej sprawy rozlekkał. Kwestya ta była tylokrotnie przez pojedynczych, a nawet przez bardzo uczone korporacje, jednak zawsze bezskutecznie rozbierana, i nikt nie wynalazł dotąd tego arkanum, które mogłoby wyleczyć ten nienaturalny stosunek, jaki między potrzebami używających koleje a nabytymi przez akcyonaryuszów prawami istnieje — przyznajmy otwarcie, i my nie możemy podać żadnego na ten cel środka, ale ze względu, że na Rządzie ciąży obowiązek popierania produkcji i handlu krajowego, ze względu, że jeżeli kto, to Rząd ma prawo i siłę przeprowadzenia odpowiedniej regulacji, musimy przyjść do tego wniosku, do którego doszła komisya, możemy tylko t. j. wezwać wys. Rząd, aby starał się o ile możliwości, o wprowadzenie takich taryf, któreby odpowiadały stosunkom i potrzebom handlowym naszego kraju.

Takie domaganie się jest słuszne, do niego jesteśmy więcej jak inne prowincye uprawnieni, bo jak powiedziałem, żadna inna prowincya nie ma tak wysokich taryf, i nie ciepi z tego względu tyle jak nasza.

Drugą sprawą, którą komisya nam przedstawia, jest połączenie mniejszych kolei, z koleją Karola Ludwika. Połączenia tego tem bardziej obowiązać się należy, bo jak to dzienniki głoszą Rząd sam popiera takie grupowanie, takie zlanie się pojedynczych kolei, w czysto finansowym celu niesienia pomocy kolejom, dotychczas niedobór doznającym, a zarazem umniejszenia wydatków, jakie z powodu udzielonej gwarancji na Państwo spadają.

Otóż zasada ta czyli ten system, który gdzie indziej może być korzystnym dla wszystkich interesowanych, byłby w swem zastosowaniu do naszych dzisiejszych kolei, poprostu zgnbnym dla kraju naszego. Najpierw uniemożliwia się przezto wielką konkurencyę, która by się kiedykolwiek w przyjaźniejszych okolicznościach utworzyć mogła przeciw monopolowi kolei Karola Ludwika, uniemożliwiłoby się na zawsze samoistność koleii podkarpackich, które po wykończeniu linii z Zagórza do Białej nie miałyby jedynie na celu konkurencyę, ale mogłyby się stać podstawą rozwoju przemysłu i handlu tych upośledzonych części naszego kraju. Powiedziano, że konkurencyja jest środkiem małej wartości, nie zapobiegającym wysokim taryfom, bo można pojedynczym kartelem ją znieść. Ależ przypatrzmy się panowie, jaki wpływ konkurencyja już dotąd na taryfy wywarła, kiedy na stronie rosyjskiej wybudowano kolej z Brodów do Zdobunowa, i w tym punkcie połączono się z koleją Karola Ludwika, z koleją brzesko-kijowsko warszawską. Kiedy przez to producenci na Wołyniu i Podolu mieli dla swych transportów wolny wybór między dwoma drogami do północnych Niemiec, i kiedy kolej Brzesko-Warszawska dla uzyskania tych przesyłek znaczne w swych taryfach wprowadziła zniżenia, w tej chwili kolej Karola Ludwika przymuszoną była zniżyć swe taryfy tranzitowe dla zboża idącego z Podwoleczysk i Brodów do Wrocławia, a obawa, żeby się cały ruch handlowy nie skierował ku tej nowej drodze, spowodowała ją nawet do ustanowienia taryf niżej własnych kosztów ruchu. Widzimy więc, że ta konkurencyja pomogła, wprowadzić nie nam, bośmy z niej korzystać nie mogli, ale producentom na Wołyniu i Podolu, którzy odąd swe zboże koleją Karola Ludwika do Wrocławia

wia, taniej transportować mogą, jak my pomimo, że jesteśmy nierównie bliżej położeni. Gdyby więc taka konkurencyja dla nas utworzyć się mogła, byłoby to niezawodnie z wielką dla kraju naszego korzyścią. Przejdźmy do innego przykładu. Pierwszego maja tego roku, zniżyła kolej Karola Ludwika taryfę dla transportu zboża idącego z punktów między Czerniowcami i Stanisławowem przez nią dalej koleją północną z koleją Elzbiety do Szwajcaryi i Bawaryi; co spowodowało takie nagłe zniżenie? Oto ta okoliczność, że koleje węgierskie równocześnie z koleją państwową zniżyły taryfę zboża, i nową otworzyły drogę, dla tańszego transportu naszego zboża do Szwajcaryi. Pierwszy raz weszła też i kolej Łupkowska w tę sieć kolei konkurencyjnych, i tym sposobem przymuszono kolej Karola Ludwika, do znacznego zniżenia taryfy dla zboża idącego ku Szwajcaryi. Konkurencyja więc moi panowie, nie jest rzeczą tak mało znaczącą, a osobliwie zbawienną tam, gdzie jak w naszym kraju dla braku wskazanej potrzebami sieci kolejowej, pewne koleje monopol transportu dzierżą. Wprowadzać więc połączenie takich kolei, które już teraz chociaż w części sobie konkurencyę robią, później zaś z pewnością przeciw sobie konkurencyją stanąć muszą, byłoby zgnbą dla wszystkich ekonomicznych interesów kraju naszego.

Jeden z posłów powiedział, że wszelka konkurencyja kartelem zniesioną być może, obie konkurujące koleje zgodzą się na jedną cenę, a publiczność znów musi opłacać wysokie frachty. Ja zaś powiem na to, że z takiej ugody czyli kartelu wyniknie zawsze przeciętna cena, między najwyższą i najniższą, które przedtem istniały. Jeśli bliżej przypatrzmy się rezultatom zawartych karteli, to spostrzeżemy, że obie konkurujące koleje odstępują od przyjętych dotąd taryf i tworzą nową przeciętną taryfę, która najprędzej się ustala, ponieważ ona najwięcej rzeczywistym stosunkom odpowiada. Jeżeli więc istnieją konkurujące koleje, to nawet kartel między nimi zawarty, już większe dla transportu korzyści tworzy, a zatem bezwzględnie twierdzić się nie da, jakoby konkurencyja kartelem mogła być zniesioną.

Owszem sędzę, że konkurencyi takiej lekceważyć nie można, ona tylko jest w stanie kiedyś zwalczyć istniejące dotąd wysokie taryfy, jeżeli nie ma żadnego prawnego możliwego środka z naszej strony, przeciw przesadnym żądaniom towarzystw kolejowych, to nasza nadzieja w tym jednym tylko środku polegać może. Lecz co gorsza Panowie, dla

mnie jest rzeczą pewną, że jeżeli kolej Karola Ludwika połączy z sobą tamte koleje w jedną całość, nietylko wszelka walka konkurencyjna ustanie, ale że w przyszłości przez długie lata u nas w kraju żadna nowa kolej nie będzie budowaną nawet i te koleje, które Rada państwa już uchwaliła. Nie łudźmy się panowie! Jeżeli kolej Karola Ludwika jest w posiadaniu kolei naddniestrzańskiej, Arc. Albrechta, wreszcie łupkowskiej, to wtedy wystąpią z dowodami, że wszystkie transporty eksportowe dotychczasowymi kolejami odbyć się dadzą, że zatem ani kolej od Zagórza po pod Karpaty do Białej ni kolej z Husiatyna do Stanisławowa nie jest potrzebną i to jest główny powód, abyśmy się starali, by uniemożliwić kolei Karola Ludwika nabycie jakiegokolwiek części tych kolei, które na przyszłość z pewnością staną przeciw niej do konkurencji. W razie połączenia bowiem nietylko regulacja taryf stanie się niemożliwą ale cofnięte zostaną wszystkie projekta budowania dalszych kolei i to na bardzo długie lata. Przyszłość zatem handlowego rozwoju kraju naszego wymaga izolowania kolei Karola Ludwika i utworzenia obok niej innej grupy, której zawizek powstałby z połączenia kolei Albrechta, naddniestrzańskiej i łupkowskiej. Jeden z szanownych posłów powiedział, że połączenie tych kolei jest niemożliwe, że do żadnego celu nie doprowadzi ponieważ nie powstanie dochód, gdzie we wszystkich częściach jest deficyt, ponieważ nie można zrobić coś żywego z organizmów nieżywych. Mniemam jednak, że i kolej Karola Ludwika nie przyłączyłaby żadnej z tych kolei ze sobą w tym celu, ażeby mieć stratę, tej dobroduszości spodziewać się po niej nie można a nawet zarząd kolei Karola Ludwika prawaby nie miał dla jakichś tam przyszłych widoków przyłączać nowe koleje ze stratą gospodarujące i zmniejszać akcyonaryuszom pobierany dotąd zysk. Nie uczyni tego, to prawda, ale cóż się stać może? Otóż kolej Karola Ludwika może i zechce zapewne podjąć się wcielenia tamtych mniejszych kolei pod warunkiem, jeśli Rząd albo subwencją pieniężną doda albo pewien czysty zysk czy to hurtowny czyli od mili zagwarantuje, bo to jest rzeczą pewną, że fundusz państwowy musi pewne ofiary pieniężne ponosić, aby te koleje, które z ciągłą stratą operują, nadal istnieć mogły, aby poprostu nie nastąpiło bankructwo kolejowe. Jeżeli jednak taka subwencja lub gwarancja ze strony Rządu jest nieuniknioną, to znów każdy słusznie się zapyta, czyli przy tych ofiarach pieniężnych połączenie tych kolei z koleją Karola Ludwika jest potrzebne i czy nie byłoby korzystniej ustalić sa-

moistny byt tych kolei. Czy to w jednym czy w drugim razie musiałby fundusz państwowy dopłacać; rozsądek gospodarski więc przemawia za zachowaniem samoistności tych kolei, które dzisiaj w najgorszym znajdują się stanie, dzisiaj najwięcej kosztów wymagają a zczasem korzystniejszymi stać się muszą. Lecz i tu przychodzi znowu do wykazania tej potrzeby dla kraju naszego, o której na wstępie mówiłem. Nietylko dla uregulowania ruchu handlowego ale nawet dla uporządkowania gospodarstwa ukończonych już kolei jest rzeczą konieczną, aby sieć naszych kolei była uzupełniona, inaczej koleje te nie będą, jak tylko fragmetami, nie będą w stanie sprowadzić tych korzyści, jakich się kraj po nich domaga. Jeżeli co do budowy nowych kolei objawiamy tak skromne życzenia, jakie wniosek komisji, i p. Skrzyńskiego w sobie mieści, jeżeli w żądaniach naszych ograniczyliśmy się do budowy kolei z Zagórza do Białej i z Husiatyna do Stanisławowa albo jednego punktu kolei arc. Albrechta, to nie dlatego, abyśmy w tych wnioskach widzieli summum et ultimum naszych żądań, ale czynimy to dlatego, że się spotykamy z uznaniem Rady państwa, co do potrzeby wymienionych kolei, że się powołać możemy na powzięte uchwały w komisji kolejowej tejże Rady, że żądamy tylko tego, co nam już było obiecane a więc niejako w połowie dane.

Z tego powodu przychyliam się do wszystkich wniosków komisji a uważając wniosek posła Skrzyńskiego jako wzmocnienie wniosku komisji zgadzam się również z tym jego dodatkiem.

J. E. hr. Marszałek. P. Jaworski ma głos.

P. A. polinary Jaworski. Zupełnie podzielam zdanie motywowane przez p. Skrzyńskiego i Chrzanowskiego co do drugiej a względnie co do trzeciej postawionej przez p. Skrzyńskiego rezolucji i cieszę się bardzo, że sprawa budowy kolei tutaj przy sposobności wniosku p. Wolańskiego poruszona została, głównie dlatego, że raz się nadarzyła sposobność i zdaje się po raz pierwszy, iż Sejm w tym kierunku bierze inicjatywę i popiera czynności i dążności bądź pojedynczych członków delegacji wiedeńskiej, bądź delegacji zbiorowej. Tem bardziej cieszę się, że teraz sposobna pora następuje pod względem kolei, ponieważ przy zmianie kierownika w ministerstwie handlu i szefa sekcji kolei żelaznej Nördlinga może przyjaźniej będą się zapatrywać na nasze sprawy kolejowe. Raczcie sobie panowie przypomnieć, jak sprawa kolei naszych była

traktowana. Jeśli po wielkich wysileniach doprowadzono do tego, że prawo koncedujące budowę jakiej kolei zostało w Radzie państwa uchwalone, to niezawodnie w tem prawie mieści się warunek, który jak kula ołowiana przywiązana, do tej kolei nie dozwala, aby te koleje postępowały naprzód, i słowem nie daje możności uregulować budowę kolei.

Proszę sobie przypomnieć prawo koncedujące budowę drogi Stryj—Beskid, która zależała od warunku połączenia z Munkaczem; budowę kolei Lwów—Tomaszów od zetknięcia się kolei rosyjskich, podobnież kolei Zagórz, Grzybów, Bielsk.

Co do drugiej i trzeciej zupełnie jestem w zgodzie a najbardziej popieram wniosek p. Skrzyńskiego, aby w tej rezolucyi było powiedziane, że zlanie kolei łupkowsko-dniestrzańskiej i arc. Albrechta z koleją Karola Ludwika dla kraju jest co najmniej bez pożytku. Tutaj muszę powiedzieć, że z wywodów swoich p. Hausner nie mógł innego wniosku wywieść, jak fuzyonowanie tych małych kolei z koleją czarniowiecką. Orzekłszy, że transwersalna linia z Bielska do Zagórz nie kwalifikuje się do budowy i odmówiwszy jej nadziei istnienia, wręcz oświadcza, że nie ma w łonie Rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika chęci fuzyonowania z tamtymi kolejami, więc naturalnie, że gdy o tej fuzyi nie ma mowy to nie innego nie znalazł jak fuzyonowanie z koleją Czarniowiecką. Pomijam, czy to jest możliwe, ale na użyte przez p. Hausnera argumenta muszę odpowiedzieć, że jeśli trzy niedobory doboru nie dają, to zdaje mi się, że i kolej czarniowiecka fuzyonując się z trzema kolejami cierpiąciami na niedobór, dobozem poszczycić się nie będzie mogła.

Co do trzeciej rezolucyi, do której poprawkę zapowiedziałem, właśnie będę prosił dla sprawy samej, abyście panowie moją poprawkę przyjęli. Raz z tego powodu, ponieważ nie jest niczem innym, tylko powtórzeniem interpelacyi przez delegacyę Rady Państwa do rządu centralnego wystosowanej, na którą interpelacyę, dotąd odpowiedzi nie otrzymaliśmy. W roku 1873 interpelowano Rząd, dlaczego nie buduje kolei. Otóż odpowiedział Rząd, że jego usilnem staraniem jest, aby te koleje najprędzej przyszły do skutku, drugi rok jednak minął i owoców z tych starań nie widzieliśmy, tak, że byliśmy zniewoleni ponownie wnieść interpelacyę w lutym t. r., na którą nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Otóż jestem zatem z tego powodu, że ta rezolucya jest równobrzmiąca z interpelacyą, drugi raz, że ta rezolucya p. Skrzyńskiego zawiera w so-

bie linię Stanisławów—Husiatyn i odwołuje się na pewne prawo z 1872 r. Prawo to z 1872 r. orzekające budowanie wielkiej linii transwersalnej sto mil mającej, nie przyszło do skutku, bo ma warunki wręcz do przyjęcia niemożliwe, ponieważ uwolniono to przedsiębiorstwo na pewien przeciąg czasu od podatków i bardzo małą bo tylko 24 tysięcy od mili gwarancję dano.

Przez uchwalenie w Radzie państwa prawa z 23 kwietnia 1873 r., prawo to, na które się p. Skrzyński odwołuje nie istnieje. Zatem naturalną rzeczą jest, jeśli w myśl tej rezolucyi akcyę Sejmu delegacya będzie chciała poprzeć, to wtedy będzie w fałszywem położeniu, ponieważ będzie przymuszona powoływać się na prawo, które istnieje. Naturalną rzeczą byłoby, jeśliby szan. poseł chciał, aby ta linia do skutku doszła, po części tylko powołać się na prawo 1873 r., które w kardynalnych punktach orzeka, po pierwsze: że linia z Grybowa do Żywca będzie budowana za gwarancją 51 tysięcy; linie zaś z Suchy do Krakowa i z Żywca do Czarnicy i do Bielska bez gwarancyi będą budowane. To jest jeden punkt z tych warunków, które przedsiębiorcy zmienić żądali. Należy przeto odwołać się na to prawo, a powtóre jeśli linia Stanisławów—Husiatyn i całe przedłużenie tej linii, jest dla kraju potrzebne, wtedy czwartą rezolucyę wnieść, mianowicie żądać od Rządu przedłużenia tej linii aż do Husiatyna.

Raczie panowie uwzględnić to położenie, że wszystkie dotąd uchwalone koleje mają swoje mankamenta, które nie pozwalają, aby przyszły do skutku, a jak szan. p. Hausner powiada, jeśli trzeba będzie na budowę kolei gwarancyi, jeśli przyjdziemy z żądaniem jeszcze stu czterech mil koleii tem samem zanegujemy prawo z r. 1873, na które się odwołać chcemy, i kto wie, czy dlatego że pragniemy zbyt dużo uchwycić, to co już uchwalone, z rąk nam nie wypadnie.

Z tego powodu jestem zatem, aby tej czwartej rezolucyi, tyczącej się linii Stanisławów—Husiatyn nie wnosić.

Powiada p. Skrzyński, że Sejm morawski u pomniał się, więc dlatego i my mamy się upomnieć. Sejm morawski upomniał się z sukcesem i nie upomniał się o zmiany takich warunków, jakich my chcemy, ale o daleko wyższe warunki się upomniał, bo o zwiększenie sumy gwarancyi za kolej z Opawy do doliny Wagi z 20 lat na 90. Naszych warunków, o które się ubiegamy, nie

przyjmowano z rozmaitych powodów. Co nie jest w aktach, to dla mnie nie istnieje, (donosów słuchać nie mogę).— Otóż powody, dla których nie chcą przyjąć tych warunków, o które się ubiegamy, są trojaki: najpierw, że w prawie r. 1873 jest orzeczenie, że przedsiębiorcy przychodzą w używanie gwarancyi, dopiero po wybudowaniu całej linii, podczas gdy przedsiębiorcy żądają, aby gwarancya płynęła im od chwili, jak pewną przestrzeń oddadzą do użytku publiczności, i to łatwo przy dobrej woli rządu będzie usunięte. Drugi warunek jest ten, aby gwarancję dla linii, o których mówiłem to jest, Żywiec-Czacza, Żywiec-Bielsk i Sucha-Kraków, na te linie rozciągnąć, i zamiast sumę 51 tysięcy dla jednej części, oznaczyć dla całej linii gwarancję w ilości 40 tysięcy złr.

Te są główne dwa punkta, o które chodzi i mnie się zdaje, że przy jakiegokolwiek dobrej chęci rządu, jeśli chce raz przyjść w pomoc, i kolej uchwaloną przez Radę Państwa budować, że warunki dadzą się usunąć. Obawiam się zaś bardzo, że gdy dziś żądamy budowy linii Stanisławów—Husiatyn—i to jest obawa właśnie wzniesiona słowami p. Hausnera, to z tych kolei uchwalonych w r. 1873, zostanie tylko Eperjes-Leluchów-Tarnów i na tem się skończy. Nie chciałbym za nadto żądać, tylko aby to, co raz dano było wykonane. Otóż wykonano tę kolej we własnym zarządzie państwa, i przystąpiono do jej budowy z tych sum, które były nie zwykłym etatem Ministerstwa handlu, lecz tych sum, które z pożyczki 80 miliononowej, były na budowę kolei przeznaczone. Tu nie chodzi o koleje ku północy, tylko o koleje pod Karpatami. Dlatego nie zgodziłbym się z rezolucją szan. posła, raz dlatego, aby ułatwić akcyę delegacyi a potem, aby się nie odwoływać na prawo, które nie istnieje, a które mogłoby zwichnąć całą doniosłość rezolucyi i ze względu, że w obecnych okolicznościach finansowych co do targu pieniężnego kolejowego takich linii żądać nie wypada. Dlatego prosiłbym, abyście panowie moją poprawkę przyjęli. Raz jeszcze dodaję, że, aby linia Grybów-Zagórz przyszła do skutku, naturalną konsekwencyą jest zlanie się z linią południową a dalszą konsekwencyą jest budowa linii do Husiatyna. To jednak wymaga, czasu, zastanowienia i umiarkowania w żądaniach,

Proszę, abyście panowie moję rezolucję przyjęć raczyli.

J. E. hr. Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Szanowny poseł Brodzki nasamprzód powiedział, że nic nie rzucano światła na tę zawiłą kwestyę.

Co do mnie mogę na to powiedzieć, że nie tylko światła rzucać nie chciałem, ale sądzę, że rzucać go nie można i nie potrzeba. Nie potrzeba dlatego, ponieważ my nie myślimy taryfy układającej szczegółowej, i nigdzie z inicjatywy ciała ustawodawczych takie taryfy nie wychodziły, bo moglibyśmy się tylko w tym labiryncie cyfer taryfowych zgubić i rzecz niekoniecznie zgodną z tem, co możebne uchwalić. Tu szło o wykazanie, że to, co jest złe, powinno być uchylone. To jednak zostało już tak jasno i dobitnie wyrażone w sprawozdaniu, że nie sądzę, aby potrzeba się było w to zapuszczać. Wprawdzie twierdził szanowny poseł, że te zmiany, które kolei Karola Ludwika wyrzucano, były ciąglem niżaniem taryfy. Chciałbym go jednak zapytać, na czyją korzyść były te niżenia, i ta ostatnia taryfa, która takie wywołała oburzenie, była także niżeniem, tylko dla kogo? Wprawdzie tłumaczył on to wiekiem dziecinnym kolei Karola Ludwika, przyznam jednak, że kolej ta jak na dziecko bardzo dobrze o sobie myślała, jeżeli co dziecinnego w sobie miała, to, że brać chciała i brała co pod ręką było.

Nie mówiłem o monopolu w ogóle, lecz o monopolu w kraju naszym, a ten monopol został naruszony przez kolej Karola Ludwika. O innych państwach nie wspominałem. Powiedział p. Hausner, że w Podwołoczyskach i Brodach są główne emporje handlu, i że tam przewieziono 6 milionów centnarów zboża, dla tych miejscowości nowa taryfa jest właśnie korzystniejszą. Ale z kąd przyszło te sześć milionów, wątpię, aby z zachodu na wschód woził kto zboże, więc większość tego zboża jest ze wschodu, a ponieważ na wschodzie jest granica państwa obcego, więc dla państwa obcego, a nie dla kraju naszego zrobiono to ułatwienie.

Twierdził p. Hausner dalej, iż tą taryfą mało dotkniętą jest zachodnia część kraju, gdyż ta nie wiele eksportuje zboża, lecz przemilczał o tem, że tam rozwija się przemysł młynarski, który jest wielkiej wagi, jak to już komisya w swem sprawozdaniu podniosła. A ten przemysł taryfą jest uniemożliwiony, bo nikt mąki nie będzie robił dla zabawy, a przy wywołanej konkurencji z korzyścią na targach swych sprzedawać ją już nie będzie mógł.

Uspokaja nas p. Hausner, że kolej Karola

Ludwika o fuzji nie myśli i jej nie żąda. Ale to niezupełnie zaspakaja, albowiem jeżeli nie może być fuzya, to może być nabycie tych pewnych części naszych kolei. Gdyby kolej Karola Ludwika nabyła kolej Albrechta ze Stanisławowa do Stryja i do Lwowa, to tym kawałkiem Stanisławów-Stryj, byłaby przecięta cała linia konkurencyjna.

Powiedział poseł brodzki, że koleje te nie mają waru nków egzystencyi, że trudno, aby przez połączenie trzech deficytów można jakiś dodatni rezultat osiągnąć i porównuje te koleje do trzech chorych. Otóż niemożę powiedzieć, że dla chorego niema nadziei, jeżeli uwzględnimy to, co było przyczyną jego słabości i jeżeli dodamy mu to, co jest warunkiem zdrowia; jeżeli połączymy Husiatyn z Stanisławowem i Zagórz z Bielskiem, to można mieć nadzieję, że wyzdrowieją. Ale jak można mieć nadzieję, żeby te koleje poprawiły swoje interesa, jeżeli je połączymy z koleją czerniowiecką, jeżeli połączymy koleje będące w złych interesach z koleją, którą dla złej gospodarki wzięto w kuratele. Wątpię, aby takie połączenie mogło przynieść korzyści.

Sądzę, że zachodzi tu pewne nieporozumienie, bo brodzki poseł powiedział, kto będzie budował bez gwarancyi. Przecież ustawą z r. 1872. przyznana jest gwarancya dla tych kolei, idzie tylko o to, czy ona jest dostateczną i warunki czy nie są za uciążliwe.

Ostatni argument, który przytoczył p. Hausner, jest najwięcej zastraszający, chociaż najślabszy, gdyż zwykle najsilniej oddziaływa na tych, którzy rzeczy nie rozumieją. Powiedział on, że podatki wzmogą się, że gwarancya, to podatek, ja jednak powiem, że gwarancya to kolej tam, gdzie bez gwarancyi kolej być nie może. A kolej to najtańsza komunikacya, więc każdy będzie miał dziesięciokrotnie większą korzyść z kolei niż to co gwarancya na niego ciężaru przyniesie.

Z poprawką p. Jaworskiego co do stylizacyi zgodziłbym się, jednakże zawiera ona dwie rzeczy niezgodne z moją myślą i celem do którego dążę.

Mnie idzie o utowowanie linii konkurencyjnej, gdyż uważam to jako skuteczny środek uzyskania lepszych taryf. Do tego potrzeba zaś linii z Husiatyna do jednego punktu kolei Albrechta a nie potrzeba kolei do Czaczy, która idzie ku Węgrom. Druga rzecz, którą podniósł jest ta, że linii do Husiatyna wymagać byłoby za dużo; otóż z usta-

wy można się przekonać, że ta linia była już dozwolona. Ustawa bowiem z 20. czerwca 1874. powiada (czyta):

Im Falle, wenn mit der Eröffnung, der im Art. I. genannten Eisenbahnen zugleich die Erbauung und Betriebseröffnung der Eisenbahn von Tarnow nach Sandomir und von einem Punkte der Erz. Albrechts-Bahn nach Husiatyn hergestellt sein sollte, wird die Regierung ermächtigt auch für die Husiatyner-Eisenbahn die Garantie eines jährlichen Reinertragnisses in der Maximalquote von 24,000 fl. zu gewahren.

Linja ta nie została następną ustawą z 1873. zniesioną, lecz zostały zniesione warunki co do innych kolei w kraju, więc możemy się jej domagać. Jeżeli Rada państwa pewną już gwarancyę dla tej kolei obiecała, to nie powinniśmy się domagać kolei? Drugą wątpliwość co do praktycznej skuteczności mam tę, że poprawka ta bezwarunkowo domaga się zmiany warunków. W moim zaś wniosku jest powiedziano, że jeżeli Rząd uzna potrzebę zmienienia, to niech wniesie zmianę ale nie oświadczamy z góry, że musi być ta zmiana przeprowadzoną. Powiadamy tylko, że jest życzeniem Sejmu, aby rząd taką a taką zaprowadził zmianę w warunkach koncesyi, jaka potrzebną się okaże, aby budowę tych kolei umożliwić.

Dlatego obstaję przy moim wniosku i proszę o jego przyjęcie.

J. E. hr. Marszałek k. P. Sprawozdawca ma głoś.

Sprawozd. p. Smarzewski. Wysoka Izbo! W takim dniu, jak dzisiejszy, w ostatnich chwilach sesyi, czem który mowca później głoś zabiera, tem w trudniejszym znajduje się położeniu. Czas ubiega, liczymy godziny, które nam zostają i wysoka Izba z coraz większą niecierpliwością słuca mowców, którzy czy to z powołania, czy z obowiązku biorą udział w rozprawach. Ja też będę się starał mówić krótko i proszę o pobłażanie wys. Izby. Dotknę tylko niektórych punktów najważniejszych, a przyrzekam, że o ile ruozności będę treściwym. Dlatego też przedewszystkiem zrzekam się zwykłej polemiki między sprawozdawcą komisyi a mowcami. Niektóre twierdzenia tych szanownych posłów, którzy mówili właśnie, należałoby raczej uzupełnić niż prostować, są jednak i takie, których niemożę pozostawić bez uwagi z mej strony.

Do takich twierdzeń należy n. p. argument, przez jednego z mowców użyty, że kolej Karola Ludwika jest reprezentantką ważnych interesów kraju, że jest zakładem krajowym, który więc na opiekę ze strony Reprezentacyi kraju zasługuje.

Kolej Karola Ludwika jest w Galicyi i pod względem topograficznym koleją krajową, ale nie jest taką pod względem kapitału, udział w niej biorącego. Wprawdzie trudno jest obliczyć udział prywatnych w kapitale przedsiębiorstwa, bo z posiadania akcyj takiego towarzystwa nikt się nie spowiada publicznie; zresztą posiadanie tych akcyj ciągle ulega zmianom.

Jednakże nie wiem, czy nie zgodziłby się szan. mowca, który tego argumentu użył, na to, że udział galicyjskich kapitałów w kolei Karola Ludwika, można co najwięcej szacować na piątą część kapitału. Nie jest więc usprawiedliwionem wzywaniem życzliwości naszej ku obronie interesów kolei, jako interesów kapitału galicyjskiego.

Po mowie p. Skrzyńskiego mogę pominąć ten niewyjaśniony dla mnie punkt, że obniżenie taryfy dla Podwołoczysk i Brodów jest obniżeniem taryfy dla Galicyi. Byłoby tak, gdyby galicyjskie zboże rosło za Zbruczem. Ale naszego zboża z Galicyi nikt nie przewiezie do Podwołoczysk, aby je tam ładować na kolej żelazną i dać wieźć ku Prusom.

Sądzę, że gdyby p. brodzki był nie jako pierwszy mowca, ale później rozpoczął swą przemowę, to nie byłby żądał o wiele więcej światła, lecz owszem byłby uznał, że dyskusya, która przeprowadzoną została, znacznie wiele światła przyniosła i objaśniła wiele kwestyj, styczność z przedmiotem mających.

Chciałbym jednak w niektórych pozostawionych dla mnie punktach, wedle moich nieudolnych sił, objaśnić i zaspokoić szan. posła Izby handlowej brodzkiej. Pomijam punkt co do trzech niedoborów mających się adycjonować, z której to adycyi miałyby wynikać obfitość środków i powodzenie ekonomiczne dla tych biednych przedsiębiorstw, gdyż mówił o tem mowca poprzedni i wyręczył mię dostatecznie tak, że mogę to milczeniem pominąć. Pozwolę sobie jednak parę słów powiedzieć w ogóle co do stanowiska, jakie zdawało się komisyi, że należy zająć w tej sprawie.

Jest faktem i zostało to wspomnianem w dyskusyi, że co do tych wszystkich kwestyj nader trudnych i nader zawilych nie zawsze i nie we

wszystkich sferach powołanych do wydania sądu, panują wyobrażenia jasne, ugruntowane i zdrowe. I to jest rzecz naturalna: te sprawy rzadko zajmują uwagę publiczną, nie są przedmiotem ciągłych spostrzeżeń. Jeżeli taka kwestya nabierze praktycznej doniosłości, to bardzo łatwo zdarzyć się może, że jest traktowaną w sposób namiętny. Wtenczas, jeżeli brak znajomości stosunków, brak doświadczenia połączy się z gorącą namiętnością, wtedy zostaje otwarta droga do mnóstwa pomyłek i błędów. Powinniśmy się więc wystrzegać zbyt absolutnych sądów. Tam gdzie idzie o tyle sprzecznych z sobą interesów, nie ma nic absolutnego, wszystko jest względne, do każdej kwestyi z uwagą trzeba przystępować i rozmaite interesa według ich wagi i słuszności uwzględniać. To był więc jeden z celów, które sobie komisyja założyła, układając to sprawozdanie: zwrócić uwagę publiczną na to, że kwestya, którą mamy przed sobą, jest tak do rozwikłania trudna, jak węzeł gordyjski, ale nie ów mitologiczny, który można było mieczem rozciąć, tylko węzeł nowoczesnej natury, który potrzeba za pomocą rozwagi i doświadczenia rozwiązać. Pole, na którym się toczyła dyskusya jest niezmiernie obszerne, jeden mianowicie z mowców poprzednich dotknął kwestyj, które bardzo daleko sięgają. Była mowa o zasadzie grupowania kolei żelaznych. Przyznam się panom, że wyraz ten budzi we mnie pewne obawy.

Zasada grupowania kolei żelaznych nie u nas powstała, ale powstała w krajach daleko przed nami będących, na drodze ekonomicznego rozwoju, w krajach, które rozwój ten doprowadziły do najwyższego stopnia: w Anglii i we Francyi. Tam przedsiębiorstwa biedne, wiedząc, że ich środki niewystarczyły, aby wyciągnąć wszystkie korzyści możebne, zaczęły się łączyć ze sobą. Przykłady koncentrowania drobnych kolei były tam bardzo liczne i powstały wskutek tego nieliczne ale bardzo wielkie sieci kolei, tak, że jeśli mnie pamięć nie myli, jest takich sieci w Anglii sześć a najwięcej dziewięć, we Francyi także nie więcej. Doświadczenie nas uczy, że Austria często wynajduje rzeczy, które gdzieindziej już wynalezione zostały, i które potem nam szkoda, gdy doświadczenia robione gdzieindziej, bywają u nas najnieszczęśliwiej zastosowane i zamiast posunąć sprawę naprzód, wstecz ją cofają. I dziś widzimy, że grupowanie kolei żelaznych za granicą bardzo znakomite wydawało rezultaty. Jednakże musimy zważyć, że koleje we Francyi i Anglii rozchodzą się odśrodkowo, wychodzą z głównych miast

które koncentrują całe życie ekonomiczne kraju i rochodzą się jak sprychy koła. W takich warunkach połączenie wszelkich gałęzi takich linii w jedną całość jest naturalnem i interesowi ogółu nie-szkodliwem. U nas położenie jest zupełnie inne, u nas w Galicyi koleje są paralelne, a w skutek tego te grupowania, które we Francyi i Anglii okazały się korzystnym mogłyby u nas być najzgubniejszemi.

Była mowa o ważności konkurencyi, i podniesiono z naciskiem to, co w sprawozdaniu komisji było powiedziane pobieżnie. Nie zaprzeczam, że konkurencyja silnym może być bodźcem dla kolei i zabezpieczeniem publiczności, ale nie bez racyi jest argument posła brodzkiego, że nie można zbyt wielkiej wagi do konkurencyi przywiązywać, ponieważ koleje konkurencyjne zwykle na tem kończą, że kartelami wiążą się między sobą i wyzyskują publiczność. Nie jest rzeczą naszą, którzy zastępujemy interesa ogółu szukać samym owej muszki posła brodzkiego i sadzać ją własną ręką na trąbę słonia, a obawiam się żeby szanowny poseł nie posadził tej muszki sam na trąbę słonia wnosząc, aby czerniowiecka kolej stała się osią, koło której miałyby się grupować młodsze nasze koleje. Wszak mu wiadomo, że kolej Czerniowiecka jest już pod względem taryfy skojarzona z koleją Karola Ludwika, i byłoby wszystko jedno dla kraju, czy owe młodsze koleje weszłyby do związku taryfowego, jako należące do Czerniowieckiej, czy jako należące do kolei Karola Ludwika.

Ważny zarzut zrobił p. Hausner, gdy przychodząc do szczególnego rozbioru projektu komisji zwracał uwagę na ustęp sprawozdania traktujący o taryfach. Zarzut ten został bez odpowiedzi. Pyta się szan. poseł czego mamy żądać od taryf? Interesa kraju są sprzeczne, co jednym pomoc przynosi może zaszkodzić drugim, czegoż więc mamy żądać w interesie ogółu? Jeżeli czego ze subiektywnego stanowiska rozwiązać nie można, to trzeba próbować czy nie można rozwiązać ze stanowiska obiektywnego. Jeżeli nie możemy powiedzieć, jaki jest sumaryczny wykaz tylu różnorodnych a partykularnych żądań, to weźmy pod rozwagę naturę samego przedsiębiorstwa i zobaczymy czy z tej nie potrafimy wywnioskować, czego domagać się kraj ma prawo. Jeżeli naturą i właściwym powołaniem kolei żelaznych jest to, żeby służyły do komunikacyi, — to powinniśmy żądać od nich, aby celu swego starały się dopełnić w sposób o ile można najdoskonalszy, aby komunikacya na nich odbywała się szybko z mo-

żliwem bezpieczeństwem i w sposób, o ile możności ułatwiony dla ogółu, przystępny dla wszystkich, więc z tego względu pragniemy taryfy najniższej. Ale dodałbym do tego drugie żądanie. Dziś było słusznie powiedziane, że każda kolej gdzie staje, zabija wszelką konkurencyę. Furmanka staje się niemożliwą. Spedytor nie ma wyboru, musi się posługiwać koleją. Koniecznem więc jest żądanie, aby to przedsiębiorstwo nie robiło różnicy między pojedynczymi kupcami i spedytorami, t. j. żeby taryfa była ogólną, dla wszystkich równo obowiązującą, traktującą wszystkich zarówno. Więc w kwestyi taryf interesa ogółu, wyraża się w dwóch żądaniach: po pierwsze, aby o ile być może, bez szkody dla samego przedsiębiorstwa w najtańszy sposób i najspieszniej przewóz ten się odbywał, powtóre, aby nie było owych wyjątków, które dają przywilej jednym interesantom ze szkodą dla drugich. Przechodzę do wniosków komisji. Właściwie nikt nie występował przeciw punktowi pierwszemu i nie doradzał wys. Izbie przejścia do porządku dziennego. Jeżeli powiem w tym względzie jedno słówko to aby przypomnieć panom, że kiedy się traktowała kwestya w Wydziale Rady państwa tej zimy o fuzyonowaniu pewnych kolei w Czechach i była propozycya, aby dla ułatwienia tego fuzyonowania podnieść taryfę, wówczas opierał się temu jeden poseł Rady państwa, który za wielką powagę w podobnych kwestiach uchodzi, p. Brestel, a minister Chlumetzky, który zastępywał p. Bahansa, powiedział że kwestya ta jest przedmiotem pracy i studyów w ministerstwie handlu, i że on ma nadzieję, iż z kwestyą uregulowania taryf kolei austryackich będzie mógł na następnej sesji Rady Państwa to jest przyszłej jesieni wystąpić.

Wobec tego położenia sprawy, zdaje mi się, co do pierwszego punktu, że możemy mieć nadzieję, iż napróżno wołać nie będziemy.

Przychodzę do punktu drugiego i muszę się zwrócić do niektórych mowców. Wniosek p. Skrzyńskiego, o ile dotyczy budowy nowych kolei właściwie nie należy do tego przedmiotu i komisya go nie zamieściła dla tego, bo go nie znalazła we wniosku p. Wolańskiego, i nie sądziła, aby miała prawo dlatego, że o kolejach cośkolwiek się mówi, wciągać tu kwestyę budowy nowej kolei. Jednak komisya nie zaprzecza, że jest w tem grubo zainteresowany kraj, i sądzę, że wys. Izba słusznie postąpiła jeżeli tej kwestyi nie usunęła, ale owszem, wniosek p. Skrzyńskiego poparła, i umożliwiła tym sposobem, żeby mógł być pod uchwałę poddany.

Powiedziałem to dla wytłumaczenia, dlaczego komisya administracyjna nie czuła się powołaną do wciągania w dyskusję takich odległych, chociażby pokrewnych z przedmiotem kwestyj.

Pierwszy wniosek czyli dodatek p. Skrzyńskiego odnosi się do wyraźnego wykluczenia kolei Karola Ludwika od projektowanej fuzji młodszych kolei. Przyznaję że komisya nad tym punktem specjalnie się nie zastanawiała. Nie będę więc w możności powiedzenia tu, jakie o tej sprawie miałyby być zdanie, i nie wiem czyby się na ten wniosek zgodziła czy nie.

Komisya sądziła w ogóle, że wobec wielkich trudności i komplikacji kwestyj, o których rozwiązanie tu chodzi należy być ostrożniejszym niż kiedy, należy się ograniczyć na ocenieniu tego co jest obecną chwilą wskazane. W chwili kiedy się to sprawozdanie układało było mniemanie, według najlepszych informacji, takie jak twierdził poseł Izby handlowej brodzkiej, to jest, że kolej Karola Ludwika unika tego, aby jej nie wiązano z podkarpackimi kolejami. Zdawało się też, że interes kolei Karola Ludwika co się tyczy tej fuzji, jest nadzwyczaj wątpliwy. Był to jeden z powodów, dla czego komisya poprzestała na tem, co w sprawozdaniu dość stanowczo wypowiedziała, a nie stawiała wniosku wyraźnego. Komisya wypowiedziała, że nie można znaleźć powodu, aby wstawiać się za fuzją młodszych kolei z koleją Karola Ludwika, ale sądziła że nie ma potrzeby iść dalej w tym kierunku i wywoływać uchwałę wys. Sejmu.

Od 24. godzin stan rzeczy się zmienił i wiadomości, które wczoraj od południa i rano dziś nadchodziły ze źródeł bardzo dobrze poinformowanych, powołujących się na autentyczne orzeczenia sfer decydujących, stanowczo wskazują, że na nowo podjęta jest myśl połączenia wszystkich galicyjskich kolei z koleją Karola Ludwika. Nie podobna nam włączyć się w domysły, ani rozpatrywać się w tem co interes kolei Karola Ludwika i innych trzech kolei wskazuje. Pod tym względem potrzebaby znać stan pieniężnej targowicy wiedeńskiej, gdzie zachodzi tyle komplikacji finansowych, trzebaby znać grę potęg finansowych, wpływy bankierów, owych z Frankfurtu przybywających naraz akcjonariuszów kolei Albrechta, wywracających jednym zamachem jej dawny zarząd, i trzebaby wiele innych rzeczy zbadać, żeby można z tego wyprowadzić wniosek, jaki kierunek te interesa ostatecznie wezmą. Dziś mogę tylko powołać się na fakta. Od wczoraj przy-

chodzą do nas wiadomości, które wskazują, że to, co jako niebezpieczeństwo dla kraju uważała sama komisya, to połączenie się kolei Karola Ludwika z jedną z trzech młodszych kolei, że to niebezpieczeństwo znów występować zaczyna. Dlatego myślę, że może koledzy w komisji administracyjnej nie wyrzekną się mnie, jeżeli nie w imieniu komisji, ale jako poseł pozwolę sobie powiedzieć, że niemał dobrego argumentu przeciw dodatkowi pierwszemu, proponowanemu przez p. Skrzyńskiego, który opiewa (czyta):

„przyczem wyraża Sejm przekonanie, iż złączenie którejkolwiek z tych kolei z koleją Karola Ludwika szkodliwy musiałoby mieć wpływ na ekonomiczne interesa kraju.“

Wniosek p. Hausnera idzie dalej niż wniosek p. Skrzyńskiego. Komisya ograniczyła swoje twierdzenia do najskromniejszej miary. Jeżeli powiedziała, że jest do życzenia, aby się te trzy koleje ze sobą złąły, u których jest rzeczą widoczną, iż same egzystować i celowi odpowiadać nie mogą, uwzględniła tylko faktyczny stan rzeczy, który widzieć może każdy, kto ma oczy otwarte. Już nieco dalej idzie p. Skrzyński, dąży bowiem do wyłączenia jednej kolei, z którą fuzja nastąpićby mogła, i powiada: fuzya z nią dopuszczoną być nie może.

Nierównie dalej jeszcze idzie wniosek p. Hausnera, który chce wypowiedzieć coś dodatnego i wskazuje czwartą kolej, z którą chce, aby owe trzy w jedną całość się złąły. Do każdego z tych punktów, które p. Hausner wymownie nam przedstawiał, przytoczył on argumenta, a przy tym jednym punkcie najmniejszego argumentu nie słyszałem. A jednak jest to droga niebezpieczna, na którą nas wprowadza, jeżeli nam proponuje nie ograniczając się tylko na uznaniu namacalnego faktu i oczywistej potrzeby stawiać twierdzenie dodatne i to takie, o którego trafności przekonania mieć nie możemy. Nie możemy mieć przekonania o tem, czyby taka fuzya była pożyteczną dla kolei czerniowieckiej, i czy ma ta kolej dość siły, aby służyć za podpórę, o którą by się wiotkie chylące się ku ziemi gałęzie innych przedsiębiorstw oprzeć mogły. Nie wiemy, czyby tym przedsiębiorstwom dało się pomóc w ten sposób.

Nakoniec nie możemy być ślepyimi i na to, że kolej czerniowiecka na przestrzeni od Stanisławowa do Lwowa prawie jest równoległą, a więc konkuruje z koleją Albrechta. Jeżeli więc przywiązujemy

jaką taką wagę do zasady konkurencyi, jeżeli upatrujemy jakikolwiek interes kraju w konkurencyi między kolejami, to nie przykładajmy sami rąk do obalenia tej konkurencyi, która już istnieje, a uczynilibyśmy to przyjmując wniosek p. Hausnera. Co do reszty wniosków postawionych w ciągu rozpraw pozostaje mi mówić o drugim dodatku p. Skrzyńskiego i odnoszącym się do tego samego przedmiotu, wniosku p. Jaworskiego. Rzecz jest taka: p. Skrzyńskiego dodatek daje się podzielić na dwa ustępy. Pierwszy wypowiada zdanie Sejmu, że potrzebnem jest dla ekonomicznych stosunków kraju aby była wybudowana cała druga konkurencyjna kolej podkarpacka t. j. kolej od Husiatyna do Bielska. Dalej powiada p. Skrzyński, że warunki, na jakich to dzieło wielkie ma być dokonaniem, zostały już w drodze ustawodawczej, ale jak się pokazało, w sposób niepraktyczny ustalone.

Że więc należy wezwać Rząd, aby się postarał o zmianę tych warunków. Zdaje mi się, że słusznie zarzucił temu p. Jaworski, że o warunkach legislacyjnie ustanowionych a niepraktycznych można mówić tylko przy linii od Zagórza do Bielska, ale przy linii od Stanisławowa do Husiatyna mówić nie można, bo w skutek późniejszych postanowień linia Stanisławów-Husiatyn została usunięta z pomiędzy kolei uznanych za nagłace. Otóż mnie się zdaje, że przystoi Sejmowi w tej kwestyi wypowiedzieć to, co dla rozwoju ekonomicznego kraju jest potrzebnem, t. j. aby cała linia od Husiatyna przez Stanisławów-Zagórz do Bielska wybudowaną została. Mnie się zdaje, że to jest prawda, której wobec tego dostojnego grona udowodniać dalej nie potrzebuje.

Z drugiej strony niepodobna nie uwzględnić uwagi, którą robi p. Jaworski: żąda on, aby rząd zmienił warunki legislacyjne, ustanowione już dla kolei Zagórz-Bielsk, o warunkach zaś dla linii Stanisławów-Husiatyn nic nie mówi, bo w tej chwili takich warunków ustanowionych nie ma.

Pragnąłbym, żeby szan. wnioskodawcy pozwolili, aby z jednego wniosku wziąć to, co się zgadza z przekonaniem całego Sejmu i dołączyć do tego to, co odpowiada faktycznemu stanowi sprawy w drugim wniosku. Dałoby się to łatwo przeprowadzić. Pierwszy ustęp wniosku p. Skrzyńskiego opiewa (czyta):

„Wzywa się wys. Rząd, aby poczynił kroki potrzebne dla umożliwienia i przyspieszenia budowy

kolei z Husiatyna do Stanisławowa lub innego punktu kolei Albrechta, z Zagórza przez Grybów i Żywiec do Bielska.“

My oczywiście uznajemy potrzebę tego i mamy prawo postawić takie żądanie.

Do tego dodałbym według wniosku p. Jaworskiego (czyta):

„a mianowicie aby c. k. Rząd w drodze ustawodawczej wyjednał takie zmiany w ustawie z d. 23. kwietnia 1873, orzekającej warunki koncesyi budowy kolei z Zagórza do Bielska, jakieby umożliwiły przedsiębiorstwo budowy rzeczonyj kolei“.

P. Jaworski. Zgadza się!

Sprawozd. p. Smarzewski. Jeźliby się także p. Skrzyński zgodził, to byłaby cała rzecz załatwiona. Główna myśl p. Skrzyńskiego wykończenia całej linii w całej jej długości w pierwszym ustępie wniosku jest wypowiedziana.

P. Skrzyński. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Chciałbym się zgodzić na ten drugi ustęp p. Jaworskiego. Dlatego tylko opierałem się, gdyż myślałem, że się to odnosi tylko do kolei z Zagórza a nie odnosi się do kolei mającej prowadzić z Husiatyna do jednego punktu kolei Albrechta. Jeżeli zaś te zmiany odnoszą się tak do jednej jak i drugiej, to się zgadzam, bo o stylizacyę mi nie chodzi.

Sprawozd. p. Smarzewski. Miałem zaszczyt to wyjaśnić, ale może w inną stronę była zwrócona uwaga p. Sanockiego, że nie możemy żądać zmiany warunków co do części tej linii od Stanisławowa do Husiatyna, bo w skutek późniejszych uchwał Rady państwa ta kwestya została usunięta. Dziś w Radzie państwa nie ma mowy o kolei z Husiatyna do Stanisławowa, i to musielibyśmy jako nową kolej wnieść do Rady państwa.

Ale nie możemy wyrażać się o tej linii od Husiatyna, przez Zagórz do Bielska, która jest nową i do której się ogólnie szan. p. Sanocki stosuje i pojedyncze głosy się stosują.

Żądamy zmiany tych warunków tam, gdzie się odnoszą a tam, gdzie się nie odnoszą, to wyrażamy potrzebę i życzenie.

P. Skrzyński. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Po tem wyjaśnieniu cofam drugi ustęp mego wniosku i przyłączam się do wniosku i stylizacyi p. Jaworskiego.

J. E. hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Do pierwszego ustępu nie ma żadnych poprawek.

Spraw. p. Smarzewski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby wpłynął na zgodne, z interesami ekonomicznymi kraju uregulowanie taryf na kolejach galicyjskich.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tem zgadza raczy rękę podnieść (większość). Ustęp przyjęty.

Teraz co do drugiego ustępu poddam przedewszystkiem poprawkę p. Hausnera.

P. Hausner. Ponieważ głosu nie otrzymałem, cofam ją.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa była już zamknięta.

Spraw. p. Smarzewski. J. E. hr. Marszałek pozwoli, aby wys. Izba głosowała nad częścią drukowaną a potem nad dodatkiem do tego punktu (czyta):

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby wpłynął na zlanie w jedno kolei Łupkowskowskiej, Dniestrzańskiej i arcyksięcia Albrechta.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tem zgadza raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęte. Następuje teraz dodatek p. Skrzyńskiego.

Spraw. p. Smarzewski (czyta):

„Przy tem wyraża Sejm przekonanie, iż złączenie którejkolwiek z tychże kolei z koleją Karola Ludwika szkodliwy musiałoby mieć wpływ na ekonomiczne interesa kraju.“

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tem zgadza raczy wstać (większość). Jest przyjęte. Następuje trzeci punkt skombinowany z wniosku p. Skrzyńskiego i p. Jaworskiego, który p. sprawozdawca odczyta.

Spr. p. Smarzewski (czyta):

„Wzywa się wysoki Rząd, aby poczynił kroki potrzebne dla umożliwienia i przyspieszenia budowy kolei z Husiatyna do Stanisławowa lub innego punktu kolei Albrechta i z Zagórza przez Grybów, Żywiec do Bielska a mianowicie, aby c. k. Rząd w drodze ustawodawczej wyjednał takie zmiany w ustawie z dnia 23 kwietnia 1873 orzekającej warunki koncesyi budowy kolei z Zagórza do Bielska, jakieby umożliwiły przedsiębiorstwo budowy rzeczonyj kolei.“

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tem zgadza raczy wstać (większość). Jest przyjęte.

Spr. p. Smarzewski. Wys. Izba raczy przyjmując do wiadomości, że uchwaleniem tej ustawy załatwione są podania wniesione pod liczbą 121, 137, 224 i 274.

P. J. Jasiński. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos

P. J. Jasiński. Wnoszę przystąpienie do 3go czytania bez czytania.

J. E. hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do 3go czytania bez czytania. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu raczy rękę podnieść (większość). Ustawa przyjęta, w trzecim czytaniu. (jak alegat 10).

J. E. hr. Marszałek. Następnym przedmiotem porządku dziennego jest (czyta):

Sprawozdanie komisji terytoryalnej w przedmiocie przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych. Sprawozdaw. p. Bartoszewski.

P. Erazm Wolański. Wnoszę, aby uwolnić sprawozdawcę od czytania.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tem zgadza aby sprawozdawcę uwolnić od czytania, raczy rękę podnieść (większość). Uwolniony.

Spraw. p. Bartoszewski. Najprzód muszę sprostować kilka omyłek, zasłych w drukowanym projekcie komisji. I tak stronica 8 zamiast ustępu:

„Komisya zgadza się zupełnie z temże przed-

Ob. Al.
CVII.

łożeniem rządowem, zwłaszcza, iż wszystkie te miejscowości należą do starostwa w Brzozowie (z wyjątkiem Sietnicy, którą wyłącza się ze starostwa w Przemyślu a przydziela się do starostwa w Brzozowie),“ umieścić należy taki ustęp:

Komisya wnosi oświadczyć się za utworzeniem Sądu powiatowego w Dynowie (w starostwie Brzozowskiem) i przydzieleniem do niego miejscowości:

Krzemienna, Niwistka, Dynów, Igicza, Lubne, Kazimirówka, Ulanica, Nozdrzec, Korolówka, Hłudno górne i dolne, Wara, Wesoła, Magierów, Ujazdy, Dąbrówka starzyńska, Wola Dylegowa, Siedliska, Poręby i Jasienów z Hutami, Wołodź, Bratkówka, Pawłokoma, Sietnica, Bachórz, Harta, Lipnik, Paprocie, Chodorówka, Kosztowa, Laskówka (z okręgu sądu w Dubiecku) tudzież Barycz (z okręgu sądu Strzyżowskiego).“

Ustęp ten wniosku komisji mylnie wydrukowany został jako wniosek rządowy. Rząd bowiem wniosku ustanowienia sądu w Dynowie wys. Izbie nie przedłożył. Dalej na stronie 20 w ustępie „12 starostwo Mielec“ w ustępie ad c), dodać należy po słowie „Rzędzianowice“ słowa: „ze Stojowicami.“

Na stronnicy 22 w ustępie „16 starostwo Ropczyce“ zamiast wyrazu „Lopuchow“ powinno być „Łopuchowa.“

Na stronnicy 36 poz. „38 starostwo Tarnopol“ umieścić należy w wniosku komisji zamiast ustępu: „Komisya zgadza się, z tym jednakże wyjątkiem, iż Denysów (wymieniony ad b) ma być wyłączonym z okręgu sądu Tarnopolskiego i przydzielonym do sądu powiatowego w Kozowie, tudzież do starostwa Brzeżany.“

Zresztą prostuje komisya mylną nazwę:

„Czernichów mazowiecki,“ na właściwą nazwę „Czernichów z Plutyńcami.“

Ustęp następny:

Komisya zgadza się z tym jednakże wyjątkiem, iż Denysów wymieniony ad b) ma być wyłączonym z okręgu sądu Tarnopolskiego i przydzielonym do sądu powiatowego w Kozowie tudzież do starostwa Brzeżany, iż dalej gminy Kopczyńce, Marjanka, Józefówka, mają być pozostawione przy sądzie w Tarnopolu. Zresztą prostuje komisya mylną nazwę: Czernichów mazowiecki na właściwą nazwę „Czernichów.“

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Wnoszę, aby całą ustawę z wyjątkiem paragrafów, do których zapowiedziane będą poprawki, przyjąć en bloc.

J. E. hr. Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty. Raczą Panowie zapowiedzieć teraz poprawki do pojedynczych paragrafów.

P. Siwiec. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Siwiec ma głos.

P. Siwiec. Wnoszę, aby na str. 7 odnośnie do sądu powiatowego w Ślemieniu w ustępie b) opuścić gminę Las.

Spraw. p. Bartoszewski (czyta powyższą poprawkę).

P. bar. Konopka. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Konopka ma głos.

P. bar. Konopka. Wnoszę, aby na str. 25 w ustępie trzecim opuszczone były gminy Olszowice i Rzaka.

P. Cywiński. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Cywiński ma głos.

P. Cywiński. Wnoszę, aby na str. 34, poz. 29 gminę Popławniki zostawiono przy sądzie w Bursztynie a przy starostwie w Rohatynie.

P. ks. Mandyczewski. Proszu o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. ks. Mandyczewski ma głos.

P. ks. Mandyczewski. Wnoszu, aby gmina Denysów zamieszczona na storoni 36, poz. 38 zastawiona była przy sudi i starostwi w Tarnopolu jak do teper.

P. hr. Rej. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Rej ma głos.

P. hr. Rej. Mam poprawki do poz. 12 str. 20.

Sekret. p. Abramowicz (czyta):

Do ustępu 12 na str. 20, gminy wymienione pod lit. c) przyłączyć do sądu w Mielcu, a pod literą e) do sądu w Radomyślu.

P. Biłous. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Biłous ma głos.

P. Biłous. Maju poprawku szezdo do znesenia sudu w Grymałowi a utworenia w Toustem, stronicia 11.

Sekret. p. ks. Zakliński (czyta):

Ażeby Sąd powiatowy w Grzymałowie przeniesiony został do Tonstego.

J. E. hr. Marszałek. Gdy nie ma już więcej poprawek, przystępujemy do głosowania; poddam pod głosowanie dział pierwszy w okręgu sądu kraj. wyższego w Krakowie, aż do słów „do starostwa w Dąbrowej na str. 7 zamieszczonych; kto się z tym ustępem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty. Do następnego ustępu jest poprawka p. Siwca; p. Siwiec ma głos,

P. Siwiec. Gdy w r. 1855 były ustanowione urzędy powiatowe, było badane ze strony rządu, ażeby gminy jak najdogodniejszy miały przystęp i ten system był do r. 1871 najdogodniejszy. Od tego czasu już powtórne zaszły zmiany, które więcej uciążliwości niż dobra gminom przynoszą.

Wprawdzie znajdują się gminy, które zmian w tej mierze pożądamy, ale w obecnym wypadku, gdzie na przestrzeni od Żywca do Makowa wynoszącej 5½ mili żadnego niema sądu, więc wielka jest dla gmin uciążliwość. Jeżeli wysoka Izba wniosek komisji uchwali i centralny rząd w Wiedniu to zatwierdzi, to okolice te wielką poniosą krzywdę. Sprzeciwiam się więc wnioskowi komisji i wnoszę, aby sąd w Ślemieniu był pozostawiony.

J. E. hr. Marszałek. Podam tę poprawkę do poparcia.

Sprawozdawca p. Bartoszewski (czyta):

Pozostawia się Sąd powiatowy w Ślemieniu.

J. E. hr. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera, raczy rękę podnieść. (Popiera dostateczna liczba posłów) Jest poparta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Bartoszewski. Komisja rozważyła, i o ile można było uwzględniła wszystkie okoliczności przez p. Siwca przytoczone, przysłała jednakże do niezgadających się z jego zapatrywaniem — zatem odmiennych wniosków, chodziło jej bowiem o to, aby okręgi sądowe w całym

kraju o ile możności co do przestrzeni były równe, żeby odległości sądów pomiędzy sobą rażąco się nie różniły, otóż pod tym względem zgodnie z zapatrywaniem komisji, rzut oka na mapę przekona każdego że Sąd „Ślemień“ w środku między Makowem i Żywcem położony — co do przestrzeni swej jest nie stosunkowo małym, a oddalenie tych wymienionych sądów między sobą w stosunku do innych sądów w kraju rażący stanowi kontrast, to też to było powodem, że rząd zgodnie z zapatrywaniem komisji mieszanej tą rażącą różnicę usuwając na zwinięciu sądu w Ślemieniu wnosi, z czem się i komisja zgadzając, obręb sądu obecnego w Ślemieniu, w jednej części do Makowa, w drugiej do Żywca przydziela. Co do podniesionego zarzutu, jakoby dla przydzielonych miejscowości, odległość od Makowa i Żywca, tak wielką być miała, iżby aż ludności dostanie się do sądu utrudniała, imieniem komisji skonstatować muszę — że zarzut ten zupełnie jest nieuzasadnionym, miejscowości przydzielone bowiem od sądów nowych najwięcej 2 mile oddalone, odległość ta nie jest zatem taką, iżby szukającym stronom dostanie się do sądu utrudniała, a w porównaniu z innymi sądami w Galicyi nawet niezwykle małą. Komisja powodowała się wreszcie oszczędnością, na którą poseł Siwiec tak często się powołuje, i aczkolwiek z zasady za zwianiem sądów nie przemawia, nie mogła przecież za zatrzymaniem sądu, tam się oświadczyć, gdzie żaden z koniecznych warunków za tem nie przemawia, i gdzie stosunek ludności tego nie wymaga. Komisja uwzględniła poszczególne życzenia, o ile one były uzasadnione, wszelako wyjątkowych uwzględniać nie mogła, i dla tego obstaruję przy wniosku komisji i proszę o przyjęcie takowego.

J. E. hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania.

Sprawozdawca p. Bartoszewski (czyta):

„Pozostawia się Sąd powiatowy w Ślemieniu“.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy wstać (mniejszość). Upadł. Teraz kto jest za wnioskiem komisji raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty. Następuje druga poprawka p. Siwca, p. Siwiec ma głos.

P. Siwiec. Ponieważ wszystkie okoliczne gminy w państwie Ślemieńskim zostały przy Starostwie w Żywcu, a gmina Las, od sądu w Wadowicach jest o 4½ mil, zaś od Żywca tylko

o milę oddaloną, więc wnoszę, ażeby ten ustęp tak brzmiał: „Krzyszów, Kuków, Lachowice, Strzyżawa, Sucha— do sądu w Makowie, a ze starostwa Żywiec do starostwa Wadowice,“ ażeby więc opuścić gminę Las.

J. E. hr. Marszałek. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Bartoszewski. Komisya właśnie w myśli wniosku posła Siwca sobie postąpiła, gdyż miejscowość Las przyłączyła do sądu w Żywcu. Wobec tego wniosek p. Siwca, jako z komisyjnym zupełnie zgodny — sam przez się odpada, imieniem komisji zalecam zatem przejście jej wniosku.

J. E. hr. Marszałek. W komisyjnym wniosku wyraźnie jest powiedziane, że tę gminę przyłącza się do sądu w Żywcu. Przystąpimy do głosowania.

Sprawozdawca p. Bartoszewski (czyta):

„Komisya zgadza się z przedłożeniem rządowym jednakże z tą jedyną zmianą, iż miejscowość Las, ma być przydzieloną do sądu powiatowego w Żywcu“.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty. Teraz poddam pod głosowanie resztę tego działu, aż do działu I. w okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie. Kto się z tym ustępem zgadza raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty. Teraz następuje dział I., w okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie, aż do ustępu o zniesieniu sądu powiatowego w Grzymałowie, do którego poseł Biłous zapowiedział poprawkę. Kto się z tą częścią wniosków zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęte. Poseł Biłous ma głos.

Poseł Biłous. Zaberaju hołos w sprawie mistoczka Toustoho, i tamtejszoy okołocy, chotiaj błysko 70 myl od reczenych storon jeśm otdalenyj. Odnakoż to obstojatelstwo, szczo do otdaljenja moho od onoho mistoczka, jak i szczo do czasu (uże bo 15 lit bude, jak z Podola otdałyjsem sia), promawljaju za tym, szczo ne powoduje mnoju żaden interes osobistyj, a to tim mensze, poneże ja ani w tantoy okołocy, ani wo obszcze nihde ne jeśm posesionatus, ni na bilszoy ni na menszoy posidłosty. Nakonec muszu torżestwennie izjawity, szczo nikto z interesowanych mene o toje neobligował. Po-

woduje mnoju tilko to, szczo w mojem urjadowanii uczytelskom, czerez bilsze jak 5 lit byłjem w tarnopolskim okruzi postawlen, i poznaljem tocznijsze tamosznyi storony, tak pod wzhladom geograficznym jak i etnograficznym. Rozsmotrywszy sia blyższe w predloženiu tak prawytelstwenom jak i komisiji terytorjalnoj, pryjszoł ja do toho pereświdczenia, szczo, jestlyby wys. Pałata, pryńiała predloženyje komisiji terytorjalnoj, to ne bułoby żelanyjam naseleńyja najbolszoy czasty, tamosznoj sudowoj terytoriji zadosyt' uczyneno po sprawedlywosty.

Tut pozwolu sobi kilkoma czertamy naszkicowaty onyi storony.

Krasna to jest okołycia Toustoho i sosidnich storon. Kto znaje czudesnyi berehy Zbrucza, kto był w Krutyłowi (Krećitów), abo Zwenyhorodi, misty, zwidki naszych praotciw, drewnyj Switowyd blahoslawyl, nim po tysiaczlytnoj kupely w wołnach Zbrucza nad berehy Wisły peresetył sia, kto zna je uroczje seto Krasne — korotko, kto raz ino toj okrestnosty prydywylsia, toj przyznaje, że to najkrańsijsza czast' Podola austrijskoho. W toj to okołocy, u stoku hor, kotoryi z obu storon Zbrucza ko Dnistrowy tianut sia, i kotoryi uczeni Medoboramy a selane Toutramy nazywajut, leżył mistoczko Touste. Okołycia to istinno prekrasna. ale ne tolko prekrasna, no także i zemla blahoslawlena, od kotoroj wirojatno i nazwysko mistoczka Toustoho proizchodyt.

Szczoby blyższe poznaty tamosznyi stosunki, i sprawedlywo riez osudyty, to nasampered rozhlanim sia, szczo do budowy powerchnosty tamosznoj okołocy. Cilyj obszar starostwa skałatskaho, o ktorom tu besida, jest czastiu welykoj wyżyny, kotoraja w dałekich storonach wostocznoj Europy poczynaje sia, i czerez Podole tak zahranyczne jak i nasze austriackoje protiakaje sia. aż nakonec w błyskosty hor Karpackich konczyt sia. Czerez tuju wyżynu protiahajut sia, wzdoł kordonu, własne iminowanyi hory mirnoj wysokosty, kotoryi w naszom Podolu rozszyrajut sia w okołycach Toustoho. Tyi obstojatelstwa zdawałyby sia na perwyj wzhlad ne w zwiazku z naszym predloženyjem, odnakoż tak ne jest, bo widomo, szczo okrestnist, i jej ksztalt mnohoż takōż wpływajut na ludnist', jej zaniatia i dobrobyt, a nawit po czasty i na charakter ludnosty wpływajut stosunki geograficznymi. W opysanoj storoni ludnist na wyżyni

wedet tiazętuju żyźń za pluhom, pradiidnyju zemly-
cu hluboko porjuczy, szczo i ludej tiazęłymy, po-
wolnymi diłaje. W horystoj i lisystoj czasty na-
czertanoj okołyey, ruchlywszyi žyteli zanymajut
sia uže po czasty skotowodstwom i lisowymi za-
niatyjami; tut wstriczajem neraz i rod uskokiw
(bihłeców), sprenewirywszych sia obszczestwu cze-
łowiczeskomu.

Pod whladom topograficznym i administratyw-
nym, jesly pohlanemo na obszar starostwa ska-
łatskoho, to predstavljajet sia ono na karti jako
welykyj treuholnyk, kotoryj swojeju podstawoju
zwernen na wschid ko kordonu, a na zachod wer-
chom swoim, jakby klynom, wsuwaje sia meže
starostwa tarnopolskoje i terebowelskoje. Toj obszar
podileny teper na dwa sudy powitowyi w Skalati
i w Hrymałowi, i własne na kińcy toho klyna tyl-
ko 1½, myli ot werchu nedałeko somoj linji hra-
nycznoi trech stykajuczych sia starostw, ležat mist-
ca Skalat i Hrymaliw po obu storonach treuholny-
ka, tak, že grunta hrymałowski i skałatski pryty-
kajut do samych hranyč Starostwa.

Tyi mista otže majut, w stosunku do swoich
obszariw sudowych, połoženije bilsze ekscentralnoje,
tak szczo za nymy uže ino kilka seł, jak Sorocko,
dwi Poznanki, Hlibow ležat. Proczyi mistcewosty,
kotorych czysło wynosyt okolo 54, ležat na wscho-
di od sidalysza sudiw teperiszných. Ale nedošt
toho, tu zachodyt jeszczje toje obstojaatelstwo, že
mistcewosty, blyzkyi tym dwom centram sdnowym
ležat w riwnoj okołyey i majut dobryi dorohy.
Protywno w tych, kotoryi ležat na wschodi ko
Zbruczewy, majut okołyey bilsze horystu z lychy-
my dorobamy i musiat czastyju po hlyni horn-
czarskoj bałowaty sia, a to w oddalenyju trech a
czasom i bilsze myl, ażeby do sudu sia dostaty.

Protiw tym to nedohodnostiam w hodi 1871.
pidnesło mistoczko Touste w petycjach tak do w.
Sojma jak i do w. Nimistnyczestwa z ciłoju okre-
snostyju razom w czysli 15 mistcewostej hołos, a
to dworskyi obszary w sohlasyju z hromadamy.

Reczena petycja jest tu w w. Sojmi jako ałe-
hat prawytelstwennoho wnesenia i ona može ciłoj
toj sprawi nadaty bilszu wahu, dla toho proszu, da
izwołył vysokaja Pałata meni prytoczyty czašt jej
w zrozumitom jazyku małoruskom, hde howoriat
petenty tak (czyta):

„Nasza storona jest' horysta i lisysta, maje

proto najhorszu komunikaeyu, z bołotamy iz horn-
czarskoj hlyny, kotoryi izdu do Hrymałowa tim
utiazlywyszoju dıłajut, czim dalsze ot Hrymałowa
ležyt.

Pro hory i lisy majet okresnost Toustocho
množestwo prysełkow i porozkedanych osad, koto-
ryi prestupleniam (zbrodniam) rozlycznoho roda,
osobennože žłodijstwam poželanyi prybižyszcza (kry-
jówki) podajut i proto taja okresnost' najbołszyj
kontygent kryminalnych prestupnykiw dostawljaje.
Ne dosyt' bo, szczo okrestnost' Toustocho na ustro-
niu, pry kordoni ležyt, no takaja sama horystaja
i lisysta okołyecia jest na suprotiw i za kordonom,
i dlatoho tutejsziji prestupnyki z zakordonskimy
sebe wzaimno wspjerajut. Oddalenyj sud w Hry-
małowi ne može z wymirom sprawedywosty po-
spiszaty, a to tim mensze, že on jest tolko prostym
powitowym sudom.

Prosym otže, szczo by dla naszoj okresnosty
utworeno sud w Toustom, kotoryj by był zarazom
i sudom ślidgezym i žłomu z uspicchom moh pro-
tywodijstwowaty.“

I to suť powody, na kotorych prawytelstwenn-
noje wnesenie o potrebi utworenia sudu w misto-
czku Toustom osnowajet sia. Tutka muszu uwahu
w. Pałaty zwernuty ua toje, szczo prawytelstwenn-
noje wnesenyje osnowujet siana gruntownoj i doł-
holitnoj praci, ot 1868 roku poczawszy. Ono so-
stawleno miszanoju komisijeju, w kotoryj skład
wijszly czieny politycznych, sudejskich i atonomi-
cznych włastej t. j. Namistnyczestwa, Wyžszych
sudiw krajewych i Wydiłu krajewoho, kotoryi ne
pospizno samy porozumilyś, no i Starostw i Rad
powitowych z Wydiłamy powitowymy mninija za-
siahaly i riez sootwitno potrebam i žełanijam pe-
rewažnoho czysła ludnosty osudyly.

Powody prawytelstwennoho wnesenyja teryto-
rialna komisija dołžna była w svojem operati na-
westy z powodamy, kotoriji, po jej mniniu, za
pozostawlenjem sudu w Hrymałowi howoriat, kry-
tyczeski porownaty i tak a ne inacze swoje pred-
loženie vysokoj Pałati pod debatu oddaty. Nedost'
bo, szczo komisja w zahałnom sprawozdaniu pre-
choroszuju zasadu ispowiduje, že sądy dla ludności
a nie ludność dla sądów,“ ona dołžna była wyka-
zaty, szczo własne dla toj zasady w. Sojm ne mo-
že na utworenie sudu w Toustom sohlasytysia, lysz
musyt za pozostawleniem sudu w Hrymałowi ob-
stawaty.

Timezasom komisija teretorialna traktuje prawytelstwennoje wnesenie na utworenie sudu w Toustom, jakby jaku zabahanku, o ktoroj ne stoit truda i odno slowo skazaty i na wodyt lysze powody, kotoryi, po jej mniniu, za pozostawlenjem sudu w Hrymałowi howoryt, — powody, kotorych po istynu ne ma, i kotoryi, jeslyby w. Pałata ich pryniata, własne by świdczyły, szczo u nas ludność dla sądu a nie sąd dla ludności suszczestwujut.

Popytaju sia bo, na jakom osnowaniu howoryt komisija, budto Hrymałow jest centrum w obszari skałatskoho starostwa? Tażez on leżył na samoj krajnoj linji, hde skałatskoje starostwo z terebowwelskim i husiatyńskim stykajet sia, tak, szczo hrancyca hrymałowskich gruntiw jest zarazom i hrancyeju skałatskoho starostwa. Hrymałow ne jest takżez ni torhowym centrum obszaru skałatskoho starostwa. Wsi bo mistcewosty skałatskoho sudu otbuwajut swoi torhy lysz w Skałati. O czym użez toho odnoho obstojatelstwa i pozaoczno možna uwirytysia, szczo wsi usyłyja komisiji miszanój jaki terytorialnoj zkałatskoje starostwo na try sudowy powity tak podiłyty, szczo Skałat, Hrymałow i Touste były sidałyszczamy sudow, o toj oden skropuł rozbyłysia, szczo ot terytorii teperisznoho skałatskoho sudu ni odnu mistcewost ni do Hrymałowa ni do Toustoho ne možna prydiłyty, bo wsi ony lysz w odnoj ruci za Skałatom leżat, hde nijakoho misteczka bolsze ne ma, až Tarnopol i Zbaraż, a dlatoho i odna czast Zbarażkoho Starostwa na torhy lysz do Skałata izdyt, kotora na toj podstawi teper do sudu w Podwołoczyskach i zarazom ot starostwa Zbarażkoho do starostwa Skałatskoho pryłuczajet sia. Ba i teperisznij sud Hrymałowskijskij maje znaczytelnoje czysto takich mistcewostej, kotoryi na torhy własnywo do Skałata izdiat i proteje terytorialnaja komisija sama, bez obawy na jakuju bud' reklamu, teper ich do sudu w Skałati pryłuczaje, bo tyi mistcewosty abo leżat pod samym Skałatom, abo majut do neho odnaku dorohu jak i do Hrymałowa — z tim lysz rozlyczyjem, szczo dorohy od nych do Skałata prosty szyroki, do Hrymałoważez izdiat ony lysz polnymy krywulkamy (w zykzak).

Storona Toustoho otbuwaje mienzozu torhowlu w Toustym szczo tyżdnia w seredu, z bolszojużez torhowleju udaje sia do Chorostkowa, w starostwi Husiatyńskom.

Hrymałow jest mistcem mienzozu torhowli lysz

dla najblysszoz okrestnosty, i chotilby, szczo ja jemu i za zle ne maju, czerez stiachnenie u sebe uriadiw statysia torhowyskom dla szyrszoz terytorii, do czoho odnakoż potrebnych torhowyc ne maje, chotiaj przyznaty muszu, szczo o mnoho jest charnijsziz neżely Skałat. On jest prawda najbolsze promyslowym misteczkom okrestnosty, imenno na tolko, szczo maje horainiu, browar, mljny wodnyj i parowyj i otyjniu. Odnakoż toj handel i promysl ne tyczyt sia interesow tych, kotorych hromady toj okołycey w nemby szukały. Jeslyby my wsi mistcewosty, kotory Hrymałow w muku i olij zaosmotruje, chotily sudowy w Hrymałowi poddaty, to musil by toj sud po krajnoj miri na 1/2 Hałyeczyny rostiahaty sia, koły timezasom ludnost własnywoho Hrymałowskoho sudowoho powita muki i oliju z Hrymałowa tak jakby i ne upotreblala. W proczem nykto ne zaperczyt, szczo Brody jest mistom handlownijszym neżely Zołoczew, a taki sud kolegialnyj ne w nych no w Zołoczewi swoje sidałyszczezze maje, podobne jak starostwo i sud nachodiat sia w Borszczewi a ne w handlownijszoz Skali, bo Zołoczew i Borszczew sut' sredotoczjamy sudowych obszariw, koły protywno Brody i Skała na samom kraju tych obszariw leżat. Własne tak samo riez sia maje z Hrymałowom i Toustym, bo Touste leżył w samom centrum projektowanoho sudowoho powita a Hrymałow w samom najdalszom rozi jeho tak szczo za nim tolko jedno selo Hlibow leżył.

No powidaje teritorialnaja komisija: w Hrymałowi jest' bolsze ludnosty neżely w Toustom, odnakoż ne jest to ludnost' samoho własnywoho Hrymałowa, no ciłoji katastralnoj hromady, sostojuščezoz z mistoczha i 4 atynencyj: Zamuria, Mazurówki, Podlisia i Jeleonorówki; hde timezasom katastralna hromada Touste tilko mistoczko i 2 prysetki maje: Kut i Perekałec. Dołozywszy do toho ludnost jakojbud susidnoj mistcewosty, n. pr. sela Nowosilki, kotore to selo i 1/2 toho ot Toustoho ne jest otdalene, jak Jeleonorówka ot Hrymałowa, to budem ludnosty do 4000 maty; w proczem prosyłyby ja tut o konsekwencju: Jesly, po mninyju komisiji Touste sidałyszczem sudu dla toho buty ne powynno, poneze ludnost jeho jest mienzoz neżely Hrymałowa; to dlaczożez proponuje komisija teritorialna pereselenie starostwa iz Skałata do Hrymałowa, koły Skałat tolko z odnoju małeńkoju atynencieju, Popławamy, do 700 dusz bolsze maje, neżely Hrymałow. No komisija dalsze powidajet: Hrymałow buw perednijsze sidałyszczem uriada powitowoho; teper jest sidałyszczem sudu i ludnost

uże wsia do Hrymałowa przywyczała sja. Ba, tażez i w Nowom Seli, hde komisja znesenie sudu uchwałała, dawnijske takoz był miszannyj powitowyj uriad i do teper jest sud. Czomuż komisja tut na toj moment ne uważała? W proczem szczo to znaczyt: ludnost' przywyczała sja tam a tam izdyty? Czy my ne znajem, szczo mnohoje robyt toj, kto musyt. My powynny pytaty sja, czy ludnost' tam a tam z ochotoju i bez uszczerba izdyt. Timezasom ja konstatuju, szczo ciła okrestnost Toustoho razom w czysli 15 mistcowostej t. j. $\frac{2}{3}$ czasty ciłoho obszaru, kotoryj komisja sudowy w Hrymałowi witdaty chce, jak wże w naczali wspomneno, w r. 1871 protiwna łeżeniu do sudu w Hrymałowi najriszytelnijsze zajawyłysia i do nyny pry tom stojat. Hromady Pajiwka, Zełena, Borki mały i Okno za Hrymałowom nijakoj petycji siuda ne prystały, chotia o zamirenem zneseniu sudu w Hrymałowi dobre znajut. Oświdczyły sja za Hrymałowom w osobnych petycejach łysz Hrymałow z prysełkami, sela Hlibow, Bucyki, Łeżanowka i selce Bilanowka (Biletówka). Czyż majem dywowaty sja, szczo Hrymałow za swojeju dohodnostyju howoryt, abo szczo sela Hlibow i Bucyki, kotoryi, pod samym Hrymałowom jakby jeho peredmistia łeżat. w tomże Hrymałowi sud matyby chotily? Prawda, szczo kromi tych petycyj nadosłano do wys. Sojma petycji w koryst' Hrymałowa takoz jeszcze od hromad jenszych; no komisja pryłuczaje ich do sudu w Skalati, bo im do Skalatu wyhodnijsze należaty, i ony za Hrymałowom łysze dla toho prosyły, bo im ktoś skazał, szczo po znesenie sudu w Hrymałowi majut ich pryłuczaty do Toustoho, szczo dla nych za dałeko by było. Wypadałoby otże tim hromadom na ich petycji taku daty rezolucju: „my ne mohły was pry Hrymałowi ostawyty, bo toj przyznaczenyj na sidałyszczu sudu najbolsze dla tych, kotoryi jeho sidałyszczem swoho sudu maty ne chotiat.“

My ne powynny na sami dohodnosty Hrymałowa smotryty i pro neho $\frac{2}{3}$ sudowej teritorii nedohodnosty tworyty. Dosyt' dla Hrymałowa i susidstwa dohodnosty toi, szczo on do sudu w Skalati łysz 7 czwartej myli murowanym hostyńcem maje i dost' nedohodnosty dla druhych mistcowostej teritorii, szczo ony po $1\frac{1}{2}$ mily bołotami iz hornezarskoj hłyny do sudu w Toustom by izdyły. My powynny tu takoz uważaty i na tak sy, kotorii ubohaja ludnost okrestnosty pry kaźdoj komisiji i pry kaźdom spysi otumerszczyny w tim biłszoj sumi

oplaczaje, czym dalsze jakaja mistcewist ot Hrymałowa łeży, a łeżat hdekotoryi i nad 3 myli ot Hrymałowa otdałeny.

Ja Hrymałowu w niczym ne zawyduju. protywno ja želaju jemu, szczo na poly promyszłenosty, iz zapada tut zaszczeplenoj, jak najbilsze uspiwał. ja žyczu jemu, szczo stał sja naszym Manszestrom abo po krajnoj miri Bialoju-Bilskom wostocznoj Hałeczyny. a kohda to sja stane, to ja perwyj zaproponuju utworenyje handlowej i promysłowej komory i suda handlowoho w nem, no na teper naj newłecze bezczystennyi toły naroda z południa i siwera do sebe, szczo ich žebrackymy łeptamy zbohatytsia, bo to ne prysporyt jemu błałosłowenyja.

Wse otże, tak geograficznoje połoženije, jak budowa powerchnosty okołyć, stan komunikacyj, želanyja i materyalnoje sostojanie masy naselenyja, nakonec i wzhlady bespečeństwa stojat po storoni Toustoho i okołyci a ne Hrymałowa i jeho susidstwa. Szczo do pošlidnoho powodu t. j. wzhladu na bespečeństwo, muszu tut prymytyty, szczo toje obstojatelstwo netilko okołycy Toustoho tyczyt sja, ale ono i dalszoj jest donosnosty, bo na ustoroniu neprystupnom mohłyby sja łehko w czasach nespokojnych szajki złoczyńciw namnożyty a czuiczyśia dałekymy ot ruki sprawedywosty na pohranyczu duze spokij mežduderżawnyj zakołotyty.

Z nawedenych otże powodiw ne sohlaszaju sja z predloženyjem komisiji terytoryalnoj i upraszaju, szczo wys. Pałata izwołyła swoju opinu wyskazaty w myśli mojej poprawki: sud w Hrymałowi znosit sja, a utworyt sja sud w Toustom.

J. E. hr. Marszałek. Proszę p. sprawozdawcę odczytać poprawkę p. Biłousa.

Sprawozd. p. Bartoszewski (czyta):

„Sąd powiatowy w Grzymałowie znosi się a otwiera się sąd w Toustem.“

J. E. hr. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę raczy wstać (dostatecznie popierają). Jest popartą. P. Szczepański ma głos.

P. Szczepański. Jestem w tem samym połoženiu, co p. Biłous, gdyż także nie mieszkam w powiecie skałackim, ale jak on o 80 mil tak ja o 70 mil, więc przemawiając w tej sprawie nie będę

mógł mieć osobistych interesów na oku. Otóż muszę oświadczyć, że stosunki powiatu skałackiego są mi dobrze znane, bo mieszkałem tam przez 3 lata. Nie będę się rozwodził, jakie tam jest położenie i jaka ludność, bo nie wiem, co by ten etnograficzny pogląd miał wspólnego z przeznaczeniem siedziby sądu powiatowego. Że Skałat jest położony excentrycznie, to ma jeszcze więcej ten przymiot Grzymałów, bo leży bliżej granicy. Za sądem w Toustem przemawia ta okoliczność, że jako miasteczko pograniczne ułatwia przemysłnictwo, złodziejstwo i sąd ułatwiałby czynności policyi, a zatem siedziba sądu byłaby tam odpowiednią. Jednakże przez postawienie posterunków żandarmeryi w ostatnim mieście, zadość się już stało w znacznej części tej potrzebie, gdyż w przeciągu niespełna 5 miesięcy 60. zbrodniarzy sądowi oddanych zostało. Od tego czasu znacznie się uspokoiło. Nie zaprzeczam, że ustanowienie sądu powiatowego byłoby na czasie, ale nie zgodziłbym się na to, aby odebrać sąd ludności w Grzymałowie a tamtej dać.

Nie widzę racyi. Ludność dziś musiałaby ze swego miejsca jeździć gdzieindziej za sądem. To nie dałoby się uzasadnić. Ale i powody, które poprzedni mówca przedstawił, przemawiają za zatrzymaniem sądu w Grzymałowie. Wszakże mówił że tam jest, olearnia, browar i t. d. Jest to najhandlowniejsze, może jedyne handlowe miasteczko na Podolu. Jakże takiemu miasteczku odejmować sąd? To znaczy krzywdzić je.

Dla tego popieram wniosek komisji, o którym tylko powiedzieć muszę, że niezupełnie odbiega od wniosku rządowego, zaś przyjmuję ustanowienie sądu powiatowego w Podwołoczyskach.

P. Grocholski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

P. Grocholski. P. Biłous powołuje się na petycje tu wniesione, w których nie ma wzmianki aby sąd w Grzymałowie skasować. A jeżeli tak p. Szczepański jak i p. Biłous wyznał, że w powiecie nie mieszkają, to ja powołuję się na to że w powiecie mieszkam i znam stosunki doskonale i mojem zdaniem największąby wyrządzono krzywdę całej okolicy, gdyby sąd w Grzymałowie skasowano. Ja więcej powiem, gdyby tym wszystkim gminom i obszarom dworskim kazano podpisać petycję o skasowa-

nie sądu w Grzymałowie, wszystkieby odmówiły! Grzymałów jest w całej okolicy najdawniejszem miasteczkiem, siedziba klucza majątkowego dawniej Smarzewskich, później Czartoryskich, który obejmuje kilka miasteczek i więcej jak sto wsi; to miasteczko koncentruje największy handel, największy ruch kapitałów, obecnie jest tam gorzelnia i browar (o którym p. Biłous powiada że jest w Toustem) jest młyn parowy i olearnia. I z tego powodu mamy zabrać sąd z tamtąd, aby go lokować w Toustem gdzie jest kilka żydowskich domów?

Muszę powiedzieć, że jedna z tych gmin, które podały o utworzenie sądu w Toustem, gdy się dowiedziała, że to pociągnie skasowanie sądu w Grzymałowie, podała prośbę o zatrzymanie tego sądu, i sądzę, że wszystkieby tak zrobiły, bo to w ich interesie leży. I wiercie mi panowie, że ludność w Grzymałowie potrzebuje tego sądu, nie dla spraw karnych, ale cywilnych i musiałaby jeździć po drogach, które tu za tak złe skreślił p. Biłous, z cembym ja jednak nie koniecznie się zgodził. Są złe, jak wszystkie na Podolu, ale karków nie łamiemy i jeździmy. Nie ma więc powodu przeniesienia sądu z Grzymałowa do Toustego.

Inna rzecz gdy powstała w roku 1861 myśl utworzenia trzeciego sądu w starostwie skałackiem, więc ponieważ każdy chętniej chciałby mieć sąd bliżej jak dalej, wszystkie zatem gminy i obszary dworskie prosiły o sąd, zatem jednak nigdy nie szła myśl, aby sąd w Grzymałowie skasować. Obecnie kiedy zamierzają utworzyć nowy sąd w Podwołoczyskach, to tam są inne względy wyższe, handlowe, bo jest to punkt zetknięcia Rosyi i Austrii tam potrzeba sądu, dla interesów które się tam rozwijają.

Że jednak w starostwie skałackiem czterech sądów być nie może, jako znający stosunki tameczne popieram wniosek komisji terytorjalnej, aby sąd w Grzymałowie pozostał.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Kilka słów tylko dodam, mianowicie, że miasteczko Grzymałów jest od Toustego oddalone o 1 1/2 mili, więc różnica nie jest tak wielka. Wreszcie muszę także sprostować to co powiedział poseł Biłous, że Światowida znaleziono

w Zbruczu koło Toustego, nie tam go znaleziono, ale w powiecie husiatyńskim.

J. E. hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Spraw. p. Bartoszewski. Po przemówieniu przekonującym posła Grocholskiego bardzo mało pozostaje mi do powiedzenia; ograniczę się na słów kilka — dam dowód, że potrafię cenić drogi czas wys. Sejmu — i dla tego Panów przemówieniem nużyć nie będę. Przedewszystkiem imieniem komisji zastrzegam się przeciw temu co powiedział poseł Biłous, że on nie ma w tem żadnego interesu osobistego. Przytoczenia tego w tej wys. Izbie, gdzie kaźden z nas bez względu na osobisty interes postępuje, nie spodziewałem się z ust szanownego posła usłyszeć. Zapewnić zatem mogę szanownego posła, że i komisya cała w całym swoim składzie jedynie sprawiedliwością i słuszością się powodowała się, bynajmniej stronnictwami lub dowolnością. Zbadawszy całą sprawę dokładnie kaźdy przyzna, że sprawa terytoryalnego podziału nie jest tak łatwo do przeprowadzenia jak to może niejednemu wydawać się mogło. Nader trudnem jest terytoryalny podział ułożyć tak, aby wszystkim poszczególnym podrzędnym względom i życzeniom dogodzić. Właśnie zbyt trwoźliwe staranie się uwzględnienia wszystkich poszczególnych życzeń, uniemożliwia odpowiednie załatwienie całej sprawy. W przemówieniu swoim nie osłabia poseł Biłous wniosków komisji, przemawia jedynie, jeżeli dobrze zrozumiałem, za utworzeniem sądu w Toustem, przeciw czemu gdyby możebnem było, jak to poseł Grocholski powiedział, komisya nie byłaby miała nic do zarzucenia — nie mogła jednak na koszt Grzymałowa — za którą miejscowością oprócz posłów przemawiających za wnioskami komisji i poseł Biłous tak przemawiał, oświadczyć się za Toustem, nie mogła wnosić zniesienia sądu w Grzymałowie. Powody, które uzasadniają ten wniosek znajdują się w projekcie, nie będę ich powtarzał, uzupełnili je nadto posłowie przemawiający za wnioskami komisji, skonstatować sobie jedynie pozwolę, że takowych p. Biłous bynajmniej nie osłabił. Stosunków handlowych i przemysłowych, które ludność z Grzymałowem łączą, lekceważyć nie można, są one przeciwnie jednym z najważniejszych, usprawiedliwiających wnioski komisji. Zapewnić mogę wysoką Izbę, że komisya uwzględniła wszystkie okoliczności tak przeciw jak i za przemawiające,

nie zostawia zatem na sobie nawet pozoru jednostronnego lub dowolnego postępowania i śmiało tutaj wypowiada, iż przedłożonym swym projektem tak w ogóle, jakoteż szczegółowo co do Grzymałowa stosunkom właściwym ze wszech miar odpowiedziała; nie wątpię też, iż wys. Sejm uwzględniając to, niezmienny wniosek komisji, o którego przyjęcie wysoką Izbę proszę, przyjąć raczy.

J. E. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Proszę odczytać wniosek posła Biłousa.

Spraw. p. Bartoszewski (czyta): „Sąd powiatowy w Grzymałowie znosi się a otwiera się sąd w Toustem.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (mniejszość). Wniosek upadł.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji raczy rękę podnieść (większość). Jest większość, wniosek komisji przyjęty.

Kto się zgadza z resztą ustępów tego działu, raczy rękę podnieść (większość). Dział ten przyjęty. Przystępujemy do działu II. Kto przyjmuje en bloc z działu II. wnioski komisji aż do punktu 12. raczy rękę podnieść (większość). Dział II od 1 do 11 włącznie przyjęte. Przystępujemy do pozycyi 12. Tutaj jest poprawka posła Reja. Proszę odczytać.

Spraw. p. Bartoszewski (czyta):

„ażeby gminy pod literą c) wymienione pozostawione zostały przy sądzie w Mielcu.“

J. E. hr. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Poseł Rey ma głos.

P. hr. Rey. W §. 12. lit. c) jest powiedziane (czyta):

c) ze sądu w Mielcu gmin: Borowa z Gizowa, Gliny małe z Myszkową, Goleszów, Ostrówek, Pława, Rzędzianowice, Sadekowa góra z Uściem, Schöninger, Wola pławska, do sądu w Radomyślu (Zasowie);

Ja wnoszę, żeby te gminy były przydzielone do sądu mieleckiego, albowiem te gminy są tak

położone, że musiałyby do swego sądu iść przez Mielec albo aż pod sam Mielec.

P. Rutowski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Rutowski ma głos.

P. Rutowski. Znając tę okolicę nie mogę się wiele sprzeciwiać wnioskowi posła Reja. Jednakże w komisji inne względy przeważyły i komisja była następującymi względami spowodowana do postawienia tego wniosku. Najprzód było zdanie uzasadnione, żeby zbyt okręgów sądowych nie pomniejszać. Chodziło zatem o to, aby sąd w Zassowie (Radomyślu) miał odpowiednią ilość gmin i miejscowości. Ta to okoliczność przeważyła w komisji, żeby te miejscowości przyłączyć do Radomyśla. Co do mojej osoby znając tę okolicę, nie miałbym nic do powiedzenia, ale chciałem tylko usprawiedliwić komisję, że wyłączyła te gminy z sądu mieleckiego a przyłączyła do Radomyśla.

J. E. hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozd. ma głos.

Sprawozd. p. Bartoszewski. Po wywodzie p. Rutowskiego nie mam nic dodać, tem bardziej, że tenże jako znający okolicę, najlepsze może dać wyjaśnienie. Ze stanowiska jednak komisji muszę się sprzeciwiać poprawce p. Reja i upraszać o przyjęcie wniosku komisji.

J. E. hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Poseł Rey postawił poprawkę. Proszę odczytać takową.

P. hr. Rej. Od drugiej odstępuję.

Sprawozd. p. Bartoszewski (czyta): „ażeby gminy pod lit. c) wymienione, pozostawione zostały przy sądzie w Mielcu.“

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto się zgadza, z resztą ustępów rubryki „starostwo mieleckie“, raczy rękę podnieść (większość). Ustępy te przyjęte.

Od ustępu 13. do włącznie 21. niema popra-

wek przeto poddam je pod głosowanie. Kto przyjmuje te ustępy od 13. do 21. włącznie, raczy rękę podnieść (większość). Ustępy te przyjęte.

Do ustępu 22. Starostwo Wieliczka postawił poprawkę p. Konopka. P. Konopka ma głos.

P. br. Konopka. Naprzód co do gminy Olszowice. Komisja nie zgadzając się z przedłożeniem rządowem nie przeniosła gminy Świątniki do sądu wielickiego. Sądzę, że jeżeli gminę Świątniki odłączono od kompleksu gmin należących do sądu wielickiego, należało to samo zrobić z Olszowicami. Dla tego stawiam wniosek, skoro Świątniki mają zostać przy sądzie w Podgórzu, aby także Olszowice pozostały przy tym sądzie, zatem w alinei 3 miejscowość Olszowice ma być opuszczona.

Co do Rzaki to ta jest w połowie drogi między Podgórzem a Wieliczką. Tu stawiam wniosek, aby Rzaka została przy Podgórzu a to ze względu na obszar dworski, który jest właścicielem trzech wsi, z których dwie już należą do sądu Podgórskiego i który z tego powodu musiały mieć sprawy i w podgórskim sądzie i wielickim.

P. Tettmajer. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Tettmajer ma głos.

P. Tettmajer. Komisja mieszana robiąc to przedłożenie okazała wielką świadomość stosunków miejscowych tak handlowych i przemysłowych jak i co do położenia.

Otóż Świątniki byłyby przydzielone do sądu wielickiego, gdyby nie ta okoliczność, że wyjątkowy stosunek tej gminy nakazywał przyłączyć ją do sądu podgórskiego. Oddawna istnieje fundacya, na mocy której czterech chłopów ze Świątnik ma trzymać straż na zamku w Krakowie. Tę straż oni odbywają i codziennie czterech włóścian idzie do Krakowa. Prócz tego gmina Świątniki składa się z samych ślusarzy, którzy robią kłódki i te sprzedają w Krakowie. W tej gminie przeto jest pewien prąd ku Krakowowi.

Olszowice zaś są małą gminą zaledwie z kilkunastu chałup się składającą.

Dalej co do Rzaki, to ta leży w połowie drogi

między Wieliczką i Podgórzem. Tu jest gmina Jerzonka przyłączona do starostwa wielickiego, więc z Jerzonki musieliby ludzie iść przez Rżakę do Wieliczki a z Rżaki przez Jerzonkę do Krakowa. Położenie więc przyczynia się do tego podziału.

P. br. Konopka. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. Poseł Konopka ma głos.

P. br. Konopka. Nie przemawiam przeciwko pozostawieniu Świątnik przy sądzie podgórskim i jestem za tem, aby Olszowice zostały przy sądzie podgórskim tem bardziej, że jest to bardzo mała gmina licząca 300 dusz, więc nie zrobi wielkiej różnicy sądowi.

J. E. hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. p. Bartoszewski. Wywody p. Tettmajera co do Olszowic uznaję za słuszne, zwłaszcza, jeżeli rzecz tak się ma jak p. Konopka przedstawił, o czem zresztą i wątpić nie mogę: Oświadczam imieniem komisji, że przystępuje do wniosku p. Konopki, co do Olszowic, co do Rżaki zaś, p. Tettmajer przedstawił, że projekt komisji jest zupełnie uzasadniony. Dlatego polecam do przyjęcia wniosek komisji co do Rżaki, zaś co do Olszowic z poprawką p. Konopki.

J. E. hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania.

Sprawozd. p. Bartoszewski (czyta):

22. Starostwo Wieliczka.

(po zniesieniu sądu Skawińskiego obejmuje 3 sądy Wieliczka, Podgórze, Dobczyce).

Komisja zgadza się, jednakże z tym wyjątkiem, iż Świątniki górne i Olszowice mają pozostać przy sądzie w Podgórzu; — wreszcie z uwagą: że Brzeżowa-Żuk jest tylko jedną miejscowością.

J. E. hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Następuje dział II. w okręgu lwowskim. Do tego działu aż do numeru 28. włącznie nie ma żadnej poprawki. Kto jest za przyjęciem

tego en bloc, rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęte. Do nr. 29. starostwo Rohatyn p. Cywiński ma głos.

P. Cywiński. Właściwie nie stawiam poprawki, ponieważ większość komisji zgodziła się na to i tylko z powodu tego, że p. Krzeczunowicz zapóźno to powiedział, nie mogło to być zmienione. Chodzi tu o małą wioseczkę należącą do kompleksu dóbr p. Krzeczunowicza, nazywającą się Popławniki. Wieś ta stanowi jedną parafię z wsią Honiowice i zdarza się często, że mieszkańcy jednej wsi kójarzą się z mieszkańcami drugiej, więc podział gruntów, gdyby Honiowice należały do sądu w Bursztynie a Popławniki do Halicza, byłby bardzo utrudniony. Prawda, że do Halicza mają z Popławnik trzy ćwierci mili, a do Bursztyna półtory, lecz za to do Rohatyna i Stanisławowa mają tę samą drogę. Dlatego stawiam poprawkę, aby Popławniki razem z Honiowicami zostały przy sądzie w Bursztynie a starostwie w Rohatynie.

J. E. hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Sprawozdawca ma głos.

Spraw. p. Bartoszewski. Ponieważ większość komisji zgodziła się na to, więc ja imieniem komisji poprawkę tę przyjmuję.

J. E. hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. P. Sprawozdawca zechce odczytać wniosek komisji wraz z poprawką p. Cywińskiego.

Spraw. p. Bartoszewski (czyta):

29. Starostwo Rohatyn. Komisja zgadza się z tym wyjątkiem, iż Popławniki zostaną przy sądzie w Bursztynie a przy starostwie w Rohatynie.

J. E. hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem tej uchwały rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Kto przyjmuje en bloc od 30 rubryki aż do 37 włącznie rączy rękę podnieść (większość). Są przyjęte. Do numeru 38. P. Mandyczewski ma głos.

P. ks. Mandyczewski. Ja proponuję szcoby Denysów zistał przy starostwie i sudi tarnopolskom. A motywuju to tem, szczo tak hromada Denysów

jakoteż i obszar dworski podał do wys. Sojma petycji, szcoby były ostawienj pry starostwi w Tarnopoli. Jeslyby Denysów był przydłenyj do suda powitowoho w Kozowej, to przyjszołby pid trybunał w Złoczowi a z Denysowa do Złoczowa majut 11 mil. Dlatoho proszu, aby wys. Sobranje izwołyło uwzhladnuty petycji obszaru dwirskoho i hromady w Denysowi, szcoby były ostawienj pry starostwi i sudi w Tarnopolu.

P. Cywiński. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Cywiński ma głos.

P. Cywiński. Muszę wyjaśnić dlaczego komisya była za przeniesieniem Denysowa do sądu w Kozowej. Komisya przychyliła się do tego na wniosek Rady powiatowej brzeżańskiej, uwzględniając jeszcze inne okoliczności, które tu zachodzą. Znam dokładnie tę okolice, albowiem mieszkam tylko o granicę. Gmina ta należała do sądu w Tarnopolu, zaś w wniosku rządowym proponowane było, żeby ją przenieść do sądu powiatowego w Mikulińcach. Jednakże muszę stanowczo powiedzieć, że gmina Denysów jest w ciągłej styczności z Kozową. Kozowa i Kozłów są miasta handlowe, gdzie głównie zboże włościańskie się sprzedaje. Tysiące worków włościańskiego zboża idą ztamtąd do Tarnopola i innych stacyi kolejowych. Muszę powiedzieć, że Denysów przy wielkich jarmarkach, jakie się w Kozowej odbywają w ciągłej z tem miasteczkiem styczności zostaje. Gdyby tak rzeczywistość było jak p. Mandyczewski powiada, że handel opiera się o Tarnopol, toby i Kozłów, który jeszcze bliżej jest położony upominał się o przyłączenie do Tarnopola. Lecz zaręczam, że żaden worek zboża włościańskiego z Denysowa nie idzie do Tarnopola lecz albo do Kozowy albo do Kozłowa. Są to miasteczka, które bardzo wielki handel prowadzą zbożem włościańskim.

Denysów złączony jest bliższą drogą z Kozową tak, że gmina ta zgodziła się z rogakarzem, który jest na tej drodze, iż za połowę myta będą przejeżdżać tamtędy. Otóż to pokazuje, że gdyby nie miała żadnej styczności, toby nie godziła się z rogakarzem, muszę dodać, że ta styczność z Kozową jest ciągła i handel właściwie włościański bardzo się w tej stronie podniósł. Ale tutaj jest jeszcze druga okoliczność, która przemawia za tem, aby gmina Denysów należała do sądu w Kozowie a sta-

rostwa w Brzeżanach. Oto Denysów wchodzi klinem w powiat brzeżański i tarnopolski.

(J. E. hr. Marszałek. Proszę mówić do Marszałka).

Przepraszam. Przez terytoryum Denysowa przechodzi droga dla handlu i komunikacyi bardzo ważna, między Brzeżanami a Podwołoczyskami. Że tej Denysów potrzebuje, to najlepszym dowodem, bo gminy sąsiednie nadaremnie kołatają o tę drogę i nie mogą wykołatać a droga jest w najgorszym stanie.

Ten więc wzgląd miała także Rada powiatowa jeśli się upominała o to. Komisya terytoryalna miała na względzie formę tego powiatu, komunikację, bliskość oddalenia Denysowa od Kozowy. Te trzy okoliczności ją zdecydowały, aby się przychylić do tego wniosku.

Że tutaj p. Mandyczewski przytacza jakieś petycje, nie będę na to odpowiadał, bo musiałbym wchodzić w jakieś prywatne stosunki. Sądzę, że nie wchodząc w nie mogę się zgodzić zupełnie z wnioskiem komisji. Wiem, że miejscowy ksiądz robi z gminą co się mu podoba. Tu muszę jeszcze zwrócić uwagę, że Denysów należy do dekanatu tarnopolskiego, a nie do brzeżańskiego wtedy ta wieś z dekanatu tarnopolskiego musiałaby być przyłączona do brzeżańskiego. To nie są słowa, które z powietrza czerpię, ale rzecz ta była i w komisji rozbiera na z tego powodu, że Rada powiatowa brzeżańska upominała się o Denysów. Dlatego muszę wystąpić, a mam to przekonanie, że występuję zarówno w interesie gminy jak i obszaru dworskiego.

P. ks. Mandyczewski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Mandyczewski ma głos.

P. ks. Mandyczewski. P. Cywiński skazał, że Rada powitowa bereżańska zażądała, aby Denysow był przyłączonyj do toj Rady iły do Starostwa bereżańskoho. Mini sia zdaje, że komisya toho dochodyła. Ze doroha je zła, to je riez Wydiłu powitowoho, aby starał sia tuju dorohu utrymaty. Dla toho obstaju pry swoim wnesenju znaju, że doroha do Tarnopola je najkorotsza. Tomu wys.

Izba może uwiryty i ja zapewniam wys. Izbu, że tak jak obszar dworski tak i hromada chce zistaty przy Tarnopolu.

J. E. hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Spraw. p. Bartoszewski. Miejscowości nie znam, dlatego bardzo trudno mi przyjdzie bronić wniosku komisji co do gminy Denysowa. P. Cywiński znający jednak okolicę dokładnie przekonał wys. Izbę o słuszności projektu komisji; dlatego powołując się na wywód i uzasadnienie p. Cywińskiego, dodając, że sprawa ta w komisji kilkakrotnie dyskutowana przez komisję jak brzmienie projektu teje przyjęta została. — Z stanowiska sprawozdawcy wys. Izbę o przyjęcie wniosku komisji najusilniej proszę.

J. E. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Najpierw poddam pod głosowanie wniosek p. Mandyczewskiego. Proszę go odczytać.

Spraw. p. Bartoszewski (czyta): Denysów zostaje przy c. k. sądzie i starostwie w Tarnopolu.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza racy rękę podnieść (większość). Przyjęty. P. Sekretarz racy odczytać tak jak teraz ma przyjęść pod głosowanie wniosek komisji co do numeru 38.

Sekr. p. Józef Jasiński. W ustępie b) po lewej stronie sprawozdania komisji terytorjalnej dla sprostowania myłki postawiono, aby przenieść gminy „Kucezyńce, Marianka, Józefówka do sądu w Mikulińcach. Lecz to się stało przez pomyłkę, bo te gminy mają pozostać przy sądzie Tarnopolskim. Ponieważ teraz wys. Izba uchwaliła wniosek p. Mandyczewskiego, w takim razie uchwała będzie brzmieć (czyta):

Komisya, obecnie Sejm zgadza się z tym jednakże wyjątkiem, iż gminy Kucezyńce, Marianka, Józefówka zostają przy sądzie w Tarnopolu. Zresztą prostuje komisya mylną nazwę: „Czernichów mazowiecki“ na właściwą nazwę: „Czernichów z Plutyńcami“.

Spr. p. Bartoszewski. P. sekretarz zdaje się nie zrozumiał mnie, jeżeli jakąś myłkę znalazł.

Na wstępie bowiem prostując zaszłe myłki, oświadczyłem wyraźnie, iż w tym ustępie dodać należy że gminy Kucezyńce, Marianka i Józefówka zostają przy sądzie w Tarnopolu.

Zabrałem głos jedynie dlatego, aby użyty przez p. Jasińskiego wyraz „myłka“, jako nieuzasadniony odeprzeć, na co się ograniczając wys. Izbę o przyjęcie sprostowanego przezemnie wniosku komisji upraszam.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tem zgadza jak p. sekretarz Jasiński odczytał, racy rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Teraz poddam pod głosowanie wnioski od liczb 39 aż do 46 włącznie.

Kto jest za przyjęciem en bloc wniosków komisji od liczby 39 aż do 46, racy rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Głosy: Prosimy o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, racy rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Kto przyjmuje ten projekt w trzecim czytaniu, racy rękę podnieść (większość). Przyjęty (jak ale gat 11).

Spr. p. Bartoszewski (czyta):

Wysoki Sejm racy uchwalić:

a) Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem oświadcza się za przedłożonym przez sejmową komisję projektem terytorjalnego podziału kraju na okręgi sądów powiatowych i zaleca takowy c. k. Rządowi do wykonania

b) następującą rezolucyę:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby siedzibę Starostwa Skalackiego przeniósł z Skalatu do Grzymałowa, jako do punktu centralnego całego Starostwa.

J. E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem

tej uchwały, raczy rękę podnieść (większość).
Przyjęta.

Spr. p. Bartoszewski. Powzięta przez wys. Izbę tą uchwałą zostały prócz petycyj w sprawozdaniu wymienionych jeszcze następujące załatwione: 450, 451, 190, 478, co komisya do wiadomości wys. Izby podaje.

J. E. hr. Marszałek Ponieważ jest spóźniona pora zamykam posiedzenie. Następne posiedze-

nie dzisiaj o godzinie 5 po południu; gdyż wiele wiele jeszcze pozostaje przedmiotów porządku dziennego.

Porządek dzienny wieczornego posiedzenia stanowi dalszy ciąg teraźniejszego porządku dziennego. Proszę Panów, abyście się zaraz o 5tej godzinie zejść raczyli, ażeby cały porządek do 8 godz. mógł być wyczerpanym.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 45. po południu.

Uchwała

przyjęta w trzeciem czytaniu dnia 29. maja 1875.

1. Wzywa się c. k. Rząd aby wpłynął na zgodne, z interesami ekonomicznymi kraju uregulowanie taryf na kolejach galicyjskich.
2. Wzywa się c. k. Rząd, aby wpłynął na zlanie w jedno kolei Łupkowskiej, Dniestrzańskiej i Arcyksięcia Albrechta.

Przyczem wyraża Sejm przekonanie, iż złączenie którejkolwiek z tych kolei z koleją Karola Ludwika szkodliwy musiałby mieć wpływ na ekonomiczne interesy kraju.

3. Wzywa się wysoki Rząd aby poczynił kroki potrzebne do umożliwienia i przyspieszenia budowy kolei z Husiatyna do Stanisławowa lub innego punktu kolei Albrechta i z Zagórza przez Grzybów, Żywiec do Bielska a mianowicie, aby c. k. Rząd w drodze ustawodawczej wyjednał takie zmiany w ustawie z dnia 23. kwietnia 1873, orzekającej warunki koncesyi budowy kolei z Zagórza do Bielska, jakieby umożliwiły przedsiębiorstwo budowy nowej kolei.

Allegat 12. do sprawozdania stenograficznego z dnia 29. maja 1875.

Uchwała

przyjęta w trzecim czytaniu dnia 29. maja 1875.

- a) Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza się za niniejszym projektem terytoryalnego podziału kraju na okręgi sądów powiatowych i zaleca takowy c. k. Rządowi do wykonania.
- b) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby siedzibę starostwa Skałackiego przeniósł z Skałatu do Grzymałowa jako do punktu centralnego całego starostwa.

P R O J E K T

podziału terytoryalnego

**Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
na okręgi sądów powiatowych.**

D Z I A Ł I.

Wnioski:

- a) względem utworzenia nowych sądów powiatowych;
- b) względem zwinięcia niektórych sądów powiatowych; wreszcie
- c) względem przeniesienia siedziby niektórych sądów powiatowych, a to:
 1. w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie;
 2. " " " " " " we Lwowie.

Dział I. A.

W okręgu Sadu krajowego wyższego w Krakowie.

Przedłożenie rządowe.

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

Na utworzenie nowego sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu (star. Nowotar-
skiem), i na przeniesienie do tego sądu:

a) ze sądu w Nowymtargu gmin;

Czarny Dunajec, Chochołów, Ciche, Długopole, Dział, Dzianisz, Kościelisko, Maruszyna, Międzyezerwone, Odrowąż, Pieniążkowice, Podczerwone, Ratułów, Rogoźnik, Starebystre, Witów, Wróblówka, Załuczne, Zubsuche z Bystrą;

b) na przeniesienie ze sądu w Jordanowie gminy Bielanka do sądu powiatowego nowo utworzonego w Czarnym Dunajcu i do starostwa w Nowymtargu.

Wniosek komisji mieszanej, złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

Na utworzenie nowego sądu powiatowego w Mszanie dolnej (star. Limanowskiem) i na przydzielenie do tego sądu ze sądu w Limanowej gmin:

Uchwała Sejmu z 29. maja 1875.

Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowym, jednakże ze zmianą następującą:

ada) gminy czyli miejscowości: Maruszyna, Rogoźnik pozostawia się i nadal przy sądzie powiatowym w Nowymtargu;

adb) ze sądu pow. w Jordanowie wyłącza się nie tylko gminę czyli miejscowość Bielanka, ale prócz tego i miejscowość Raba wyżnia, przyłączając obydwie do sądu pow. w Czarnym Dunajcu i do starostwa w Nowymtargu.

Sejm zgadza się w całości z przedłożeniem rządowym.

Abramowice, Chyżówka, Dąbrówka, Dobra, Dobroniów, Glisne, Godusza, Góra św. Jana, Gruszów, Gruszowiec, Jodłownik, Janowice, Jurków, Kasina wielka, Kasinka, Konina, Kostrza, Krasne, Lasocice, Łętowa, Lipie, Łopuszna, Łostówka, Lubomirz, Markuszowa, Mstów, Mszana dolna, Mszana górna, Niedźwiedz, Olszówka, Pobęczyn, Podobin, Pogorzany, Połrzeczki, Porąbka, Poręba wielka, Przenosza, Przyszowa, Raba niżnia, Raciborzany, Ryje, Rzeki, Sadek, Skrzydlna, Słomka, Słupie Smykań (ad Podgórzany), Stróża Kotuła vel Struszkiewicz, Szczyrzyce, Szyk, Wilczyce, Wilkowisko, Witów, Włostówka, Wola skrzydlniańska, Zadziele, Zawadka.

Wniosek komisji mieszanej, złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

Na utworzenie nowego sądu powiatowego w Bieczu (star. Gorlickiem) i wcielenia do tego sądu, należących obecnie do sądu powiatowego w Gorlicach gmin:

Biecz (miasto), Biecz (przedmieście), Bełna, Biesna, Binarowa, Kłęczany, Kołkówka, Korczyn, Kwiatonowice, Libusza, Łużna, Mszczanica, Pagorzyna, Raclawice, Rozenbank z Bugajem, Rzepiennik biskupi, Rzepiennik marciszewski, Rzepiennik strzyżowski, Rzepiennik suchy, Sietnica, Staszkówka, Strzeszyn, Turza, Wojtowa, Zagórzany, Zalawe.

Wniosek komisji mieszanej, złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

Na utworzenie nowego sądu w Żabnie (star. Dąbrowskiem) i na przeniesienie do tego sądu:

Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowym, jednakże ze zmianami następującymi:

- a) miejscowości: Łużna, Staszkówka pozostawia się i nadal przy sądzie powiat. w Gorlicach:
- b) miejscowość Rzepiennik marciszewski przyłącza się do sądu pow. w Tuchowie i do starostwa w Tarnowie.

Przydziela się prócz tego do sądu powiatowego w Bieczu i do starostwa Gorlickiego miejscowości następujące:

1. Głęboka, Olszyny, — wyłączając takowe ze sądu w Gorlicach i ze starostwa w Jasle.

2. Grudna-Kępska, Święcany, — wyłączając takowe ze sądu w Jasle i ze starostwa Jasielskiego.

3. Olpiny, Szerzyny, Żurowa — wydzielając takowe ze sądu w Brzostku i ze starostwa w Jasle.

Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowym, jednakże zauważa:

ad a) że gminy czyli miejscowości Demblin, Jagodniki, Jadowniki mokre, Miechowice małe i wielkie, Nowopole, Pasierbiec (czyli właściwie Pasierb), Szymanowice, Wietrzychowice, Wola rogowska, które według zdania Sejmu do nowego sądu

a) ze sądu w Dąbrowej gmin:

Bienaszowice, Biskupice (nad Wisłą), Boruszowa, Bugaj, Chorażec i Czyżów, Demblin, Grembuszów, Goruszów, Gorzyce, Hubenice, Jadowniki mokre, Jagodniki, Janikowice z Diamentem, Kozłów, Karsy, Kłyż, Laskówka, Lubiczko, Miechowice małe i wielkie, Nowopole, Paluszyce, Pasięka, Pasierbiec, Podlipie, Otfinów stoński z Konopką, Piłcza, Pierzyce, Siedliszowice, Sikorzyce, Szymanowice, Wietrzychowice, Wola grębuszowska, Wola rogowska, Wola żelichowska, Zakirchale, Zalipie, Zawierzbie, Żelazówka, Żelichów; dalej gminy Konary ze sądu w Dąbrowej i ze starostwa w Tarnowie;

b) ze sądu w Tarnowie gmin:

Fink (ad Sieradza), Nieciecza, Niedonice, Odporyszów, Podlesie dębowe, Przedmieście (ad Żabno), Sieradza, Żabno i Targowisko; a oraz za przeniesieniem gmin: Nieciecza, Niedonice, Podlesie, Żabno, także ze starostwa Tarnowskiego do starostwa w Dąbrowej.

Wniosek Komisji mieszanej, złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

Na zwinięcie sądu powiatowego w Ślemieniu (star. Żywieckiem) i wcielenie należących do tego sądu gmin:

a) Gilowice, Kocierz (ad Moszczanica), Kocierz (ad Rychwałd), Kocoń, Kurów, Łekawica, Łysina, Oczków, Okrajnik, Pewel, Pewelka, Rychwałd, Rychwałdek, Ślemień — do sądu w Żywcu.

b) Krzeszów, Kuków, Lachowice, Las, Strzyżawa, Sucha — do sądu w Makowie; a ze starostwa Żywiec do starostwa Wadowice;

c) Śleszowice górne i dolne, Tarnawa górna i dolna — do sądu i starostwa w Wadowicach.

pow. w Żabnie przydzielone być mają, należały dotąd faktycznie (według wiedzy komisji) do sądu powiatowego w Radłowie, chociaż według rozporz. ministerjalnego z dnia 15. lutego 1867 Nr. 36 Dz. p. p. przydzielono je do sądu powiatowego w Dąbrowie;

ad b) zgadza się również Sejm z przedłożeniem rządowym, jednakże z tą zmianą: że miejscowość Niedonice z przyległością Główna ma pozostać i nadal przy sądzie i starostwie w Tarnowie. Wreszcie co do miejscowości Łęka siedlecka, Siedlec, stawia Sejm odrębny wniosek w dziale II przy starostwie Tarnowskiem, — ażeby takowe ze sądu w Dąbrowie wyłączone i do sądu i starostwa w Tarnowie przydzielone zostały.

Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowym, jednakże z tą jedyną zmianą *ad b)* iż miejscowość Las ma być przydzieloną do sądu pow. Żywcu.

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

Na zwinięcie sądu powiatowego w Skawinie (star. Wielickiem) i wcielenie należących do tego sądu gmin:

Bodzów, Borek fałęcki, Brzyczyna dolna, Brzyczyna górna, Buków, Chorowice, Chlebówka (ad Sidzina), Gaj, Jugowice, Kobierrzyn, Koło tynieckie, Kopanka, Korabniki, Konary, Kostrze, Kuleszów, Lagiewniki, Libertów, Łusina, Mogilany, Opatkowice, Pychowice, Rzozów, Samborek, Sidzina, Skawina, Skotniki, Swoszowice z Siarczaną górą, Tyniec, Włosań — do sądu w Podgórzu; zaś

należących już do starostwa w Wadowicach gmin: Borek szlachecki, Facimiech, Gołuchowice, Krzęcin, Ochodza, Polanka Haller, Grabie (ad Polanka Haller) — do sądu w Kalwarii; a należących już do starostwa w Myślenicach gmin: Jurczyce, Radziszów i Wola radziszowska — do sądu w Myślenicach.

Sejm zgadza się zupełnie z przedłożeniem rządowym.

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych:

Na zwinięcie sądu powiatowego w Głogowie, (star. Rzeszowskiem) i przeniesienie należących do tego sądu gmin:

Budy, Głogów z Wola głogowską i Leśniowolą i Wygodą, Jasionka I i II część, Mrowla, Nowawieś, Rogoźnica, Rudna mała i Rejterada, Rudna wielka, Wola cicha, Wysoka, Zabajka, Zaczernie, Styków z Annapolem, Budkami i Szczurem, Bratkowice, Lipie, Trzebawisko z Górka — do sądu w Rzeszowie; a ze sądu w Głogowie i starostwa w Łańcucie gminy Wulka pod lasem — do sądu i starostwa w Rzeszowie; dalej

ze sądu Głogowskiego gmin:

Sejm zgadza się zupełnie z przedłożeniem rządowym.

Kupno, Poręby kupińskie, Werynia, Kłapówka i Widełka — do sądu i starostwa w Kolbuszowej; a Pogwizdów, Przewrotne, Hucisko — do sądu w Sokołowie a starostwa w Kolbuszowej.

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych:

Na przeniesienie siedziby sądu powiatowego z Zassowa do Radomyśla w starostwie Mieleckiem.

Sejm zgadza się zupełnie z przedłożeniem rządowem.

Dział I. B.

w okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Sejm wnosi oświadczyć się za utworzeniem nowego Sądu powiatowego w Dynowie (w starostwie Brzozowskim) i przydzieleniem do niego miejscowości:

Krzemienna, Niwistka, Dynów, Igicza, Lubne, Kazimirówka, Ulanica, Nozdrzec, Korolówka, Hłudno górne i dolne, Wara, Wesoła, Magierów, Ujazdy, Dąbrówka starzyńska, Wola dylegowa, Gdyczyna, Wołodzka wola, Siedliska, Poręby i Jasienów z Hutami, Wołódź, Bratkówka, Pawłokoma, Sietnica, Bachórz, Harta, Lipnik, Paprocie, Chodorówka, Kosztowa, Laskówka, (z okręgu sądu w Dubiecku) tudzież Barycz (z okręgu sądu Strzyżowskiego).

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

Sejm zgadza się zupełnie z przedłożeniem rządowem.

Na utworzenie nowego sądu powiatowego w Żydaczowie i na wcielenie do tego sądu:

a) ze sądu w Mikołajowie gmin:

Derszów, Demenka leśna, Demenka poddniestrzańska, Żydaczów, Folwarki żydaczowskie, Turady, Iwanowce, Cucułowce, Pezany, Pokrowce, Hnizdyczów, Wolica hnizdyczowska, Rogóźno, Brzeznicza królewska, Żurawków, Teisarów, Wołczniów.

b) ze sądu w Żurawnie gmin:

Hanowce, Międzyrzecze, Zabłotowce, Ruda (miasto) z Kochawiną, Juzepczyce, Łowczyce; nakoniec;

Bortniki, którą gminę należąca do starostwa w Bóbrce, przenosi się do starostwa w Żydaczowie.

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych:

na utworzenie nowego sądu powiatowego w Podkamieniu (Star. Brodzkiem) i przeniesienie do tego sądu ze sądu w Brodach gmin:

Czernica, Hucisko, Nakwasza, Tetylkowce; a ze sądu w Załuszczach gmin: Seredec, Podberezce, Zagórze, i Uiszkowce, Panasówka, Kutysze, Jaśniszcze, Popowice, Dudyn i Palikrowy, Pankrowce i Orzechowczyk, Wierzbowczyk, Styberówka, Podkamień, Szyszkowce, Zwyżyn, Hnidawa, Pieniaki, Czepiele, Hołobica, Zarków, Huta pieniacka, Litowisko, Hucisko i Maleniska, Majdan, Łukawiec, Batków, Nieniacz, Markopol, Międzygórze.

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

Sejm zgadza się z zupełnie z przedłożeniem rządowym.

Sejm zgadza się w całości z przedłożeniem rządowym.

na utworzenie nowego sądu powiatowego w Złotym Potoku (star. Buczaickiem) i wcielenie do tego sądu:

a) ze sądu w Buczaczu gmin:

Hubiń, Kościelniki, Kośmierzyn, Leszczańce, Porchowa, Złoty Potok (miasto), Rusiłów, Ścianka, Skomorochy, Snowidów, Sokołów, Sokulec, Woziłów, Zubrzec.

b) ze sądu w Obertynie gmin: Łuka, Monaster, i Unisz — a oraz za przeniesieniem tych gmin ze starostwa w Horodence do starostwa w Buczaczu.

c) ze sądu w Tłumaczu gmin:

Koropiec, Przewoziec, Nowosiółka koropiecka, Ostra, Zalesie koropieckie.

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

na zniesienie sądu powiatowego w Jazłowcu (star. Buczaickiem) i należących do tego sądu gmin:

Potowce, Krzywołuka, Pauszówka, Bazar, Dżuryn i Słobudka (ad Dżuryn), do sądu w Czortkowie:

Jazłowiec, Ówitowa, Rzepińce, Pomorce, Zaleszczyki małe, Przedmieście, Browary, Olchowiec, Nowosiółka, Daliby, Znibrody, Trybuchowce, Pyszkowce, — do sądu w Buczaczu: a Beremiany z Starą Głębką, Burakówka, Słobudka, Capowce, Popowce, Sadki, Latacz z Starym Biłyńcem, Swirszkowce, Chmielowa, Drohiczówka, — do sądu w Tłustem — nakoniec gminy Koszyłowce do sądu w Tłustem a ze starostwa Czortków do starostwa w Zaleszczykach.

Sejm zgadza się zupełnie z temże przedłożeniem.

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

Sejm zgadza się zupełnie.

na przeniesienie siedziby sądu powiatowego Tłusteńskiego z Uściczka do Tłustego w starostwie Zaleszczyckiem.

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych.

- a) na zniesienie sądów powiatowych w Grzymałowie (star. Skałackiem) i Nowemsiole czyli Medyni (star. Zbarazkiem), — na utworzenie dwóch nowych sądów powiatowych w Toustem i w Podwołoczyskach (star. Skałackiem);
- b) na przeniesienie ze sądu Grzymałowskiego gmin Touste, Kał, Przykalec, Rasztowce, Dubkowce, Biletówka, Leżanówka, Krasne, Stawki Sadržawka, Zielona, Pajówka, Kręciłów, Wychwatynce, Wolica, Eleonorówka, Bucyki, Soroka, Borki małe, Kokoszyna, Podhorówka, Kozina, Biłka, Kałahorówka, tudzież Nowosiółka ad Touste do sądu powiatowego w Toustem, — a reszty gmin sądu Grzymałowskiego, t. j.: Grzymałów, Zamurze, Mazurówka, Podlesie, Ostapie, Hlibów i Tarasówka, Sorocko z Józefówka, Młynica, Poznanka hetmańska, Zarubińce, Poznanka gniła, Torówka, Łuka mała, Okno, — do sądu w Skałacie;
- c) na przeniesienie ze sądu w Skałacie gmin: Motczanówka, Kamionka, Rosochawiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Orzechowiec, Czerniszówka, Tarnoruda, Faszczówka; — do nowego sądu w Podwołoczyskach;
- d) na przeniesienie należących do sądu powiatowego w Nowemsiole (Medyni) gmin: Bogdanówka z Białożorką, Dobromirka, Huszczanka, Obodówka, Łożówka, Terpiłówka, Nowesioło, Koziary, Hołoszyńce, Jacowce, Hnilice wielkie, Hniliczki, Koszlaki, Pałczyńce, Hołotki, Toki, Worobijówka, Poczapińce, do sądu w Zbarażu; — zaś gmin: Podwoło-

ad a) przedłożenia rządowego:

I. Sejm oświadcza swe stanowcze zdanie, iż sąd powiatowy w Grzymałowie w żaden sposób zwinięty być nie może, gdyż Grzymałów jest najważniejszem miasteczkiem handlowem w tej okolicy, było dawniej siedzibą urzędu powiatowego i cała ludność przyzwyczaiła się do siedziby sądu w Grzymałowie, zaś nie ma żadnych powodów do zniesienia tego sądu; gdy zaś terytorjum wydaje się zbyt szczupłym, ażeby sądy powiatowe i w Grzymałowie i w Toustem istnieć mogły, mniema Sejm stanowczo, iż Grzymałów ze względu na swą większą ludność, tudzież na swe większe znaczenie co do handlowych i przemysłowych stosunków zasługuje niezaprzeczenie na pierwszeństwo przed miasteczkiem Toustem; a zatem, jeżeli w obydwóch tych miejscowościach nie mogą istnieć dwa osobne sądy, wnosi Sejm na zatrzymanie dotychczasowego sądu w Grzymałowie.

II. Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowym, ażeby sąd powiatowy w Medyni czyli Nowemsiole, (leżący dotąd w starostwie Zbarazkiem) zniesionym i zamiast niego nowy sąd powiatowy w Podwołoczyskach w starostwie Skałackiem utworzonym został. — Zatem też starostwo Skałackie obejmować będzie w sobie trzy sądy powiatowe w Skałacie, w Grzymałowie i Podwołoczyskach.

Litera b) przedłożenia rządowego odpada zupełnie przez zatrzymanie sądu Grzymałowskiego.

ad c) i d) przedłożenia rządowego:

Należące dotąd do okręgu zwinąć się mającego sądu w Medyni czyli Nowemsiole miejscowości jako to:

Bogdanówka z Białożorką, Dobromirka, Huszczanka, Obodówka, Łożówka, Terpiłówka, Nowesioło, Koziary, Hołoszyńce, Jacowce, Hnilice wielkie, Hniliczki, Koszlaki, Pałczyńce, Hołotki, Toki, Worobiówka i Poczapińce,

czyska, Staromiejszczyzna, Żadniszówka, Mysłowa, Dorofijówka, Supranówka, — do sądu w Podwołoczyskach; — a gmin: Medyń, Prosowe, Klebanówka, Korszełówka i Mytnica, Pienkowce i Skoryki, — do sądu w Podwołoczyskach i ze starostwa w Zbarażu do starostwa w Skałacie.

— tudzież miejscowość *Klimkowce*, należy przyłączyć do sądu powiatowego w Zbarażu.

Skład okręgu nowego sądu w Podwołoczyskach obymywać będzie w sobie miejscowości następujące:

1. Podwołoczyska i Staromiejszczyzna, Żadniszówka, Mysłowa, Dorofijówka, Supranówka — (które to miejscowości należały dotąd do starostwa Skałackiego i do sądu Medyń-Nowesioło);
2. Medyń, Prosowe, Klebanówka, Korszełówka i Mytnica, Pienkowce, Skoryki — (które to miejscowości należały dotąd do sądu Medyń-Nowesioło i do starostwa Zbaraskiego, — a zatem obecnie do starostwa Skałackiego przydzielone zostaną); — wreszcie
3. miejscowości Mołczanówka, Kamionka, Rosochowaciec, Kaczanówka, Iwanówka, Orzechowiec, Czerniszówka — (które to miejscowości wyłącza się obecnie z okręgu sądu Skałackiego i przydziela się do nowego sądu w Podwołoczyskach).

Sejm nie zgadza się z przedłożeniem rządowym w tym względzie, iż pozostawia miejscowości: Rożyska, Tarnoruda, Faszczówka, tak jak było dotąd przy sądzie pow. w Skałacie.

Z okręgu obecnego sądu pow. w Grzymałowie oświadcza się Sejm za wyłączeniem miejscowości:

Łuka mała, Turówka, Ostapie, Zarubińce, Poznanka hetmańska, Poznanka gniła, Sorocko z Józefówką i Mytnicą, przyłączając takowe do sądu powiatowego w Skałacie.

Gdy zaś według przedłożenia rządowego pag. 7. l. 33 starostwo Skałat (Dział II) ze sądu w Skałacie wyłączone być mają miejscowości: Borki wielkie, Dyczków, Podsmyszkowce, Krasówka, Chodaczków i Konstantynówka, które mają być przydzielone do sądu w Tarnopolu, przeto też cały okręg sądu Skałackiego obejmować będzie w sobie miejscowości następujące:

Skałat, Skałat stary, Połapanówka, Chmieliska, *Nowosiołka (skałacka)*, Hałuszczynce,

Żerebki królewskie, Żerebki szlacheckie, Kołodziejówka, Panasówka, Krzywe, Horodnica, Rożyska, Tarnoruda, Faszczówka, Łuka mała Turówka, Ostapie, Zarubińce, Poznanka hetmańska, Poznanka gniła, Sorocko z Józefówką i Mytnicą.

Sąd zaś w Grzymałowie obejmować będzie w sobie miejscowości następujące:

Grzymałów, z Eleonorówką, z Podlesiem i Zamurze, Mazurówka, Hlibów z Tarasówką, Okno, Bucyki, Leżanówka, Biletówka, Pajówka, Zielona, Kokoszyńce z Podhorówką, Stawki, Krasne, Kozina i Biłka, Kałohorówka, Wychwatyńce, Wolica, Sadržawki, Touste z Kątem, Klekotowem i Przekalcem, Nowosiółka ad Touste, (czyli *Nowosiółka Toustecka*), Borki małe, Rasztowce z Dubkowcami i Ścianką, Soroka, Kręciłów.

D Z I A Ł II.

Wnioski:

Względem wyłączenia pojedynczych miejscowości z okręgu pewnego sądu powiatowego i przyłączenia takowych do innego okręgu sądu powiatowego, a to:

1. W obrębie c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie;
2. " " " " " " " " we Lwowie.

Dział II. A.

W okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Przedłożenie rządowe.

Uchwała Sejmu z 29. maja 1875.

Wniosek komisji mieszanej złożonej z delegatów c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego względem przeniesienia pojedynczych gmin do innych okręgów obecnie istniejących sądów powiatowych.

1. Starostwo Biała.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Oświęcimie gmin:

(Obejmować ma w sobie trzy sądy powiatowe: Biała, Oświęcim, Kenty.)

Koło lipowieckie, Podolsze, Przeciszów do sądu i starostwa w Wadowicach;

- b) Ze sądu w Kętach gminy Kozy do sądu w Białej;

- c) Ze sądu w Białej gmin: Bierna, Glemieniec, Łodygowice, do sądu powiatowego i starostwa w Żywcu.

Sejm zgadza się zupełnie.

2. Starostwo Bochnia.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Niepołomicach gminy Liplas do sądu w Dobczycach; a gmin: Suchoraba, Słomiróg, Węgrzec wielki, mały, Zagórze, Zakrzów, Zakrzowiec, Ochmanów — do sądu w Wieliczce;

(Obejmować ma w sobie trzy sądy powiatowe: Bochnia, Niepołomice, Wiśnicz.)

- b) Za przeniesieniem ze sądu w Wiśniczu gmin: Laskowa, Makowice z Pasięką, do sądu i starostwa w Limanowej; a gmin: Uszwica i Poręba do sądu i starostwa w Brzesku.

Sejm zgadza się zupełnie.

3. Starostwo Brzesko.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Radłowie miejscowości: Barczków, Popędzina, do sądu w Bochni; Łęki, Przyborów, Ruda i Rysie do sądu w Brzesku; Rudka do Sądu w Tarnowie.

Uwaga. (Demblin, Nowopole, Jagodniki, Jadowniki mokre, Miechowice małe i wielkie, Wietrzychowice, Szymanowice i Pasierb, Wola rogońska — należące wedle ustawy dz. p. p. Nr. 111 ex 1854 do sądu Radłowskiego przydzielono ustawą z 15. lutego 1867 Nr. 36 dz. p. p. do sądu — a ustawą Nr. 17 ex 1867 dz. p. p. do starostwa w Dąbrowej);

- b) Za przeniesieniem ze sądu w Wojniczu miejscowości Błonie do sądu w Tarnowie: Łukanowice i Isep, Nakle, Zawodzie ad Łukanowice; do sądu i starostwa w Tarnowie; zaś Janowice z Gierową i Podbrzeziem stadnickim, Wróblowice, — do sądu w Tuchowie.

(Obejmować ma trzy sądy powiatowe: Brzesko, Radłów, Wojnicz.)

Sejm zgadza się zupełnie.

(Obacz 20 starostwo Tarnów.)

4. Starostwo Chrzanów.

Za przeniesieniem ze sądu w Krzeszowicach gmin: Bólechowice, Brzezie narodowe i szlacheckie, Karniowice, Kobylany, Modlnica, Modlniczka, Tomaszowice, Ujazd, Więtkowice, Zabierzów, Zelków; do sądu w Krakowie.

(Obejmować ma dwa sądy powiatowe: Chrzanów, Krzeszowice.)

Sejm zgadza się zupełnie.

5. Starostwo Gorlice.

Za przeniesieniem ze sądu w Gorlicach gmin:

(Ma w sobie obejmować dwa sądy powiatowe w Gorlicach i w Bieczu.)

- a) Zborowice, Siedliska, do sądu w Ciężkowicach;
- b) Polna, Wyskitno, Berdychów i Bugaj, do sądu w Grybowie;
- c) Głęboka, Harkłowa, Olszyny, do sądu w Jasle;
- d) Nasalowa Jodłówka i Kozłówek do sądu w Tuchowie i starostwa w Tarnowie.

Sejm zgadza się, jednakże wykreśla ad c miejscowości: Głęboka, Olszyny, które przydzieliła już poprzednio w Dziale I. do nowego sądu w Bieczu.

6. Starostwo Grybów.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Grybowie gminy Trzycierz do sądu w Nowym Sączu;
- b) Ze sądu w Ciężkowicach gmin: Bartkowa z Posadową, Bębny, Grodek i Kobyle z Wiesiołką, Podole i Gurowa, Przydonica, Glinik i Podglinik, Radajowice i Bujne z Posadową, Rożnów, Łazy i Łaziska, Roztoka i Brzeziny, Tropie, Wiatrowice, Chabalina, Zagórze, Gierowa, Tabaszowa, Witkówka, Znamirówice, Załęzie — do sądu w Nowym Sączu.

(Obejmuje w sobie dwa sądy powiatowe: Grybów i Ciężkowice.)

Sejm zgadza się zupełnie.

7. Starostwo Jasło.

Za przeniesieniem :

- a) Ze sądu i starostwa w Jasle gminy Budzisz do sądu i starostwa w Krośnie;
- b) Ze sądu w Frysztaku gmin: Biezdziatka, Biezdzedza, Łazy (ad Biezdziatka), Lublica, Sieklówka górna i dolna — do sądu w Jasle; Dobrzechów, Grodzisko, Kozłówek, Markuszowa do sądu w Strzyżowie; a Rzepnik, Wojkówka do sądu w Krośnie.

(Obejmuje trzy sądy powiatowe: Jasło, Frysztak, Żmigród.)

Sejm zgadza się zupełnie.

8. Starostwo Kolbuszowa.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Kolbuszowej i starostwa Ropczyckiego gmin: Białybór, Blizne i Tuszyma, do sądu i starostwa w Mielcu; (Obejmuje dwa sądy: Kolbuszowa, Sokołów.)
- b) za przeniesieniem ze sądu Kolbuszowskiego gmin: Dobrynin, Rzochów, Rzemień, Łuże do sądu w Mielcu (przy którym starostwie już się znajdują);
- c) dalej ze sądu Kolbuszowskiego do sądu w Ropczycach gmin: Boreczek, Cierpisz, Czarna, Dąbie (ad Ocieka), Kamionka, Zadzikirz (ad Ocieka), Wola (ad Ocieka), Zdziary, Ruda górską, (a już są przy starostwie w Ropczycach);
- d) Ze sądu w Sokołowie miejscowości: Dzikowiec z Dymarką, Lipnica i Jezioroko, Kąty (ad Płazówka), Kopicie, Koziołek, Płazówka, Rusinów, Widenthal, Wola Rusinowska, do sądu w Kolbuszowej; — a gminy Stobierna do sądu w Rzeszowie.

Sejm zgadza się zupełnie.

9. Starostwo Kraków.

Za przeniesieniem ze sądu w Liszkach gmin: Bronowice małe i wielkie, Łobzów, Nowawieś narodowa, Przegorzały, Rząska duchowna i szlachecka, Wola justowska, Zwierzyniec — do sądu w Krakowie.

(Obejmuje 2 sądy: Kraków, Liszki.)

Sejm zgadza się z dodatkiem, ażeby miejscowości: Mydlniki, Olszanica, Chełm z Zakamyczem z okręgu sądu pow. w Liszkach wyłączone i do sądu pow. deleg. miejskiego w Krakowie przydzielone zostały.

10. Starostwo Łańcut.

Z przeniesieniem gmin:

- a) Brzoza stadnicka, Wydrze — ze sądu w Łańcutu do sądu w Leżajsku;
- b) ze sądu w Przeworsku gminy Żurawiczki długie do sądu w Jarosławiu.

(Obejmuje 3 sądy pow. Łańcut, Leżajsk, Przeworsk.)

Sejm zgadza się zupełnie.

11. Starostwo Limanowa.

Za przeniesieniem ze sądu w Limanowej gmin:

Stankowa, Wola stankowska, Zbikowice—
do sądu w Nowym Sączu.

(Ma zawierać 2 sądy: Limanowa i nowy sąd Mszana dolna.)

Sejm zgadza się zupełnie.

12. Starostwo Mielec.

a) Za przeniesieniem ze sądu i starostwa w Mielcu gmin:

Domaciny, Durdy, Knapy i Smykle do sądu i starostwa w Tarnobrzegu:

b) ze sądu w Mielcu gmin: Baranów, Dmytrów mały i wielki, Gołogowola, Koło, Nagnajów, Przewóz, Siedliszczany, Suchorzew, Skopanie do sądu w Tarnobrzegu (są już przy tem starostwie);

c) ze sądu w Mielcu gmin: Borowa z Gizową, Gliny małe z Myszkową, Goleszów, Ostrówek, Pława, Rzędzianowice ze Stojowicami, Sadekowa góra z Uściem, Schonanger, Wola Pławska, do sądu w Radomyślu (Zassowie);

d) ze sądu w Mielcu gminy Słupiec do sądu w Dąbrowej;

e) ze sądu w Zassowie gmin: Dąbie, Mokre, Przeretybór i Zassów do sądu w Pilźnie (a już są przy tem starostwie.)

(Obejmuje 2 sądy pow. w Mielcu i Radomyślu (zamiast Zassów.)

Sejm zgadza się, jednakże z tym jedynym wyjątkiem:

ad c) iż miejscowość Borowa z Gizową, Gliny, małe z Myszkową, Goleszów, Ostrówek, Pława, Rzędzianowice ze Stojowicami, Sadekowa góra z Uściem, Schonanger, Wola Pławska mają być pozostawione tak jak dotąd przy Sądzie powiatowym w Mielcu.

13. Starostwo Myślenice.

a) Za przeniesieniem całego obszaru sądu w Makowie do starostwa w Wadowicach;

b) za przeniesieniem ze sądu w Jordanie gminy: Chabówka, Ponice, Raba wyżnia, Rdzawka, Rokiciny — do sądu i starostwa w Nowym Targu.

(Obejmuje w sobie 2 sądy pow.: Myślenice, Jordanów.)

Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowym, wykreśla jednak miejscowość:

Raba wyżnia, którą wprzód już w dziale I. przydzielił do nowego sądu pow. w Czarnym Dunajcu i do starostwa w Nowym Targu,

— zaś prócz tego wnosi dodatkowo: ażeby wyłączyć ze sądu Jordanowskiego miejscowość Sieniawa i przydzielić ją do sądu i starostwa w Nowymtargu.

14. Starostwo Nowy-targ.

Za przeniesieniem ze sądu w Krościenku gmin:

Czerniec, Kieczna, Łączko, Łączki czyli Wiesendorf, Maszkowice, Szczercz, Wietrznica i Wołaki, Wola kosnowa, Wola piskulina, Zabrzeż, Zagorzyn, Zarzyce do sądu pow. w Starym Sączu; — a gmin: Kamienica, Szczawa, Zalesie, Zbłudza, Zasadne do sądu w Limanowej.

(Ma w sobie obejmować 3 sądy pow.: Nowy-targ, Krościenko, Czarny Dunajec.)

Sejm zgadza się zupełnie, dodaje wszakże ze swej strony wniosek:

ażeby miejscowości: Szczawnica górna, Szczawnica dolna z przysiółkiem Miedzius, Szlachtowa, Jaworki, Czarnawoda, Białowoda przy sądzie w Krościenku pozostawione a zatem ze starostwa Nowy Sącz wyłączone i do starostwa w Nowymtargu przyłączone zostały.

15. Starostwo Pilzno.

Za przeniesieniem ze sądu:

a) w Pilźnie gmin: Gębiczyna, Głobikowa, Głobikówka, Gorzejowa dolna i górna, Siedliska, Bogusz, Smarzowa, Zawadka — do sądu w Brzostku; — a

gmin: Jastrząbka nowa, Jodłówka i Wałki, Żukowice nowe i stare — do sądu w Tarnowie.

b) Ze sądu w Brzostku:

Błaszkowa, Brzyski, Czerdna, Kłodowa, Kołaczyce, Lipnica dolna, Nawsie kołaczyckie, Olpiny, Sowina, Sworzowa, Szerzyny, Ujazd, Żurowa — do sądu w Jasle.

(Ma w sobie obejmować 2 sądy pow.: Pilzno, Brzostek.)

ada) Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowym, tylko co do miejscowości Zawadka, która ma być przyłączoną do sądu w Brzostku;

zaś miejscowości: Gębiczyny, Głobikowa, Głobikówka, Gorzejowa dolna i górna, Siedliska-Bogusz (t. j. jedna miejscowość,) Smarzowa, należy pozostawić przy sądzie w Pilźnie; — wreszcie wnosi Sejm, ażeby wyłączyć ze sądu w Brzostku miejscowości: Bączalka, Grudna dolna i górna, Kamienica dolna, i przydzielić takowe do sądu w Pilźnie;

ad b) Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowym tylko co do miejscowości: Kołaczyce, Nawsie kołaczyckie, Lipnica dolna, które należy przyłączyć do sądu

w Jaśle; — zaś miejscowości: Blaszkowa, Brzyski, Czerмна, Kłodowa, Ujazd, Sowina, Swoszowa, należy pozostawić przy sądzie w Brzostku; — wreszcie Olpiny, Szerzyny, Żurowa, przydzielił Sejm już poprzednio w dziale I. do nowego sądu w Bieczu.

16. Starostwo Ropczyce.

Za przeniesieniem ze sądu w Dembicy gmin:

Bobrowa, Korzeniów, Nagoszyn, Wola bobrowska, do sądu w Zassowie (Radomyślu) i starostwa w Mielcu; a gmin: Łopuchów, Okonin, Ostrów wojtawski i Skrzyszów, do sądu w Ropczycach.

(Ma w sobie obejmować dwa sądy pow. Ropczyce, Dembica.)

Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowym, że Korzeniów, Nagoszyn mają być wyłączone z okręgu sądu w Dębicy i przydzielone do sądu (Zassów)-Radomyśl i do starostwa w Mielcu; — jednakże Bobrowa, Wola Bobrowska mają pozostawać i nadal przy sądzie w Dembicy; —

dalej zgadza się Sejm, ażeby Łopuchów, Okonin, Ostrów - Wojtawski, Skrzyszów, tudzież i dodatkowo miejscowość: Mała z okręgu sądu w Dembicy wyłączone i do sądu w Ropczycach przydzielone zostały.

17. Starostwo Rzeszów.

a) Za przeniesieniem ze sądu w Rzeszowie gmin: Będziemyśl, Kawęcin, Kłęczany, Krzywa, Księżymost, Lipie, Olchowa, Podlasek, Poręby, (ad Krzywa) Potok, Przedmieście, Sędziszów, Sielec, Wolica ługowa, Wolica piaskowa, — do sądu w Ropczycach (do którego starostwa już należą) — zaś gminy Pogwizdów do sądu w Łańcucie (a jest już przy tem starostwie); —

b) Ze sądu z Tyczyna: Albigowa, Handzłówka, Hussów, do sądu w Łańcucie; a Cierpisz, Kraczkowa, Słocina z Podko-

(Będzie zawierać w sobie trzy sądy pow. Rzeszów, Tyczyn, Strzyżów).

Sejm zgadza się zupełnie, dodaje wszakże wniosek, ażeby miejscowość Dąbrowa była pozostawioną przy sądzie Rzeszowskim, a zatem ma być wyłączoną ze starostwa Ropczyckiego a przydzieloną do starostwa w Rzeszowie.

chem i Nowawieś — do sądu w Rzeszowie; —

- c) Ze sądu w Strzyżowie; Białka Białowa, Futoma Konkolówka, Piątkowa, do sądu w Tyczynie;
Bonarówka do sądu w Krośnie;
Lutcza do sądu w Brzozowie;
Barycz do sądu w Dynowie.

18. Starostwo Nowy Sącz.

Za przeniesieniem :

- a) Ze sądu w Nowym Sączu gminy Konty do sądu w Brzesku; a gminy Mystków do Sądu w Grybowie (które już należą do dotyczących starostw);

- b) Ze sądu w Krynicy: Banica, Berest, Bilizna, Brunary niżne i wyżne, Czarna, Czertyzna, Czyzna, Florynka, Jaškowa, Izby, Kamienna, Piorunka, Polany, Sietnica, Stawisza i Wawrzka do sądu w Grybowie (przy którym starostwie się już znajdują).

(Trzy sądy Nowy Sącz, Stary Sącz, Kry-

nica).

Sejm zgadza się zupełnie.

19. Starostwo Tarnobrzeg.

Za przeniesieniem:

- a) Ze sądu w Tarnobrzegu gmin: Brzostowa góra, Huta Komorowska z Górą, Komorów z Kamionką, Krzywda (ad Komorów), Krzywica (ad Huta Komorowska), Majdan (miasto) i Poręby (ad Majdan), Stawisko (ad Brzostowa góra) — do sądu w Kolbuszowej (a już są przy tem starostwie); — gmin: Krządka z przyległościami Drozdów, Izków, Klatka, Magiera albo Maziarnia, Wygoda (ad Krządka), — do sądu w Kolbuszowej, a ze starostwa w Tarnobrzegu do starostwa w Kolbuszowej; nakoniec

(Dwa sądy Tarnobrzeg, Rozwadów).

Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowem, — wnosi jednak prócz tego, ażeby miejscowości: Jastkowice z przyległościami Ruda Jastkowska, Palenie, Kaczory i Szwedry z okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie wyłączone i do sądu tudzież do starostwa w Nisku przydzielone zostały.

Przyszów szlachecki, do sądu i starostwa w Nisku; —

b) Ze sądu w Rozwadowie:

Dębina (ad Trześń), Gorzyce, Pączek (ad Gorzyce), Sokolniki, Zalesie gorzyckie i Fantazja, — do sądu w Tarnobrzegu.

20. Starostwo Tarnów.

a) Za przeniesieniem ze sądu w Tarnowie gmin: Ilkosławice, Zakrzew — do sądu w Wojniczu a ze starostwa w Tarnowie do starostwa w Brzesku; nakoniec Lichwin, Lubinka, Rychwald, Siemiechów do sądu w Tuchowie;

b) Za przeniesieniem ze sądu w Tuchowie gmin: Budzyn, Zwiernik, Lubcza, Wola lubecka do sądu w Pilźnie; a Dzwonowa do sądu w Brzostku (które to gminy już są przy starostwie w Pilźnie).

(Dwa sądy Tarnów, Tuchów).

Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowym z tym wyjątkiem: iż Dzwonowa ma być przyłączoną do sądu powiatowego w Pilźnie, gdyż należy do starostwa w Pilźnie.

Sejm wnosi prócz tego: ażeby miejscowości: Siedlec, Łęka siedlecka z okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie wyłączone i do sądu tudzież do starostwa w Tarnowie przydzielone zostały, gdyż leżą bardzo blisko Tarnowa.

21. Starostwo Wadowice.

a) Za przeniesieniem ze sądu w Makowie [który to sąd (jak wyżej wspomniano) z starostwa Myślenickiego do starostwa Wadowickiego wcielonym został], gminy Bienkówka do sądu w Myślenicach; a Osielec, Wieprzec — do sądu w Jordanie.

b) Ze sądu w Andrychowie; Graboszyce, Laskowa, Pałczowice, Rudze, Smolice, Trzebieńczyce, Wigłowice, Zator — do sądu w Wadowicach; —

c) Ze sądu w Kalwaryi; Biertowice i Sułkowice do sądu w Wadowicach.

(Cztery sądy pow. Wadowice, Kalwarya Andrychów, Maków).

Sejm zgadza się zupełnie, prostuje jednakże oczywistą pomyłkę, gdyż miejscowości: Biertowice, Sułkowice należy przyłączyć do sądu w Myślenicach, do którego to starostwa przynależą.

22. Starostwo Wieliczka.

1. Za przeniesieniem ze sądu w Wieliczce (po zniesieniu sądu Skawińskiego obejmuje 3 sądy: Wieliczka, Podgórze, Dobczyce).
 gmin: Bielczyce, Dziekanowice, Falkowice, Gdów, Grzybowa (ad Gdów) Hucisko, Kunice (I. i II. część), Nizowa, Nowawieś, Rudnik, Sieraków, Winiary, Zbyszówka, (ad Sieraków) — do sądu pow. w Dobczycach, —
 Sejm zgadza się, jednakże z tym wyjątkiem, iż Świątniki górne i Olszowice mają pozostawać przy sądzie w Podgórzu, — wreszcie z uwagą: iż Brzeżowa-Żuk jest tylko jedną miejscowością.
2. Za przeniesieniem ze sądu w Dobczycach gmin:
 - a) Banowice, Droginia, Łąki, Osieczany, Poręba, Trzemeśna, do sądu w Myślenicach (należą już do tego starostwa);
 - b) Boczów, Brzeżowa, Żuk, Grabie uznańskie, Kamyk, Kępanów, Kobylec, Łapanów, Lubomirz, Podjasień, Rdzawa, Tarnawa, Ujazd, Ubrzeż, Wieruszycy, Wola wieruszycka, Wolica Zbydniów, — do sądu w Wiśniczu (które już się znajdują przy starostwie w Bochni);
 - c) Chrostowa, Dombrowica, Podegrodzie, Wieniec, do sądu w Bochni (a już są przy tem starostwie);
 - d) Starerybie do sądu w Limanowej (przy którym starostwie już się znajdują);
 - e) Zasań — do Sądu w Myślenicach a ze starostwa Wieliczka do starostwa Myślenice; —
 za przeniesieniem ze sądu w Podgórzu; gmin: Bierzanów, Czechówka, Kaim, Kawęcin, Łyczaka, Ochojne dolne i górne, Olszowice, Podstolice, Przewóz, Rybitwy, Rzaka, Rzeszotary, Siepraw, Stojowice, Świątniki górne, Zakliczyn — do sądu w Wieliczce, — a Brzasowice do sądu w Myślenicach, a ze starostwa w Wieliczce do starostwa Myślenice.

Dział II. B.

W okręgu Lwowskiego wyższego Sądu krajowego.

1. Starostwo Bircza.

Za przeniesieniem ze sądu pow. w Dobromilu do sądu pow. w Birczy gmin: Rybotycze, Posada rybotycka, Kopysno, Borysławka.

(Dwa sądy pow.: Bircza, Dobromil.)

Sejm nie zgadza się z przedłożeniem rządowem i wnosi: pozostawić miejscowości: Rybotycze, posada rybotycka, Kopysno, Borysławka przy sądzie w Dobromilu, — gdyż miejscowości rzeczzone nie prosiły o zmianę sądu.

2. Starostwo Bóbrka.

a) Za przeniesieniem ze sądu powiatowego w Bóbrce do sądu pow. w Przemyślanach gmin: Chlebowice swirskie, Świrz (miasto), Kopań i Gniła;

(Dwa sądy pow.: Bóbrka, Chodorów.)

Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowem, a wnosi prócz tego:

b) ze sądu pow. w Chodorowie do sądu w Bóbrce gmin: Czyżyce, Dziewiętniki Jadwięgi, Kołohury, Strzeliska (miasto) i Strzeliska wieś, Berteszów;

ażeby miejscowości Holeszów z Łapszynem i Uruskie z okręgu starostwa w Bóbrce wyłączone i do starostwa Żydaczowskiego przydzielone zostały, pozostawiając te miejscowości przy sądzie w Żurawnie.

c) ze sądu pow. w Chodorowie do sądu w Rohatynie gmin: Knihinicze (miasto), Oskrzecińce, Wasieczyn, Psary, Dehowa, Doliniany, Pomonięta, Zagórze.

Dalej wnosi Sejm: ażeby miejscowości: Dymidów, Mołotów, Bukawina z okręgu sądu w Chodorowie i starostwa w Bóbrce wyłączone i do sądu i starostwa w Żydaczowie przydzielone zostały.

3. Starostwo Bohorodczany.

Za przeniesieniem gmin:

(Dwa sądy: Bohorodczany, Sołotwina.)

a) Czukałówka ze sądu w Bohorodczanach do sądu w Stanisławowie;

Sejm zgadza się zupełnie.

- b) Dobromireczany i Radecha ze sądu i starostwa Bohorodczany do sądu i starostwa w Stanisławowie;
- c) Chmielówka, Głęboka, Chlebówka ze sądu w Sołotwinie do sądu w Bohorodczanach;
- d) Hwoźdź i Mołotków ze sądu w Sołotwinie i ze starostwa Bohorodczany do sądu i starostwa w Nadwórny.

4. Starostwo Brody.

- a) Za wcieleniem sądu w Załóżcach z gminami: Załóżce, Blich, Czystopady, Ratuszcze, Reniów, Wertelka, Milno, Gątowna, Trościaniec wielki, do okręgu starostwa Tarnopolskiego, (vide dalej poz. 38 lit. b.); (Trzy sądy: Brody, Łopatyn i nowy sąd Podkamień.)
Sejm zgadza się zupełnie, nadmieniając: że Białogłowy, Neterpińce, Manajów, Kruhów wyłączone być mają z okręgu sądu w Załóżcach.
- b) za przeniesieniem gmin: Białogłowy, Neterpińce, Manajów, Kruhów, do sądu w Zborowie;
- c) za przeniesieniem gmin: Kulików, Niemiłów, ze sądu pow. w Łopatynie do sądu powiat. w Radzichowie.

5. Starostwo Brzeżany.

Za przeniesieniem ze sądu pow. w Kozowie gmin:

- a) Augustówka i Koniuchy do sądu pow. w Brzeżanach;
- b) Małowody, Sosnów i Tudyńka do sądu w Złotnikach;
- c) Uwsie, Telacze, Szczepanów do sądu w Podhajcach.

(Dwa sądy: Brzeżany, Kozowa.)

Sejm zgadza się zupełnie.

6. Starostwo Brzozów.

Za przeniesieniem:

- a) gminy Haczów ze sądu i starostwa w Brzozowie do sądu i starostwa w Krośnie;

(Dwa sądy: Brzozów i nowy sąd Dynów.)

Sejm zgadza się zupełnie,

- b) gminy Kombornia, Wola komborska i Iskrzynia ze sądu w Brzozowie do sądu w Krośnie;
- c) gminy Wróblík królewski ze sądu w Brzozowie i starostwa w Lisku do sądu i starostwa w Krośnie.

7. Starostwo Buczacz.

- a) Za przeniesieniem gminy Soroki ze sądu w Buczacz do sądu w Manasterzyskach; (Trzy sądy pow.; Buczacz, Manasterzyska i nowy sąd Złoty Potok (zamiast Jazłowca.)
- b) za przeniesieniem gmin: Bobrowniki, Lackie, Komarówka, Łuka, Międzygórze, Nowosiółka, Petryłów, ze sądu w Manasterzyskach do sądu w Tłumaczu; ad a) Sejm wnosi: ażeby miejscowość Soroki pozostała i nadal przy okręgu sądu w Buczacz;
 - Dołhe, Jurkówka, Rażniów, Stryhańce, Trościańce, Uście zielone do sądu w Tyśmienicy; Jezierzany, Wierzbiatyn do sądu w Buczacz; a Kończaki nowe, Kończaki stare, Krymidów, Jezioroko do sądu w Haliczu. ad b) Sejm zgadza się z przedłożeniem rządowem.

8. Starostwo Cieszanów.

Za przeniesieniem gmin: Bełzec i Brzeziny ze sądu w Cieszanowie do sądu w Rawie; a gmin: Dachniów i Futory dachniowskie, Dzików stary i nowy, Grądka, Łebedzie, Łoniny, Cewków, Wola cewkowa, Załuże i Onyszczki ad Podemszczyzna — ze sądu Lubaczowskiego do sądu w Cieszanowie.

(Dwa sądy: Cieszanów, Lubaczów.)
Sejm zgadza się zupełnie.

9. Starostwo Czortków.

Za wydzieleniem sądu w Budzanowie ze starostwa Czortkowskiego i wcieleniem do starostwa w Trembowli (jak niżej przy star. Trembowla Nr. 40).

(Jeden sąd powiat. w Czortkowie.)
Sejm zgadza się, — odnosząc się — do swego wniosku przy starostwie w Trembowli.

10. Starostwo Dolina.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Dolinie: gminy Bołochów do sądu i starostwa Kałusz; (3 sądy: Dolina, Bolechów, Różniatów.)
Sejm zgadza się zupełnie.
- b) gminy Strutyn niżny do sądu w Różniatowie;
- c) za przeniesieniem ze sądu w Bolechowie gmin: Olexiniec now. (Gelsendorf), Morszyn, Dzeduszyce wielkie, Sokołów (miasto), Łany, do sądu w Stryju;
- d) za przeniesieniem ze sądu w Różniatowie gmin: Łuły; Podsuchy, Podhorylec i Spas — do sądu w Dolinie: a gmin: Hołyń, Tożyłów, Kotiatycze, Broszniów do sądu w Kałuszu.

11. Starostwo Drohobycz.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Drohobyczu gminy Nahujowice do sądu w Podbużu; a gminy Łużyk dolny, do sądu w Samborze. (3 sądy: Drohobycz, Medenice, Podbuż.)
Sejm zgadza się zupełnie z tym jedynym wyjątkiem *ad a*, ażeby miejscowość Nahujowice pozostała tak jak dotąd przy sądzie w Drohobyczu, (należy już do tego starostwa).
- b) za przeniesieniem ze sądu w Medenicach gminy Kawsko, do sądu w Stryju; a gminy Brigidau do sądu i starostwa w Stryju;
- c) za przeniesieniem ze sądu w Podbużu gmin: Sprynka, Kołowanie, Zwór, Sprynia wielka, Czerchawa, Mokrzany, — do sądu w Samborze;
gmin: Isaję, Włościanka mała i wielka, Jasionka masiowa, Jasionka steciowa, Kondratów, Hołowsko, Kręciate, Zubrzyca — do sądu w Turce; gminy Łastówka do sądu i starostwa w Turce; a gmin: Niedzielna i Turce do sądu w Staremieście.

12. Starostwo Gródek.

Za przeniesieniem:

- a) gminy Powitno ze sądu w Gródku do sądu w Janowie;
- b) ze sądu w Janowie gmin: Starzyska z Wola i Kurniki, do sądu w Jaworowie; gmin: Domażyr, Zielów, Żorniska, Kozice do sądu pow. we Lwowie; a gmin: Dobrostany i Wola dobrostańska do sądu w Gródku.

(2. sądy p. Gródek, Janów.)

Sejm zgadza się, wnosi jednakże prócz tego, ażeby miejscowości: Borki dominikańskie, Borki Janowskie, Jańska, Rokitno ze sądu w Janowie i starostwa w Gródku wyłączone i do sądu i starostwa we Lwowie przydzielone zostały.

13. Starostwo Horodenka.

Za przeniesieniem ze sądu w Obertynie gmin:

Zukocin, Michałków, Chlebiczyn leśny, Kamionka wielka, Dobrowódka, Dzurków — do sądu w Kołomyi; a

gminy Chocimierz (miasto) do sądu w Tłumaczu.

(2 sądy: Horodenka, Obertyn.)

Sejm zgadza się z tym wszakże dodatkiem: iż miejscowość Żuków ma być także wyłączoną z okręgu sądu w Obertynie a przydzieloną do sądu w Kołomyi.

14. Starostwo Husiatyn.

- a) Za przeniesieniem gminy Zalesie, ze sądu w Husiatynie do sądu w Czortkowie:
- b) gmin: Mszaniec, Iwanówka, Budy ze sądu w Kopeczyńcach i starostwa w Husiatynie do sądu i starostwa w Trembowli.

(2 sądy pow. Husiatyn, Kopeczyńce.)

Sejm zgadza się z tym wszakże wyjątkiem, iż Mszaniec ma pozostać przy sądzie pow. w Kopeczyńcach i przy starostwie w Husiatynie.

15. Starostwo Jarosław.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Sieniawie gmin: Kruhel pawłosiowski, Setna, Pełkinie, Kruhel pełkiński, Makowisko, Szuwsko, Wola ryszkowa, Wierzbna — do sądu w Jarosławiu;

(3 sądy pow. Jarosław, Sieniawa, Radymno.)

Sejm zgadza się zupełnie.

- b) Ze sądu w Radymnie gmin: Ciemierzowice, Dmytrowice, Drohojów, Hnatkowice, Kaszyce, Małkowice, Nakło, Stubienko, Stubno, Barycz, Dusowce i Chałupki, Grabowiec, Skład solny, Sosnica, Święte, Zadombrowie, Trójczyce, Tapin, — do sądu w Przemyślu.

16. Starostwo Jaworów.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Jaworowie gmin: Rzeczyca, Hartfeld, Leśniowce do sądu w Gródku; (2 sądy pow. Jaworów, Krakowiec.)
Sejm zgadza się zupełnie.
- b) ze sądu w Krakowcu gmin: Porudno, Porudenko, Czerczyk, Rogóżno, Siedliska do sądu w Jaworowie; Kaluików, Małnów i Małnówka, czyli Wola małnowska, do sądu w Mościskach; a Chotyniec, Dąbrowica z Załaziem, Hruszowice i Gaj, do sądu w Radymnie.

17. Starostwo Kamionka Strumiłowa.

- Za przeniesieniem ze sądu w Busku gmin: (3 sądy pow. Kamionka str. Busk, Radziechów.)
Komisya zgadza się.
- a) Ostrów i Rusików do sądu i starostwa w Złoczowie;
- b) Bezbrudy, Stronibaby, Krasne, Ucisków, Pietrzyce, Ostrowczyk polny do sądu w Złoczowie (gdy już są przy temże starostwie);
- c) Jakimów do sądu w Kamionce strumiłowej.

18. Starostwo Kałusz.

- Za przeniesieniem ze sądu w Wojniłowie gmin: (2 sądy pow. Kałusz Wojniłów.)

Studzianka Babin, Podhorki do sądu w Kałuszu; a gmin: Podmichałowice, Zurów, Kołokolin, Czahrów, Bukaczowce, Poświęrz, Słobódka, Czerniów, Wiszniów, Nowoszyn, Kozara, Zurawienko, Martynów stary i nowy, do sądu w Bursztynie.

Komisya zgadza się wykreślając miejscowość „Podhorki“ która należy już do okręgu sądu w Kałuszu.

19. Starostwo Kołomyja.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Gwodźcu miejscowości: Targowica, Soroki, Toporowce, do sądu w Horodence, a Krasnostawce do sądu Śniatynie;
- b) ze sądu w Peczyniżynie, Iwanowce, Rakowczyk, Szczepanowce, Tłumaczyk, Ispas, Wierbiąż niżny i wyżny, do sądu w Kołomyi; a Akreszory i Kosmacz do sądu w Kossowie.

(3 sądy pow. Kołomyja, Gwoździec, Peczeniżyn.)

Sejm zgadza się zupełnie, prostując tylko nazwę mylną: „Szczepanowce“ gdyż miejscowość ta nazywa się „Szeparowce“.

20. Starostwo Krosno.

Za przeniesieniem ze sądu w Dukli gmin:

- a) Rostajne, Żydowskie, Wyszowadka, Grab, Ożenna, Majdan, do sądu w Zmigrodzie a ze starostwa Krosno do starostwa w Jaśle;
- b) Banica, Lipna, Nieznajowa, Krzywa, Wołowiec, Jasionka, Czarna, Długie i Radocina, do sądu w Gorlicach.

(2 sądy pow. Krosno, Dukla.)
Sejm zgadza się.

21. Starostwo Lisko.

- a) za przeniesieniem: ze sądu w Lisku: Zagórz, Wielopole, Bykowce, Załuż, Do-

(4 sądy pow. Lisko, Baligrod, Lutowiska, Ustrzyki.)

- lina, Wojskie, Zastawie, do sądu w Sannoku; a
 Szczawne, Rzepedź, Turzańsk, Jawornik, Czystohorb, Duszatyn, Prełuki, Mików, Komańcza, Dołżyce, Radoszyce, Oślawica, do sądu w Bukowsku ,
- b) ze sądu w Baligrodzie: Hoczów, Bachłowa, Dziurdziów, Średniawieś, Zachoczewie, Nowosiółki bał, Solina, Polańczyk z Berezką i Wolą matiaszową, Myszków, Zabrodzie i Bereźnica wyżna, do sądu w Lisku ;
- c) ze sądu w Lutowiskach: Szandrowiec, Tarnawa niżna i wyżna, Dydiowce, Boberka, Dzwiniacz górny i Łokieć, do sądu w Turce; a
 Sokołowa wola do sądu w Ustrzykach ;
- d) ze sądu w Ustrzykach dolnych: Stankowa, Zawadka, Prelików, Paszowa, Ropianka dolna i górna, Wankowa, do sądu w Lisku.

Sejm zgadza się zupełnie, wnosi jednakże ze swej strony:

ażeby miejscowości: Obersdorf, Smolnica, Wolica, Krościenko, Rudawka, Nanowa, Steinfels, Stebnik, z okręgu sądu Dobromilskiego wyłączone i do sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych przydzielone zostały, (przynależą już do starostwa w Lisku).

22. Starostwo Lwów.

Za przeniesieniem ze sądu w Winnikach gmin; Barszczowice Pikułowice, Sokołka mała i wielka, do sądu we Lwowie.

(3 sądy powiatowe: Lwów, Szczérzec, Winniki.)
 Sejm zgadza się.

23. Starostwo Mościska.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Mościskach gmin: Kornice, Więckowice, Wola więckowska Wola baraniecka, do sądu w Samborze, zaś Bucow, Medyka, Chałupki, Poździacz, Szechynie, Torki do sądu w Przemyślu;
- b) ze sądu w Sądowej Wiszni: Dołhomosciska, Doliniany, Popiele, Korzeniowszczyzna, Dobrzany i Putiatycze, Milatyn,

(2 sądy pow. Mościska, Sądowa Wisznia.)
 Sejm zgadza się.

i Bar, Wołeczuchy, do sądu w Gródku; zaś Arłamowska wola do sądu w Mościskach, a Jaremków, Michalewice do sądu w Rudkach.

24. Starostwo Nadwórna.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Nadwórnie: Tyśmieniczany, i Zabrecze do sądu w Stanisławowie: (2 sądy powiatowe: Nadwórna, Delatyn.)
Sejm zgadza się dołączając Rubajówka, Opryszna jako przysiółki do Majdanu.
- b) ze sądu w Delatynie: Hołosków, Mołodyłów, Skopówka, Majdan stary, nowy i graniczny, Bednarówka, Siedliska Glinki, Strupków z Neudorfem, do sądu w Nadwórny.

25. Starostwo Podhajce.

Za przeniesieniem ze sądu w Złotnikach gmin:

- a) Romanówka, Mogielnica, do sądu w Budzanowie;
- b) Dobropole i Mateuszówka do sądu w Budzanowie, i ze starostwa w Buczaczu do starostwa w Trembowli;
- c) Brykula stara, Dorohów, Chmielówka, Brykula nowa, Pantalicha, Tiutków, — do sądu w Trembowli;
- d) Bieniawa, Bohatkowce, do sądu w Trembowli, a ze starostwa Podhajce do starostwa w Trembowli;
- e) Słoboda do sądu w Kozowy.

(Obejmować ma w sobie sąd powiatowy Podhajce, i drugi sąd Złotniki-Wiśniowczyk wydzielony ze starostwa Trembowelskiego.)

Sejm zgadza się zupełnie z przedłożeniem rządowem *ad a) b) c) e)*, zaś co do litery *d)* wnosi, ażeby pozostawić Bieniawę, Bohatkowce przy sądzie w Złotnikach i przy starostwie Podhajce.

Wreszcie wnosi komisya, ażeby Złotnicki sąd powiatowy faktycznie w Wiśniowczuku istniejący, stanowczo do swej właściwej siedziby w Złotnikach jako do punktu centralnego przeniesionym został.

26. Starostwo Przemyśl.

Za przeniesieniem ze sądu w Przemyślu (3 sądy powiatowe: Przemyśl, Dubiecko, Niżankowice.)
gmin:

- a) Babice, Bachów, Krzywce, Chyrzyna, Chyrzynka, Krzywiecka wola, Nienadowa, Hucisko nienadowskie, Reczpol, Ruszelczyce, Skopów z Puczaczem i Zawadka, Srednia, — do sądu w Dubiecku:
- b) ze sądu w Dubiecku: Dydnia i Wola, Krzywe, Jabłonka, Wydrna, Końskie, Temeszów, Wincentówka, Witryłów, Izdebki do sądu w Brzozowie; a Krzemienna, Niwistka, Dynów, Igisza, Lubne, Kazimirówka, Ulanica, Nozdrzec, Karolówka, Hłudno górne i dolne, Wara, Wesoła, Magierów, Ujazdy, Dąbrówka Starzyńska, Wola dylegowa, Gdyczyna, Wołodzka wola, Siedliska, Poręby i Jasienów i Huty, Wołodź, Bratkówka, Pawłokoma, Sietnica, Bachórz, Harta, Lipnik, Paprocie, Chodorówka, Kosztowa, Laskówka, do sądu w Dynowie (w starostwie Brzozów);
- c) ze sądu w Niżankowicach gmin: Brylińce, Jaksmanice, Krowniki z Kolasą i Bakończyce, Nehrybka, Pikulice, Siedliska i Nowosielec, Byków, Łuczyce, Sielec, do sądu w Przemyślu; Bolanowice i Bolanówka, Horysławice, Bojowice, Hussaków, Radochońce, Jordánówka, Ludków, Złotkowice, — do sądu w Mościskach; Rytarowice (miasto), Sadowice i Władopol, do sądu i starostwa w Samborze.

Sejm zgadza się zupełnie.

27. Starostwo Przemyślany.

Za przeniesieniem ze sądu w Przemyślanach gmin:

Strychańce, Podusilna, Potuczany, Rekszyn, Krasnopuszcza do sądu i starostwa Brzeżany; a gmin: Korzelice, Hulków do sądu i starostwa w Rohatynie.

(2 sądy pow.: Przemyślany, Gliniany.)

- b) ze sądu w Glinianach gmin: Kutkorz, Bałuczyn, Firlejówka z Marmuszowicami, Olszanka mała, Bortków, Skniłów, Olszanica, Mitulin, Nowosiółki, Trędowacz do sądu w Złoczowie; Uniów i Młynowice do sądu w Przemyślanach.

Sejm zgadza się.

28. Starostwo Rawa.

Za przeniesieniem ze sądu w Niemirowie gmin: Krowica hołdowska z Wulką krowicką, Krowica lasowa, Lipowiec, Majdan, Lindenau, Krowica sama, Czetyńie do sądu w Lubaczowie.

(3 sądy pow.: Rawa, Uhnów, Niemirow.)

Sejm zgadza się.

29. Starostwo Rohatyn.

Za przeniesieniem ze sądu w Bursztynie gmin:

(2 sądy pow.: Rohatyn i Bursztyn.)

- a) Chorostków, Międzyhorce, Popławniki, Siemikowce, do sądu w Haliczu — a ze starostwa Rohatyn do starostwa w Stanisławowie;
- b) Boków, Hnilce, Sieniawka, Panowice, Szumlany, Sławętyń, Byszów, Dryszczów, do sądu w Podhajcach.

Sejm zgadza się jednakże z tym wyjątkiem, iż Popławniki mają pozostać przy sądzie powiatowym w Bursztynie.

30. Starostwo Rudki.

- a) Za przeniesieniem ze sądu i starostwa w Rudkach gmin: Chliplę i Wola, Sańkowice i Wola do sądu i starostwa w Mościskach; a
- b) Uherce niezabitowskie do sądu w Gródku.

(2 sądy pow.: Rudki, Komarno.)

Sejm zgadza się.

31. Starostwo Sambor.

Za przeniesieniem : ze sądu w Samborze gmin :

(2 sądy pow. : Sambor, Łąka).

- a) Burzyce stare i nowe do sądu w Rudkach; Straszewice i Kobło stare do sądu w Staremmieście ;
- b) ze sądu w Łące gmin : Mosty, Swiniusza, Dniestrzyk, Monasterzec, Terszaków, do sądu w Komarnie.

Sejm zgadza się.

32. Starostwo Sanok.

Za przeniesieniem ze sądu w Bukowsku gmin :

(3 sądy pow. : Sanok, Rymanów, Bukowsko).

- a) Darów, Surowica, Moszczanica i Jasiel do sądu w Rymanowie ; Zubieńsko do sądu w Baligrodzie i starostwa w Lisku ; a Czaszyn, Brzozowiec z Kutami do sądu i starostwa w Lisku ;
- b) ze sądu w Rymanowie gmin : Cergowa, Jasionka, Lubatowa, Równie, Rogi, Lubatówka, do sądu w Dukli ; a Iwonicz i Miejsce do sądu w Krośnie.

Sejm zgadza się.

33. Starostwo Skałat.

Za przeniesieniem ze sądu w Skałacie gmin : Borki wielkie, Dyczkow, Podsmyskowce, Krasówka, Chodaczków i Konstantynówka, do sądu w Tarnopolu.

(Ma teraz obejmować w sobie trzy sądy pow. :

1. Podwołoczyska loco Medyń-Nowosióło,
2. Skałat, 3 Grzymałów).

Sejm zgadza się.

34. Starostwo Sokal.

Za przeniesieniem ze sądu w Bełzie gmin : Smitków, Moszków, Hałowice, Bojanicze, Boratyn, Madziarki i Wydra, Krystyampol i Nowydwór, Dobraczyn, Kłosów, Lubów, do sądu w Sokalu.

(2 sądy pow. : Sokal, Bełz).

Sejm zgadza się dodając wszakże, że i miejscowość Korków ma być wyłączoną z okręgu sądu w Bełzie a przydzieloną do sądu w Sokalu.

35. Starostwo Stryj.

Za przeniesieniem ze sądu powiat. w Stryju gminy: Machliniec do sądu w Żurawnie i starostwa w Żydaczowie.

(2 sądy pow.: Stryj, Skole.)

Sejm zgadza się.

36. Starostwo Stanisławów.

Za przeniesieniem ze sądu w Haliczu gmin:

(2 sądy pow.: Stanisławów, Halicz.)

- a) Baranówka, Hanuszowice, Jastrzębiec, Pobereże, Uzin, Wysoczanka, do sądu w Stanisławowie;
- b) Bouszów, Demeszkowce, Demianów, Niemszyn, Ruzdwiany, Słobódka, do sądu w Bursztynie;
- c) Dorohów, Kołodziejów, Perłowce, Siedliska, Sobotów, Temerowice, do sądu w Wojniłowie i do starostwa w Kałuszu;
- d) Miłowanie, Olszanica, do sądu w Tyśmienicy.

Sejm zgadza się.

37. Starostwo Staremiasto.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Staremieście gminy Terło, do sądu w Starejsoli;
- b) ze sądu w Starejsoli: Bukowa, Czaple, Janów, Humieniec z Pawłówką, Głęboka, Sąsiadowice z Uhadówką, Czystki, Bylice, Rogużno, Brześciany, Rakowa i Lutowiska, do sądu w Samborze; a Sanoczany do sądu w Niżankowicach.

(2 sądy pow.: Staremiasto, Starasól.)

Sejm zgadza się, jednakże wnosi ze swej strony: ażeby Smereczna i Prinzenthal z okręgu sądu Dobromilskiego wyłączone i do sądu pow.: w Starejsoli przydzielone zostały; (należą już do starostwa w Starem mieście.)

38. Starostwo Tarnopol.

- a) Za przeniesieniem gmin: Łoszniów, Zagórze, Iławcze ze sądu w Mikulińcach

(3 sądy pow.: a to: 1. Tarnopol, 2. Mikulińce, 3. zamiast dawniejszego sądu

do sądu w Trembowli: a gmin: Suszczyń, Ostalec z Teofilówką ze sądu w Mikulińcach i starostwa Tarnopolskiego do sądu i starostwa w Trembowli;

- b) za przeniesieniem ze sądu w Tarnopolu gmin: Denysów, Kupczyńce, Marianka, Józefówka, do sądu w Mikulińcach; a gmin: Ithrowice, Dubowce, Czernichów mazowiecki, Małaszowce, Jankowce, Grobla, Horodyszczce, Nosowce, Pleszkowce, Hładki, Obarzańce, Zarudce stare i nowe, Mszaniec, Ditkowce, do sądu w Załóżcach — zaś gmin: Berezowica mała, Kobyła, Iwanczany, Kurniki, Dobrowody, Natreba, Czumale i Opryłowce do sądu w Zbarażu.

Ithrowice nowo przydzielić się mający sąd w Załóżcach, który ze starostwa Brody wyłączonym zostanie.)

Sejm zgadza się z wnioskiem rządowym z tym jednakże wyjątkiem, iż gminy Dynysów, Kupczyńce, Maryanka, Józefówka mają być pozostawione przy Tarnopolu. Zresztą prostuje Sejm mylną nazwę: „Czernichów mazowiecki“ na właściwą nazwę: „Czernichów.“

39. Starostwo Tłumacz.

Za przeniesieniem ze sądu w Tyśmienicy gmin: Bohorodyczyn, Hostów, Targowica, Tarnowica polna, do sądu w Tłumaczu.

(2 sądy pow.: Tłumacz, Tyśmienica.)

Sejm zgadza się, jednakże nadmieniam, że Hostów ma dwa przysiółki: Konstantówka i Mogiłki, które obok Hostowa zamieścić należy.

40. Starostwo Trembowla.

- a) Za wcieleniem sądu w Budzanowie z gminami: Budzanów, Laszkowce, Wierzbowiec, Kulczyce, Zwiniacz, Byszkowce, Skorodyńce, Romaszówka, Chomiakówka, Białypotok, Kossów, Rydoduby, Skomorosze — ze starostwa w Czortkowie do starostwa w Trembowli;

- b) Za przeniesieniem ze sądu w Budzanowie gmin: Bobulińce, Kujdanów, Ossowce, Petlikowce nowe i stare, Bielawińce, Kurdwanówka, Medwedowce, Nowostawce, Podlesie, Pielawa, Janówka — do sądu w Buczaczu;

(Ma obejmować dwa sądy powiatowe: Trembowla i Budzanów.)

Sejm zgadza się z tym wszakże wyjątkiem *ad a*): iż miejscowości: Zwiniacz, Byczkowce, Skorodyńce, Romaszówka, Chomiakówka i Białypotok, Kossów, Rydoduby należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Budzanowie, a przydzielić do sądu w Czortkowie; zaś należą już obecnie do starostwa w Czortkowie.

- c) Za przeniesieniem ze sądu w Trembowli gmin: Dołhy, Hrycówka, Janów, Kobyłowlaki, Papiernia i Młyniska, Słobudka, i Zniesienie do sądu w Budznowie.

41. Starostwo Turka.

Za przeniesieniem ze sądu w Turce gminy: Łopuszanka chomina do sądu w Staromieście.

(2 sądy pow.: Turka, Borynia.)

Sejm zgadza się.

42. Starostwo Zaleszczyki.

- a) Za przeniesieniem ze sądu i starostwa w Zaleszczykach gmin: Szuparka, Szyszkowce, Chudyjowce, Korolówka, Juriampol, Skowiatyn do sądu i starostwa w Borszczowie;
- b) Ze sądu w Tłustem, (Uściczko) gmin: Torskie z Starem Czerczem, Niepoczęciem i Oranią, Uhrynkowce, Błyszczanka, Myszków, Iwanie do sądu w Zaleszczykach; — a Muszkarów, Bilcze, Dobrokół, Manasterek, Olexińce, Szerszeniowce, Kapuścińce, — do sądu i starostwa w Borszczowie.

(2 sądy pow.: Zaleszczyki (Uściczko-Tłuste).

Sejm zgadza się.

43. Starostwo Zbaraż.

Za przeniesieniem ze sądu w Zbarażu gmin: Romanówka i Czerniów mazowiecki— do sądu w Tarnopolu.

(Jeden sąd powiatowy w Zbarażu.)
Sejm zgadza się, odwołując się zarazem do wniosku swego przy Podwołoczyskach, Skalacie i Grzymałowie.

44. Starostwo Złoczów.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Olesku (3 sądy pow.: Złoczów, Zborów, Olesko.)
gmin: Sasów, Chmielowa, Kołtów i Ruda,
Werchobuż, Huta werchobuzka i Zuli-
lice; — do sądu w Złoczowie; gmin:
Czyżki, Konty, Brachówka, Jasionów,
Kadłubiska, Łubacz, Rażniów, Dubie,
Czechy, Bołożynów, Przewłoczna, Kó-
byle, Sokołówka (miasto) do sądu w Bro-
dach;
- b) za przeniesieniem ze sądu w Zborowie
i starostwa w Złoczowie gminy Rozha-
dów do sądu i starostwa w Brzeżanach;
gmin: Machnowce, Torhów, Pomorzany,
Bohutyn, Kalne, Bubezany, Zabin; do
sądu w Złoczowie.

Sejm zgadza się, a wnosi prócz tego
ad a), ażeby P o b o c z z okręgu sądu w Ole-
sku wyłączonym i do sądu w Złoczowie przy-
dzielonym został.

45. Starostwo Żółkiew.

- Za przeniesieniem:
a) ze sądu w Mostach wielkich gmin: Ja-
strzębia, Wołswin, Naradna, Tyszyce,
Hohołów, Parchacz, Sielce, Zawonie, No-
sate, Radwańce, Wulka Radwaniowska,
Horodyszcze bazylianskie, do sądu w
Sokalu; (3 sądy pow.: Żółkiew, Mosty wielkie,
Kulików.)
- b) ze sądu w Kulikowie gmin: Podliski
małe, Obydra, Stroniatyn, Remenów,
Wisłoboki, Kukizów, Tłuszczynka, Ce-
perów, Rudańce do sądu we Lwowie.

Sejm zgadza się, prostując tylko nazwę
mylną: „Jastrzębia“ na właściwą nazwę:
„Jastrzębica.“

46. Starostwo Żydaczów.

- a) Za przeniesieniem ze sądu w Żurawnie (3 sądy pow.: Mikołajów, Żurawno i nowy
sąd Żydaczów.)
do sądu w Wojniłowie i starostwa w Ka-
łuszu, gminy Protessy;
- b) ze sądu w Żurawnie gmin: Balicze po-
dróżne, Balicze podgórne, Dzieduszyce
małe do sądu i starostwa w Stryju;

Sejm zgadza się zupełnie.

- c) gmin: Czeremchów i Wierzbica do sądu w Chodorowie (gdy już są przy starostwie w Bóbrce);
- d) Hrehorów i Ostrów do sądu w Bursztynie;
- e) Wierzchnia i Zawadka, Zbora do sądu w Kałuszu;
- f) Stankowa i Kalinki do sądu i starostwa w Kałuszu.

